

GŁOS))) UCZELNI

CZASOPISMO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU



DWUMIESIĘCZNIK

NR 206

LISTOPAD-GRUDZIEŃ 2011

ISSN 1233-4790



Diaamentowy jubileusz Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt

S. 2

**Wartości w życiu
publicznym**

*artykuł Tadeusza
Mazowieckiego*

s. 28

**Inauguracja w roku
jubileuszu**

Magdalena Kosińska

s. 34

**Jubileuszowy zjazd
absolwentów**

Ewa Jaworska

s. 52



REKTOR
Uniwersytetu Przyrodniczego
we Wrocławiu

zaprasza na

KONCERT NOWOROCZNY

połączony z aukcją na rzecz

WROCLAWSKIEGO
HOSPICJUM DLA DZIECI

Koncert odbędzie się
5 stycznia 2012 roku
o godz. 18.00
w Auli Jana Pawła II
w Centrum Dydaktyczno-Naukowym
przy pl. Grunwaldzkim 24A

Wykonawcy:

IRENA SANTOR
CZESŁAW MAJEWSKI

CHÓR UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU
pod dyrekcją ALANA URBANKA

W przerwie koncertu przeprowadzona zostanie aukcja dzieł sztuki,
którą poprowadzi znany dziennikarz Radia Wrocław MAREK OBSZARNY

Prace wystawione na licytację można oglądać na stronie www.up.wroc.pl

WSTĘP TYLKO ZA ZAPROSZENIAMI

Szanowni Państwo

Rok 2011 dobiega końca – był bardzo bogaty w wydarzenia. W październiku odbyły się centralne uroczystości 60-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego, a dwa z pięciu wydziałów – Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji oraz Biologii i Hodowli Zwierząt również świętowały diamentowe jubileusze. W niemal każdą sobotę listopada i pierwszą grudnia absolwenci poszczególnych wydziałów uroczystie odbierali dyplomy ukończenia studiów. Coroczne Święto Uniwersytetu Przyrodniczego przypadające w dniu 14 listopada i Święto Nauki – 15 listopada dopełniły kalendarz. Relacje z wielu uroczystości znajdziecie Państwo w tym właśnie numerze „Głosu Uczelni”.

Z satysfakcją odnotowujemy sukcesy naukowe, indywidualne i zespołowe, w postaci nagród przyznanych przez różne znamienite gremia. I tak zapraszamy do lektury o jednej z najlepszych prac magisterskich z zakresu zootechniki oraz o jednej z najlepszych prac eksperymentalnych z zakresu mikrobiologii.

W zeszłym numerze „Głosu...” pojawiła się fabularyzowana relacja ze studenckiego obozu naukowego, teraz jeden z autorów postąpił się bardzo szacownym gatunkiem literackim – powiastką filozoficzną. Gorąco polecam pełen humoru i dystansu „Koniec Świata” Wojciecha Pusza.

Tymczasem na koniec roku życzę Państwu spokoju i wyciszenia, a w nadchodzącym Nowym Roku dużo radości i pozytywnych emocji podczas Euro 2012.

dr EWA JAWORSKA
redaktor

z myślą o przyszłości



UNIwersYTET PRzyrodniczy
WE WROCLAWIU

Spis treści

JUBILEUSZ

60-lecie Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt 2

NAUKA

Nagroda za najlepszą pracę magisterską z zootechniki ... 8

Najlepsza mikrobiologiczna praca eksperymentalna 18

Nagroda NOT dla zespołu prof. Jarmoluka i dr Zimoch .. 20

DECYZJE 10

REPORTAŻ

Pomysł na życie po UP we Wrocławiu 14

FELIETON 17

Spotkania z muzyką na Wieczorach Pawłowickich 17

O końcu świata przypowiadka 31

PRAWO AUTORSKIE 22

PUBLICYSTYKA

Wykład prof. K. Borystawskiego 25

Wykład T. Mazowieckiego 28

KRONIKA REKTORSKA 34

KRONIKA UCZELNI

Inauguracja roku akademickiego 2011/2012 40

Jubileusz 60-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego 44

Święto Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu 56

Obóz naukowy SKN Meliorantów 68

SKN „BioEnergia” na obozie naukowym 70

30-lecie Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego 72

V Seminarium Naukowe z zakresu cukiernictwa 74

Studenckie praktyki w CKP w Saksonii 75

Festiwale zespołu Jedliniok 76

Co wyśpiewał chór? 78

RADY WYDZIAŁÓW 61

KRONIKA REKTORSKA 66

SUMMARY IN ENGLISH 80

GŁOS)))
UCZELNI

STOPKA
REDAKCYJNA

Redaktor naczelna: Ewa Jaworska
Opracowanie graficzne: Arthur Krupa
Zdjęcie na okładce: Tomasz Lewandowski
Korekta: Elżbieta Winiarska-Grabosz
Magdalena Kozińska
Katarzyna Hussar
Tłumaczenie:
Adres redakcji: Wydawnictwo Uniwersytetu
Przyrodniczego we Wrocławiu
50-344 Wrocław, ul. Sopocka 23
tel. 71 328 12 77
Kontakt: glos.uczelni@up.wroc.pl
Druk: Print Sp. j., nakład 800 + 16 egz.
Wydawca: Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Redakcja zastrzega sobie prawo do adjustacji i skracania tekstów,
natomiast materiałów niezamówionych nie zwraca.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

A group of people, including men and women, are seated on a wooden stage during a formal ceremony. They are wearing black academic gowns with red velvet stoles and black mortarboard caps. Several individuals are holding bouquets of red and yellow roses. In the background, a man in a red velvet academic robe stands near a podium. A large projection screen is visible behind the stage, displaying the text "Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt".

Diamentowy jubileusz Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt



Wraz z powołaniem nowej uczelni w 1951 roku, obok istniejących już Wydziału Rolniczego i Medycyny Weterynaryjnej, powstał Wydział Zootechniczny. Dziś, zmieniawszy w 1998 roku nazwę na Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt, obchodzi 60-lecie istnienia. Aula im. Jana Pawła II w gmachu Centrum Dydaktyczno-Naukowego zgromadziła w sobotę 5 listopada wielu znakomitych gości, którzy chcieli uczestniczyć w jubileuszowej uroczystości pełnej wyjątkowych chwil.

– Na osiągnięcia i pozycję uczelni składają się osiągnięcia poszczególnych wydziałów, w tym niewątpliwie Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt – powiedział rektor profesor Roman Kołacz, witając gości. Dodał – Sześćdziesiąta rocznica jest okazją do oddania należnego hołdu wszystkim profesorom Wydziału, którzy przyczynili się do jego powstania i rozwoju. U boku tych mistrzów i nauczycieli wyrosli znakomici uczniowie, którzy stworzyli liczące się w Polsce i na świecie szkoły naukowe. Tych profesorów nie ma już wśród nas, ale wdzięczna pamięć pozostanie na zawsze. Dzisiejszy Uniwersytet Przyrodniczy z pewnością nie byłby tą samą uczelnią bez Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt.

Rektor podkreślił również udział pracowników Wydziału w rozwój uczelni, polegający na zarządzaniu nią: – Na dwunastu przede mną rektorów dwóch wywodziło się z Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt, byli to prof. dr h.c. Jerzy Juszcak i prof. dr h.c. multi Tadeusz Szulc. Kierowali uczelnią łącznie przez dziesięć lat. Chciałbym podziękować Panom Rektorom za wizję rozwoju uczelni i konsekwentną jej realizację.

Dziekan profesor Andrzej Filistowicz w swym wystąpieniu podał imponujące statystyki. Dyplom Wydziału otrzymało od 1951 roku około 11 tysięcy absolwentów, w tym blisko 10 tysięcy na kierunku zootechnika, około 700 na kierunku biologia i około 100 na kierunku rybactwo. Natomiast dziś dyplomy odbierze



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

▲ Promowani doktorzy Wydziału

180 absolwentów kierunku zootechnika i 126 kierunku biologia. Dyplomy trzeciego stopnia, czyli ukończenia studiów doktoranckich nadano 123 osobom, a ponad trzy tysiące osób korzystało z rozwijania i uaktualniania swojej wiedzy na studiach podyplomowych. Aktualnie na Wydziale studiuje 1660 osób. Od 1998 roku Wydział uruchomił trzy nowe kierunki studiów: biologię, bioinformatykę, bezpieczeństwo żywności. W następnym roku planowane jest otwarcie kolejnego kierunku – biologii człowieka. Dziekan z dumą podkreślił, że Wydział utrzymał wysoką pozycję w ocenie parametrycznej osiągnięć naukowo-badawczych i dydaktycznych prowadzoną przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także rozwinął i unowocześnił infrastrukturę.

Zdanie, iż uczelnię tworzą przede wszystkim ludzie, było myślą przewodnią wygłoszonego

Dyplomy doktorskie otrzymali:

- **Olga Antonina Boruta** (promotor prof. dr hab. Stanisław Jasek)
- **Fabiola Anna Bubel** (promotor prof. dr hab. Zbigniew Dobrzański)
- **Katarzyna Czyż** (promotor prof. dr hab. Zbigniew Dobrzański)
- **Roman Czesław Frankowski** (promotor dr hab. Andrzej Zachwieja prof. nadzw.)
- **Katarzyna Maria Kamińska** (promotor prof. dr hab. Henryk Geringer de Oedenberg)
- **Karolina Kasprzak** (promotor dr hab. Paweł Gajewczyk prof. nadzw.)
- **Marcin Michał Korczyński** (promotor dr hab. Piotr Przysiecki prof. nadzw.)
- **Michał Kulok** (promotor prof. dr hab. Roman Kołacz)
- **Małgorzata Ewa Maliszewska** (promotor dr hab. Wojciech Kruszyński)
- **Katarzyna Joanna Neuberger-Zuchowicz** (promotor prof. dr hab. Henryk Geringer de Oedenberg)
- **Grzegorz Otulakowski** (promotor dr hab. Piotr Przysiecki prof. nadzw.)
- **Edyta Krystyna Pasicka** (promotor prof. dr hab. Henryk Geringer de Oedenberg)
- **Tomasz Jerzy Skwarka** (promotor prof. dr hab. Witold Janeczek)

przez profesor Dorotę Jamroz wykładu, który w całości poświęciła mistrzom Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt. Wspomniała profesora Stanisława Chudobę, który rozwinął badania z zakresu zoologii i cytologii, był autorem pierwszego podręcznika z zoologii, a egzamin zdawało się u niego ponad godzinę. Profesor Mieczysław Cena był niezwykłym erudytą, władającym piękną polszczyzną; krążył wśród studentów przesąd, że podczas egzaminu nie można nadebrać na skórę rozłożoną na podłodze w gabinecie profesora, bo przynosiło to pecha na egzaminie. Niezwykle barwną postacią był profesor Tadeusz Konopiński – wszechstronny specjalista z zakresu hodowli i żywienia zwierząt, autor pierwszego podręcznika z żywienia zwierząt, w którym, co było na owe czasy ewenementem, znalazły się takie rozdziały, jak żywienie psów i kotów; znany był z miłego usposobienia i soczystych żartów. Natomiast dzięki docentowi Władysławowi Nadwyczawskiemu – specjalistcie z paszoznawstwa i profesorowi Tadeuszowi Olbrychtowi – genetykowi na polskich polach pojawiła się kukurydza, roślina dotąd nie uprawiana. Wiele ciepłych słów profesor Jamroz poświęciła profesorowi Zygmuntowi Ruszczycowi – specjalistcie z zakresu żywienia zwierząt, autorowi pierwszego specjalistycznego podręcznika z żywienia zwierząt, twórcy polskiej szkoły doświadczalnictwa zootechnicznego oraz profesorowi Marianowi Stangenbergowi – specjalistcie z zakresu limnologii i rybactwa, jednemu ze współtwórców gospodarki rybackiej w Polsce; był to człowiek bardzo poważny i szalenie wymagający, przejść przez jego egzamin było nie lada wyczynem.

Wydział, o czym wspomniała prof. Jamroz, może poszczycić się kilkoma osobami, którym nadano godność doktora *honoris causa*: prof. Zygmunt Ruszczyk otrzymał tytuł w Akademii Rolniczej w Poznaniu, prof. Jerzy Juszcak na Uniwersytecie w Rostocku, Dorota Jamroz w Akademii Rolniczej w Lublinie i Akademii Rolniczej w Poznaniu, prof. Tadeusz Szulc w Akademii Rolniczej w Lublinie i w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

– *To, co wiemy o naszej historii, to tylko kropelka, a to, czego nie wiemy, to cały ocean* – zacytowała na zakończenie Izaaka Newtona profesor Dorota Jamroz, dodając, że – *pokora kryjąca się za tą sentencją pozwala spojrzeć inaczej na historię naszego Wydziału – za każdą znaczącą datą, kryje się wysiłek sporej grupy wybitnych osób.*



▲ Wręczenie dyplomów

▼ Gala w Aulia Jana Pawła II to również uroczyste posiedzenie Rady Wydziału z udziałem rektora





FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

▲ Dziekan prof. Andrzej Filistowicz odbiera gratulacje od pani mgr inż. Grażyny Jendrysiak-Lipietty i pana mgr inż. Leszka Hądzlika – Prezydenta Federacji Związku Hodowców i Producentów Bydła Mlecznego

O nadaniu tytułu Profesora Honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu profesorowi Vaclavovi Řehoutowi z Południowoczeskiego Uniwersytetu w Czeskich Budziejowicach Senat podjął uchwałę 27 maja 2011 roku, doceniając nie tylko jego osiągnięcia naukowe, ale również ścisłą i wieloletnią współpracę z wrocławską uczelnią przyrodniczą. Laudację podczas uroczystości wygłosił prof. Tadeusz Szulc, podkreślając między innymi, iż profesor Řehout – zootechnik, specjalista z zakresu genetyki i metod doskonalenia zwierząt należy do grona wybitnych badaczy, których nazwiska budzą uznanie w całym świecie nauki oraz wśród hodowców-praktyków. – *Jest nie tylko znakomitym uczonym, ale także wspaniałym mężem, ojcem, osobą o wielkiej szlachetności i życzliwości* – powiedział prof. Tadeusz Szulc.

Złoty jubileusz promocji doktorskiej obchodziło czterech emerytowanych nauczycieli akademickich: prof. dr h.c. Jerzy Juszcak – były rektor uczelni, prof. Bolesław Nowicki,

prof. Jerzy Preś i dr Zofia Teliga-Nowicka. Podczas tegorocznej uroczystości przystąpili oni, po 50 latach od złożenia egzaminu doktorskiego, do odnowienia dyplomu. Była to promocja szczególna, gdyż pod nieobecność promotorów – już nieżyjących mistrzów – zastąpili ich uczniowie i najbliżsi współpracownicy. Dziekan odczytał tekst dyplomu, którym dostojni jubilaci zostali uhonorowani.

Dyplom dobrej uczelni otrzymali absolwenci rocznika 2006–2011. Gratulując ukończenia studiów zgromadzonym w auli niemal 300 absolwentom studiów pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia, rektor złożył jednocześnie wyrazy uznania za poniesiony trud zdobywania rozległej wiedzy przyrodniczej, zootechnicznej i rolniczej oraz życzenia wielu sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym. Profesor Stanisław Krzywiecki odebrał przysięgę od promowanych doktorów.

dr EWA JAWORSKA

Medale „Za Zasługi dla Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt” przyjęli:

- prof. Dorota Jamroz,
- prof. Bolesław Nowicki,
- prof. Jerzy Preś,
- prof. Wiesław Poznański,
- prof. Edward Dymnicki z Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN,
- prof. Henryk Górecki z Wydziału Chemii Politechniki Wrocławskiej,
- Leszek Hądzlik – Prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Bydła Mlecznego.



Václav Řehout

Urodził się w 1943 r. w Malczu. Studia zootechniczne ukończył w 1970 r. w Wyższej Szkole Rolniczej w Pradze. W 1971 r. objął stanowisko asystenta, w 1979 r. uzyskał stopień naukowy doktora, w 1988 r. – stopień doktora habilitowanego, a w 1996 r. – tytuł naukowy profesora. W latach 1988–1996 był prorektorem, a w okresie 1991–2010 kierował Katedrą Genetyki, Doskonalenia i Żywienia Zwierząt Uniwersytetu Południowoczeskiego w Czeskich Budziejowicach. Był członkiem licznych komisji, w tym Komisji Genetyki Czeskiej Akademii Nauk, Komisji ds. Ochrony Bydła Rasy Czeskiej Czerwonej w Ministerstwie Rolnictwa, Komisji Akredytacyjnej Ministerstwa Szkolnictwa i Oświaty, Komisji Oceniającej Wydziały Rolnicze w Ministerstwie Szkolnictwa i Oświaty oraz komisji recenzentów w Ministerstwie Rolnictwa i w Krajowej Agencji Grantowej w zakresie badań rolniczych.

Václav Řehout jest uznanym specjalistą w zakresie chowu i doskonalenia zwierząt. Jego dorobek obejmuje aktualne problemy współczesnej nauki zootechnicznej. Międzynarodowy charakter mają badania na bliźniętach monozygotycznych i dzygotycznych wyjaśniające zmienność czynników genetycznych i środowiska wewnętrznego oraz prace nad wykorzystaniem wskaźników biochemicznych i hematologicznych krwi

w selekcji zwierząt. Jego zainteresowania naukowe obejmują również: intensyfikację chowu bydła w rejonach górskich i podgórskich, ocenę i selekcję buhajów, analizę zmienności czynników genetycznych i środowiska wewnętrznego, zastosowanie metod biotechnologicznych i genetyki molekularnej do poprawy jakości produktów oraz zdrowia i odporności zwierząt, detekcję genów kandydujących oraz poszukiwanie potencjalnych markerów genetycznych i ich wykorzystanie w selekcji genomowej. Priorytetowe miejsce zajmują: rekonstrukcja pogłowia bydła rasy czeskiej czerwonej i ochrona jej zasobów genetycznych. Do jego najważniejszych osiągnięć należą: utworzenie stada bydła rasy czeskiej czerwonej i opracowanie metod wzbogacenia jego puli genowej, opracowanie metod ochrony zasobów genetycznych bydła rasy czeskiej czerwonej oraz określenie dystansu genetycznego między europejskimi rasami bydła czerwonego. Ponadto: wyznaczenie standardów wzrostu bydła w zależności od wieku, opracowanie progresywnych metod oceny zmienności genetycznej i fenotypowej, oszacowanie parametrów genetycznych licznych wskaźników biochemicznych i hematologicznych oraz ich związku z cechami użytkowymi bydła, a także określenie czynników genetycznych i środowiskowych wpływających na długowieczność bydła. Profesor wyznaczył ponad dwadzieścia genów kandydujących i określił ich asocjacje z cechami użytkowymi oraz zaburzeniami zdrowia bydła. Jego dorobek publikacyjny obejmuje ponad 440 pozycji, w tym 158 oryginalnych prac twórczych i 45 monografii naukowych oraz 13 podręczników i skryptów.

Odbył liczne staże naukowe i prowadzi ożywioną współpracę z czeskimi, słowackimi, polskimi, niemieckimi i austriackimi zespołami badawczymi. Na uwagę zasługuje czynny udział Profesora w licznych konferencjach naukowych, na których upowszechniał dorobek w formie referatów i komunikatów, m.in. w Polsce, Rosji, Niemczech, Rumunii, na Słowacji i w Austrii. Profesor Řehout jest organizatorem 30 międzynarodowych i krajowych konferencji, w których uczestniczył ponad 5000 osób, w tym 1200 z zagranicy. Współpracuje z zespołami badawczymi z Polski, zwłaszcza z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie oraz Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

Profesor posiada znaczące osiągnięcia w rozwoju młodych kadr naukowych. Był

promotorem 17 przewodów doktorskich oraz recenzentem w licznych przewodach doktorskich i habilitacyjnych w Czechach i za granicą. Przewodniczył Państwowej Komisji Egzaminacyjnej na Uniwersytecie Mendla w Brnie, Państwowej Komisji Egzaminacyjnej na Słowackim Uniwersytecie Rolniczym w Nitrze, komisji do prowadzenia przewodów habilitacyjnych Słowackiej Akademii Nauk oraz Radzie Studiów Doktoranckich Słowackiego Uniwersytetu Rolniczego w Nitrze i Radzie Studiów Doktoranckich Uniwersytetu Południowoczeskiego w Czeskich Budziejowicach. Jego autorytet naukowy tworzą: szczególna aktywność, pracowitość i życzliwość, zwłaszcza dla ludzi rozpoczynających karierę naukową.

Václav Řehout został wyróżniony Medalem Ministerstwa Obrony Republiki Czeskiej (2000), Medalem 50-lecia AR we Wrocławiu (2001), Medalem Koubka Uniwersytetu Południowoczeskiego w Czeskich Budziejowicach (2003), Medalem Taufera Uniwersytetu Mendla w Brnie (2003), Medalem Instytutu Naukowego Zootechniki w Pradze (2003), Dyplomem Uznania Czeskiej Akademii Nauk Rolniczych (2003), Brązowym Medalem Słowackiego Uniwersytetu Rolniczego w Nitrze (2003), medalem „Za Zasługi dla Akademii Rolniczej we Wrocławiu” (2006) i Brązowym Medalem Czeskiej Akademii Nauk Rolniczych (2008).

Szczególne związki łączą Profesora Václava Řehouta z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu. Jest on współinicjatorem umowy o współpracy między Uniwersytetem Południowoczeskim w Czeskich Budziejowicach i Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu. Wielokrotnie odbywał misje profesorskie na naszej Uczelni w latach 1995–2010, był wykładowcą na studiach podyplomowych, recenzentem 3 prac doktorskich oraz opiekunem naukowym stażystów naszej Uczelni specjalizujących się w genetyce i hodowli zwierząt. Z jego inicjatywy Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu został włączony do organizacji międzynarodowej cyklicznej konferencji „Genetic Days”. Współpraca z prof. Řehoutem zaowocowała podpisaniem i twórczym wypełnianiem umów między Wydziałem Agronomicznym w Czeskich Budziejowicach oraz Wydziałem Biologii i Hodowli Zwierząt oraz Wydziałem Przyrodniczo-Technologicznym Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.



Co łączy kozy z przemysłem słodowniczym w pracy magisterskiej odpowiedzi poszukała Alina Majewska

Tak naprawdę wcale nie chciała napisać o kozach – chociaż jest właścicielką jednej o wdzięcznym imieniu Pela – ale o owcach. Jednak profesor Dorota Jamroz zachęciła swoją magistrantkę do tego, żeby zainteresowała się kozami, gdyż nie ma wielu opracowań na ten temat. I to był strzał w dziesiątkę! Alina Majewska, obecnie doktorantka na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt, zdobyła trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego na najlepszą pracę magisterską za „Możliwości wykorzystania produktów ubocznych przemysłu słodowego w żywieniu kóz utrzymywanych w warunkach chowu ekstensywnego”.

Magistrantka przez 1,5 roku obserwowała stado 30 kóz. Co tydzień jeździła do jednej z podwrocławskich wsi, żeby sprawdzić, jak radzą sobie małe przeżuwacze, karmione paszą uzyskiwaną z odpadów poprodukcyjnych. Kondycję zwierząt oceniała za pomocą subiektywnej skali BCS, a grupy podzieliła na samice, samce i kozłeta. Badania podzieliła na dwa okresy – w pierwszym przez 24 tygodnie oceniała stan zdrowia zwierząt, w drugim skupiła się na matkach i kozłętach oraz ich produktywności.

Pracownicy stodowni, z której pochodziła pasza, uważali, że taka mieszanka z odpadów nie ma żadnej wartości. Jasne kielki uznawano za odżywcze, natomiast te ciemne – nie. Mimo że stód nie spełniał norm, żeby dodać go do piwa, to nadawał się na pokarm dla zwierząt. W dodatku ciemne produkty uboczne pachniały jak palona kawa. Smakowały różnie – raz były słodsze, innym razem nieco gorzkie. Nasza bohaterka wie o tym, bo... je próbowała. Kozom przypadły do gustu nawet te mniej słodkie, ponieważ lubią korę i żołądź, które przecież są cierpkie.

Wbrew temu co się mówi, koza wcale nie zje wszystkiego – śmieje się laureatka konkursu – Wprawdzie można dać jej gorszej jakości paszę, ale mały a sprytny przeżuwacz i tak wybierze z niej to, co najlepsze, a resztę zostawi. Tak naprawdę to bardzo wybredne zwierzę, które ma własne preferencje smakowe. Aby znaleźć co pyszniejsze kąski, potrafi przemierzyć spore odległości.

Pasza z produktów ubocznych stodu jest wystarczająco dobra, chociaż zawiera zbyt mało białka na potrzeby kozłąt i karmiących matek. Jednak tutaj już wszystko zależy od odpowiedniej kompozycji dawki pokarmowej. Pasze można podzielić na treściwe, które mają więcej białka oraz objętościowe – te z kolei zawierają włókno. Oba rodzaje są potrzebne i można je uzyskać z produktów ubocznych stodu. Alina Majewska zalecałaby jeszcze dodatek siana, aby małe przeżuwacze – jak sama nazwa wskazuje – miały co przeżuć. Podczas obserwacji jedna z kóz przebiła sobie rogówkę. Jednak po kilku dniach oko samo się zagoiło, co świadczy o tym, że żywienie to wzmacnia system odpornościowy zwierząt.

– *W mojej pracy zwróciłam uwagę na czyniki środowiskowe – opowiada autorka. – Tak zwane ekologiczne utrzymanie powinno podlegać kontroli. Kozy muszą mieć odpowiednią ilość pokarmu i właściwy sposób podawania go. Przy żłobie powinna być wystarczająca liczba miejsc. Zwierzęta w żadnym razie nie mogą bić się o jedzenie. Wiadomo, że samce wygrają, silne samice też sobie dadzą radę, a kozłeta bywają czasem uprzywilejowane i nie są odpychane od pożywienia. Ale wiele zależy od hierarchii w stadzie. Gdy koza z uszkodzoną rogówką była zbyt chora, by zajmować się swoim kozłęciem, zostało ono przysłowiowym kozłem ofiarnym. Inne zwierzęta nie tylko uniemożliwiły mu zjedzenie czegokolwiek, ale i bardzo źle traktowały. Na szczęście, gdy tylko jego matka wyzdrowiała, wszystko wróciło do normy.*

Alina Majewska była zaskoczona, że to właśnie jej praca została nagrodzona. Tłumaczy, że nie miała porównania z grupą zwierząt karmionych tradycyjną paszą i żyjących w tych samych warunkach, gdyż ich właściciel karmił stado jednakowo. Jednak jury doceniło jej wielomiesięczne obserwacje. Mieszanka uzyskiwana z produktów ubocznych przemysłu słodowniczego jest konkurencyjna na rynku – głównie pod względem cenowym, a przecież odpady trzeba sensownie zagospodarować.

Laureatka konkursu wyznaje, że na początku studiów żywienie zwierząt nieco ją nudziło. Ale połączyła bakcyła do tego stopnia, że już myśli o doktoracie. Oczywiście w centrum zainteresowania są małe przeżuwacze. Tym razem zamierza zbadać, jaki wpływ na kozy w laktacji mają produkty uboczne przemysłu biopaliwowego. Planuje też studia podyplomowe na temat żywienia zwierząt towarzyszących.

Gdy Alina nie zajmuje się nauką, pływa i jeździ na rowerze. Uwielbia spacerować z psem. Zresztą zwierzęta kochała od zawsze. W jej rodzinnym domu w Opolu mieszkają – oprócz oczywiście kozy Peli – świnka wietnamska, labradorka, kotka, kaczkę i kurki zielononóżki. Marzy o gromadce psów i o własnym koniu.

MAGDALENA KOZIŃSKA

Posiedzenia Senatu

3 października 2011

Pierwszym punktem porządku obrad było zatwierdzenie planu pracy w nowym roku akademickim. Wysłuchano ponadto informacji z przebiegu rekrutacji na rok akademicki 2011/2012 oraz pozytywnie zaopiniowano dwa wnioski o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego, a także podjęto uchwały o rekomendacji pięciu osób, po jednej z każdego wydziału, na członków Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Porządek obrad, uzupełniony o punkt dotyczący powołania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Nauk Ekonomicznych prof. dr. hab. Franciszka Kapusty, przyjęto jednogłośnie. Protokół z poprzedniego posiedzenia uzupełniono o uwagi profesorów Jerzego Webera i Danuty Parylak.

Plan pracy Senatu

Plan pracy Senatu w roku akademickim 2011/2012, który przedstawił rektor prof. Roman Kołacz, został uzupełniony o uwagi mgr Anny Dzieciół-Soleckiej i kanclerza mgr. Mariana Rybarczyka, aby podczas czerwcowego posiedzenia uwzględnić wnioski o nadanie medali „Za Zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” oraz sprawozdanie rektora z działalności uczelni w roku 2011. Z tymi poprawkami plan przyjęto jednogłośnie.

Centrum Kształcenia Ustawicznego

Senat wyraził zgodę na przekształcenie pozawydziałowej jednostki Centrum Kształcenia Ustawicznego oraz Ponadregionalnego Rolniczego Centrum Kongresowego w Pawłowicach w jedną jednostkę o nazwie Centrum Kształcenia Ustawicznego. Uchwałę w tej sprawie przyjęto

jednogłośnie. Po wejściu w życie stanowić ona będzie podstawę do wydania zarządzenia wykonawczego rektora, opracowania nowego regulaminu CKU oraz wprowadzenia zmian do regulaminu organizacyjnego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Rolnicze Centrum Wiedzy i Kształcenia Praktycznego

Również jednogłośnie podjęto uchwałę w sprawie utworzenia nowej ogólnouczelnianej jednostki o nazwie Rolnicze Centrum Wiedzy i Kształcenia Praktycznego. Nowa jednostka będzie finansowana ze środków na działalność dydaktyczną i badawczą jednostek prowadzących taką działalność. Załącznik do statutu uczelni zawierający wykaz wydziałów, instytutów, katedr oraz jednostek międzywydziałowych, ogólnouczelnianych i pozawydziałowych zostanie uzupełniony o nazwę nowej jednostki. Zakres działania Rolniczego Centrum Wiedzy i Kształcenia Praktycznego zostanie określony w regulaminie organizacyjnym Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Uchwała w sprawie utworzenia jednostki stanowić będzie podstawę do wydania zarządzenia wykonawczego rektora, opracowania regulaminu jej działania oraz wprowadzenia zmian do regulaminu organizacyjnego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Podsumowanie rekrutacji na studia

Prorektor ds. studenckich i nauczania prof. Józefa Chrzanowska zaprezentowała sprawozdanie z przebiegu rekrutacji na studia pierwszego stopnia. Rektor prof. Roman Kołacz, otwierając dyskusję, ocenił, że powoływanie nowych kierunków studiów było dobrą decyzją.

Awanse

Wnioski rad wydziałów o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego: Medycyny Weterynaryjnej – dr. hab. Wojciecha Niżańskiego, Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji – prof. dr. hab. Pawła Śniadego oraz Przyrodniczo-Technologicznego – prof. dr. hab. Franciszka Kapusty zostały zaopiniowane pozytywnie.

Rekomendacje

Na wniosek dziekanów Senat udzielił rekomendacji profesorom: Zofii Spiak, Bożenie Obmińskiej-Mrukowicz, Ewie Łukaszewicz, Krzysztofowi Pulikowskiemu i Grażynie Krasowskiej na członków Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Sprawy różne i interpelacje

Rektor przypomniał o wydarzeniach związanych z 60-leciem uczelni i zaprosił senatorów wraz z osobami towarzyszącymi na uroczystości jubileuszowe. Prof. Jan Twardoń poruszył kwestię narzutów kosztów pośrednich od konferencji, kursów i szkoleń. Do tej kwestii ustosunkowała się pani kwestor. Dr Włodzimierz Kita poruszył problem wymiaru urlopów pracowników biblioteki. Na propozycję prof. Andrzeja Drabińskiego, prowadzącego tę część posiedzenia, obie sprawy zostały potraktowane jako interpelacje, na które zostanie udzielona odpowiedź na listopadowym posiedzeniu Senatu.

12 październik 2011

Zgoda na powołanie biologii człowieka jako unikatowego kierunku studiów licencjackich oraz zawarcie dwóch umów o współpracy z ośrodkami zagranicznymi to najważniejsze punkty pierwszej części październikowego posiedzenia Senatu.

Bez zmian przyjęto zaproponowany porządek obrad i jednomyślnie zatwierdzono protokół z poprzedniego posiedzenia.

Biologia człowieka

O wyrażenie zgody na powołanie na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt nowego, unikatowego kierunku studiów licencjackich – biologii człowieka wniosowała Rada Wydziału. Prof. Józefa Chrzanowska, referując sprawę, poinformowała, że kadra Zakładu Antropologii PAN, który został rozwiązany, zasili Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt, na co zgodę wyraziło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W dyskusji pytano o kwestie szczegółowe. Uchwałę w tej sprawie przyjęto jednomyślnie.

Współpraca z charkowską uczelnią

Projekt umowy o współpracy między Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu a Charkowską Państwową Akademią Zooweterynaryjną na Ukrainie omówiła pani prorektor prof. Alina Wieliczko. Celem umowy ma być nawiązanie współpracy w zakresie działalności badawczej i edukacyjnej we wszystkich dziedzinach będących przedmiotem zainteresowania stron. Współpraca polegać będzie m.in. na realizacji wspólnych projektów badawczych, wymianie publikacji, podręczników, skryptów, programów nauczania i innych pomocy dydaktycznych, a także wymianie pracowników, doktorantów i studentów oraz

organizacji studenckich praktyk wakacyjnych. Senat jednomyślnie wyraził zgodę na zawarcie przez rektora umowy o współpracy z charkowską uczelnią na pięć lat.

Współpraca z instytutem naukowym we Francji

Projekt umowy o współpracy z Instytut de Recherche en Sémiologie et Ethologie Appliquée – IRSEA PHEROSYNTHESE we Francji przedstawiła prof. Alina Wieliczko. Wrocławski Uniwersytet Przyrodniczy i francuski instytut chcą poprzez tę umowę nawiązać współpracę w zakresie działalności badawczej i edukacyjnej. W zakresie działalności badawczej strony umowy realizować będą wspólne projekty badawcze, wymianę pracowników i publikacji naukowych, a także zapewnią publikację komunikatów i artykułów w periodykach naukowych i będą wzajemnie informować się o organizacji międzynarodowych przedsięwzięć naukowych. W zakresie działalności edukacyjnej zapewnią wymianę nauczycieli akademickich, a także skryptów, podręczników i pomocy dydaktycznych oraz umożliwią wymianę studentów i doktorantów na studia, praktyki, warsztaty i konferencje. Umowa zostaje zawarta na okres dwóch lat z możliwością jej rozwiązania z 6-miesięcznym okresem wypowiedzenia. Senat jednomyślnie wyraził zgodę na zawarcie tej umowy.

Podsumowanie rekrutacji 2011/2012

Informację uzupełniającą do sprawozdania z przebiegu rekrutacji na I rok studiów w roku akademickim 2011/2012 przedstawiła prof. Józefa Chrzanowska – prorektor ds. studenckich i nauczania, podając uaktualnione dane z 7 października. Liczba przyjętych na

I rok studiów wyniosła ogółem 3421 osób, w tym na studia stacjonarne – 2766 i niestacjonarne – 655. Uchwalony przez Senat limit wynosił 3788 miejsc, w tym na studia stacjonarne – 2750 miejsc i niestacjonarne – 1218. W trakcie rekrutacji limit na studia stacjonarne powiększono do 2713 miejsc, w tym na geodezji i kartografii o 18 miejsc, gospodarce przestrzennej o 36, budownictwie – 18, biotechnologii – 35, inżynierii środowiska – 18 i ochronie środowiska o 18 miejsc. Prof. Chrzanowska oceniła, że nabór na studia niestacjonarne, z wyjątkiem kilku kierunków, będzie wykazywała tendencję spadkową. W dyskusji poruszono problem limitów na studia.

Sprawy osobowe

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego w sprawie zatrudnienia dr hab. Klary Tomaszewskiej na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Botaniki i Ekologii Roślin.

Sprawy różne i interpelacje

Prof. Jerzy Weber poruszył problemy związane z wprowadzeniem Krajowych Ram Kwalifikacji, proponując, aby uczelnia zajęła w tej sprawie oficjalne stanowisko. Prof. Andrzej Filistowicz zwrócił uwagę na problemy związane z wydawaniem legitymacji uprawniających do parkowania oraz poruszył kwestię minimum kadrowego i pracy na drugim etapie. Rektor zaprosił wszystkich obecnych na drugą, uroczystą część posiedzenia do nowej Sali Senatu w gmachu głównym przy ul. Norwida.

MARIA WANKE-JERIE
MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA

listopad 2011

Powołanie Uczelnianej Komisji Wyborczej w kadencji 2011–2015, ustalenie podmiotu do badania sprawozdania finansowego za 2011 rok, utworzenie nowej specjalności na kierunku budownictwo oraz wyrażenie zgody na zawarcie umów z ośrodkami zagranicznymi, a także przyjęcie wytycznych w związku z wprowadzeniem Krajowych Ram Kwalifikacji to najważniejsze decyzje podjęte podczas listopadowego posiedzenia. Wysłuchano ponadto informacji dotyczących propozycji zmian w statucie uczelni, problemów osób niepełnoprawnych oraz kształcenia na odległość, a w ramach spraw osobowych wyrażono zgodę na wszczęcie postępowania o nadanie godności doktora *honoris causa* i tytułu profesora honorowego.

Rektor, rozpoczynając posiedzenie, powitał w gronie Senatorów prof. Krzysztofa Kubiaka, który zastąpił prof. Michała Mazurkiewicza. Zaproponowany porządek obrad, na wniosek rektora, uzupełniono o uchwały w sprawie powołania nowej specjalności na kierunku budownictwo oraz ustalenia wytycznych dla rad wydziałów związanych z wprowadzeniem Krajowych Ram Kwalifikacji. Bez uwag zatwierdzono protokół z poprzedniego posiedzenia.

Uczelniana Komisja Wyborcza

Jednomyślnie zaakceptowano, w głosowaniu tajnym, zgłoszoną przez rektora prof. Romana Kołacza kandydaturę prof. Leszka Pływaczuka na funkcję przewodniczącego Uczelnianej Komisji Wyborczej na czteroletnią kadencję, tj. do 30 listopada 2015 r. Również jednomyślnie powołano Uczelnianą Komisję Wyborczą.

Warunki obniżania pensum dydaktycznego

Propozycję zmian w uchwale Senatu z 27 maja 2011 r. omówiła prof. Józefa Chrzanowska. Wprowadzono zapis, według którego rektor może na wniosek zainteresowanego, poparty

przez dziekana, obniżyć pensum dydaktyczne nauczycielowi akademickiemu, który jest kierownikiem lub wykonawcą projektu badawczego o wartości przekraczającej 300 tys. zł lub finansowanego ze środków Unii Europejskiej. Obniżenie pensum w tym przypadku będzie możliwe pod warunkiem zapłaty z projektu badawczego za godziny stanowiące różnicę pomiędzy wysokością pensum a wysokością pensum obniżonego. Dotyczy to wyłącznie osób, dla których Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu jest jedynym miejscem pracy. W dyskusji poruszano głównie sprawy związane z możliwymi konsekwencjami obniżania pensum dydaktycznego. Na wniosek rektora rozpatrzenie tego punktu przeniesiono na następne posiedzenie.

Wybór podmiotu do badania finansów

Senat jednomyślnie zatwierdził propozycję, aby badanie finansowe za rok 2011 powierzyć Zespołowi Biegłych Rewidentów FABER sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu.

Umowy z ośrodkami zagranicznymi

Projekty umów o współpracy z Lwowskim Państwowym Uniwersytetem Rolniczym w Dublinach na Ukrainie i Uniwersytetem Medycyny Weterynaryjnej i Farmacji w Koszycach na Słowacji oraz porozumienia z Saksońskim Urzędem Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Geologii (LFULG) w Dreźnie w RFN omówiła prof. Alina Wieliczko – prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem. Senat jednomyślnie wyraził zgodę na zawarcie umów z uniwersytetami w Dublinach i Koszycach oraz porozumienia z Saksońskim Urzędem Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Geologii w Dreźnie.

Sprostowanie omyłki

Sprostowano omyłkę w uchwale z 25 kwietnia 2008 r. o powołaniu prof. Mariana

Rojka na przewodniczącego Uczelnianej Komisji Wyborczej na czteroletnią kadencję do 31 sierpnia 2012 r. – kadencja UKW kończy się z dniem 30 listopada 2011 r.

Nowa specjalność na budownictwie

Senat jednomyślnie przyjął uchwałę w sprawie powołania specjalności konstrukcje budowlane na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych II stopnia na kierunku budownictwo od roku akademickiego 2011/2012.

Wytyczne w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji

Prorektor prof. Józefa Chrzanowska omówiła projekt uchwały ustalającej szczegółowe wytyczne dla rad wydziałów do projektowania planów studiów i programów kształcenia zgodnie z wymogami Krajowych Ram Kwalifikacji. Przypomniała, że wszystkie opisy zakładanych efektów kształcenia oraz program studiów będący opisem procesu kształcenia muszą być przyjęte przez Senat do końca maja 2012 r. W dyskusji głos zabrali: prof. Jerzy Sobota, prof. Bożena Obmińska-Mrukowicz, prof. Danuta Parylak, prof. Andrzej Filistowicz, pytając o szczegóły zapisów, wnosząc poprawki redakcyjne i wyrażając swoje opinie. Wątpliwości wyjaśniła prof. Józefa Chrzanowska. Senat przyjął uchwałę przy dwóch głosach wstrzymujących i pięciu przeciwnych.

Propozycje zmian w statucie

Informację o propozycjach zmian w statucie w rozdziale „Pracownicy Uczelni” przedstawił przewodniczący senackiej komisji statutowej prof. Jerzy Weber. Niektóre z proponowanych zapisów wynikają z wejścia w życie znowelizowanej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, pozostałe wnioskuje komisja. Najważniejsze zmiany dotyczą zatrudnienia nauczycieli akademickich. Prof. Jerzy Weber przypomniał,

że proponowane regulacje wejdą w życie 1 października 2013 r., a do tego czasu obowiązować będą przepisy przejściowe. Dyskusja dotyczyła warunków zatrudnienia emerytowanych profesorów i osób po doktoracie.

Problemy niepełnosprawnych

Problemy osób niepełnosprawnych przedstawił pełnomocnik rektora dr Bernard Gałka. Liczba studentów z orzeczonym stopniem niepełnosprawności z roku na rok rosła od 2004 do 2010, z 58 do 107. W roku akademickim 2010/2011 odnotowano spadek o dziewięciu studentów niepełnosprawnych. Rektor prof. Roman Kołacz podziękował dr. Bernardowi Gałce za aktywną działalność na rzecz studentów niepełnosprawnych, podkreślając różne jej formy: edukacyjne, rehabilitacyjne i sportowe. Na prośbę prof. Józefy Chrzanowskiej dr Barnard Gałka wyjaśnił, że po nowelizacji ustawy nie można już finansować rehabilitacji studentów niepełnosprawnych, a tylko ich dokształcenie. Dlatego tak ważne jest zagospodarowanie środków, którymi dysponuje uczelnia. Pani kwestor Urszula Paszkowska-Szczerba zwróciła uwagę na konieczność wydania pieniędzy z dotacji na ten cel.

Kształcenie na odległość

Ocenę stanu zaawansowania nauczania w systemie e-learningu przedstawiła prof. Józefa Chrzanowska. Polska Komisja Akredytacyjna zawsze pyta o tę formę kształcenia – dodała prorektor Chrzanowska, otwierając dyskusję. Rektor, podsumowując, podziękował pracownikom CKnO za zaangażowanie oraz pogratulował im osiągnięć.

Doktor *honoris causa* i profesor honorowy

Senat zaakceptował dwa wnioski Rady Wydziału Nauk o Żywności, wyrażając zgodę na wszczęcie postępowania w sprawie

nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Janowi Gawęckiemu z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz w sprawie nadania tytułu profesora honorowego prof. Bogusławowi Buszewskiemu z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Sprawy różne i interpelacje

W odpowiedzi na interpelację prof. Jana Twardonia w sprawie wysokości narzutów nałożonych na konferencje rektor prof. Roman Kołacz wyjaśnił, że na Kolegium Rektorskim uznano, że narzut ten jest za wysoki. W Biurze Prawnym jest już zarządzenie, w którym został on znacznie obniżony, ale nie jednakowo dla wszystkich konferencji. Dla tych, które są organizowane w Pawłowicach, będzie on najniższy, natomiast dla konferencji połączonych z udziałem firm jako wystawców wyniesie on 30 proc., dla konferencji typowo naukowych będzie dużo niższy.

Rektor, odpowiadając na kolejną interpelację poruszającą sprawy związane z urlopami pracowników biblioteki, którą sformułował dr Włodzimierz Kita, wyjaśnił, że podpisał porozumienie ze związkami zawodowymi Radą Zakładową ZNP i Komisją Uczelnianą NSZZ Solidarność oraz wyraził zgodę na wydłużenie urlopu dla pewnej grupy pracowników biblioteki od 2012 r., biorąc pod uwagę orzeczenie sądu w podobnej sprawie.

Na interpelację prof. Jerzego Webera w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji prof. Józefa Chrzanowska przygotowała odpowiedź na piśmie, sporządzając wykaz 13 przedsięwzięć spotkań informacyjnych, pism do dziekanów oraz artykułów, które przybliżyły tę ideę.

Rektor prof. Roman Kołacz odczytał pismo Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność ‘80” w sprawie dodatków z okazji Świąt Bożego Narodzenia dla wszystkich pracowników i stwierdził, że podpisał już wcześniej decyzję o rozdziale środków z funduszu socjalnego zgodnie z obowiązującym regulaminem i dodał, iż propozycja

Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność ‘80” nie jest zgodna z duchem solidaryzmu i wrażliwości społecznej, ponieważ proponuje jednokową wysokość dodatku zarówno dla osób zarabiających najwięcej, jak i mających najniższe wynagrodzenie.

Mgr Anna Dzięciot-Solecka wyjaśniła, że Dział Kadr i Spraw Socjalnych przygotował wypłatę, zgodnie z regulaminem wypłat z Funduszu Świadczeń Socjalnych, w wysokości od 800 do 1100 zł, jako drugą turę dofinansowania wypoczynku i kwota ta będzie przelana na konta pracowników. Mgr Krzysztof Gwara w imieniu Komisji Uczelnianej NSZZ „S” i Rady Zakładowej ZNP przypomniał o porozumieniu pomiędzy władzami uczelni a związkami zawodowymi działającymi na uczelni, które doprowadziło do opracowania regulaminu. Działania „Solidarności ‘80” ocenił jako populistyczne.

Prof. Jerzy Weber poinformował o śmierci prof. Jana Borkowskiego oraz uzyskaniu certyfikatu dla Centrum Analiz Środowiska. Chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłego profesora.

Prof. Tadeusz Trziszka postulował zainicjowanie dyskusji na temat zamówień publicznych, na przykładzie swoich problemów z zamawianiem odczynników. Zaproponował też zatrudnienie dodatkowego pracownika obsługującego zgłoszenia patentowe. W sprawie zamówień na odczynniki wyjaśnień udzielił prorektor ds. nauki prof. Józef Szlachta, który zapowiedział organizowanie czterech przetargów w ciągu roku na zakup tych produktów.

Rektor prof. Roman Kołacz poinformował, że Senat Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie podjął uchwałę o nadaniu tytułu doktora *honoris causa* prof. Tadeuszowi Szulcowi. Uroczystość nadania godności doktora honorowego odbędzie się 15 grudnia w Krakowie.

MARIA WANKE-JERIE
MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA

Powiat bolesławiecki

Sześć gmin – jedno serce!



Takie hasło widnieje na wizytówce starosty bolesławieckiego Cezarego Przybylskiego. Ale tych serc jest więcej. Jak się okazało, obok starosty, kilku absolwentów naszej uczelni pracuje lub pracowało w bolesławieckich urzędach. Z trójką spotkaliśmy się w gabinecie szefa.

1 Cezary Przybylski ukończył w 1986 r. Wydział Zootechniczny na Akademii Rolniczej we Wrocławiu. – Promotorem mojej pracy magisterskiej był obecny rektor, prof. Roman Kołacz, a dotyczyła ona chorób odzwierzęcych na terenie powiatu bolesławieckiego – wspomina pan Przybylski, który nigdy jednak nie pracował jako zootechnik. Część życia poświęcił oświacie a część samorządowi. W dniu, w którym rozmawiamy, jeden z jego synów – student Akademii Morskiej – płynie szlakiem Vasco de Gamy.

Wspomnienia ze studiów

– Były – jak twierdzi Cezary Przybylski – interdyscyplinarne, z wieloma zadaniami praktycznymi, które od razu weryfikowały nabytą wiedzę teoretyczną. Na te studia poszedłem hobbystycznie, lubiłem zwierzęta. Oczywiście, podejmując naukę na Akademii Rolniczej, myślałem, że będę pracował w rolnictwie.

Około roku 80. perspektywy pracy były i nie były – Hodowla zwierzęca topniała, a podaż zootechników po wyższych studiach była na rynku spora, zwłaszcza, że uczelnia otwierała swoje zamiejscowe oddziały. Oprócz biochemii i egzaminu u prof. Karpiaka – jak opowiada pan Cezary – najtrudniejszym przedmiotem była hodowla u prof. Nowickiego i statystyka u doc. Sekuły, który miał zwyczaj wpisywania dwójek małych, dużych, z plusem itd., co było to bardzo skomplikowanym systemem.

– Zadarłem kiedyś z prof. Junym. Popatrzył na moją pracę domową i stwierdził, że się raczej nie postarałem, a mi się wtedy wyrwało: „Panie Profesorze, Pan to chyba wziął na wagę i nie czytał”. Ale był dym! Kiedy spotkał mnie po roku na korytarzu, zapytał zdziwiony: „Co Pan tu robi?” Odpowiedziałem: „Studiuję!” – „A to ma Pan szczęście!”.

Specjalista od oświaty

Pegeery nie miały mu nic do zaoferowania. Odnalazł się natomiast jako nauczyciel, a później jako dyrektor w szkołach podstawowej i nauczyciel rolniczej w gminie Warta Bolesławiecka i w Raciborowicach. Ten wątek trwał przez 16 lat.

– Lubiałem pracę z dziećmi – dziś wspomina. – Dawalo to ogromną satysfakcję, chociaż teraz, po 13 latach przerwy, po wszystkich reformach, trudno byłoby mi się odnaleźć. Zaczynałbym pewnie od stopnia nauczyciela kontraktowego.

Kiedy pan Cezary Przybylski w latach 90. w odnowionych samorządach pozostał członkiem zarządu gminy Warta Bolesławiecka, a w drugiej kadencji został delegatem do sejmiku samorządowego województwa legnickiego, sprawy oświaty były mu najbliższe. W ramach pilotażu część samorządów przejmowała szkoły podstawowe, więc komisja działań społecznych – największa w sejmiku legnickim – której przewodniczył Przybylski, miała pełne ręce roboty. Zwłaszcza w walce o zapewnienie odpowiedniej subwencji dla tych szkół.

Pan Cezary Przybylski był związany z oświatą znacznie dłużej, nawet gdy przestał być dyrektorem. Otóż, od 1 stycznia 1999 r. na mapie gospodarczo-politycznej kraju pojawiły się nowe jednostki strukturalne – powiaty. Wybory odbywały się w 1998 roku i Przybylski w nich wystartował. Nowa ustawa zabraniała łączenia funkcji kierowniczej ze stanowiskiem radnego, kierownik jednostki, jaką jest szkoła, nie mógł być więc radnym. Pan Cezary pozostał radnym powiatowym i wicestarostą bolesławieckim. W pierwszej kadencji samorządów powiatowych sprawował funkcję przewodniczącego komisji edukacji związku powiatów Polski i odpowiadał za oświatę w powiecie bolesławieckim. Pracował również w zespole ds. edukacji komisji wspólnej rządu i samorządu.

Samorząd to jest moje życie!

– Chociaż wcześniejszej zaprawy nie miałem, nie pracowałem w samorządzie studenckim i nie należałem do żadnych organizacji na studiach. Czasy były zresztą trudne i przełomowe. Podziały polityczne między studentami były dosyć ostre i widoczne, ale nie wpływały na relacje koleżeńskie między nami, nigdy nie wyszły poza przyzwyczajone dyskusje, nie dochodziło do ostrych konfliktów. Każdy wiedział, kto gdzie działa, ale życie studenckie było mimo wszystko z boku polityki.

W trzeciej kadencji Cezary Przybylski został starostą, a także przewodniczącym konwentu powiatów województwa dolnośląskiego.



▲ W gabinecie szefa – Jan Wołłodźko i Małgorzata Płuciennik

Pracuje nadal w zespole samorządowym ds. edukacji przy komisji wspólnej. – Mamy spory wpływ na jakość ustaw, pilnujemy interesów samorządów, ponieważ każdy rząd bez względu na opcję polityczną próbuje przerzucić część zadań rządowych na samorządy, nie dając w zamian adekwatnych środków.

W 2010 r. ponownie wygrał wybory, pozostając starostą, przewodniczącym konwentu powiatu województwa dolnośląskiego i członkiem komisji wspólnej rządu i samorządu.

Co w pracy samorządowej jest pociągające?

– Traktuję ją jako służbę. Z jednej strony daje olbrzymią satysfakcję, a z drugiej zabiera mnóstwo czasu. Na palcach jednej ręki mogę policzyć wolne soboty i niedziele w roku.

A w pozostałe dni, które część społeczeństwa uważa za wolne?

– Obowiązek, potrzeba, przyjemność przebywania z ludźmi – wymienia jednym tchem Przybylski. – Teraz powstaje wiele stowarzyszeń, które urządzają różnego rodzaju spotkania, praktycznie w każdy weekend coś się w powiecie odbywa, jest jakieś święto: dyni, pieczonego ziemniaka, truskawki, bolesławieckiej ceramiki... etc. Jestem tam obecny.

Pan Cezary mówi, że praca w samorządzie daje mnóstwo satysfakcji, gdy człowiek widzi efekty swojej pracy. Czym może pochwalić się starosta Przybylski? Wylicza, że w poprzedniej kadencji udało się wybudować 60 km nowych nakładek na drogach oraz 30 km nowych

chodników, ale zaraz dodaje: – Oczywiście, to jest kropla w morzu potrzeb. Jego dumą jest najlepsza w województwie dolnośląskim oświata, a także przebudowany i odnowiony stary teatr – perełka architektoniczna Bolesławca, a szpital jest od kilku lat na plusie. Wiele zadań powiat realizuje wspólnie z gminami, na przykład drogi powiatowe na terenach gmin są przez nie współfinansowane w 50 procentach. To jest rzadkie zjawisko.

– Jest wiele inwestycji. Jak człowiek patrzy, ile zrobiły samorządy, a jednocześnie wie, że jest tam cząstka jego osobistego zaangażowania i pracy, to serce rośnie.

Jaki jest pan Cezary Przybylski? Uśmiechnięty, sympatyczny, ciepły. Nie był urażony, kiedy z prof. Jerzym Bieńkiem spóźniliśmy się na spotkanie pół godziny (przez piszącą te słowa). O sobie powiedział, że jest konsekwentny, pracowity i ma dobre relacje z ludźmi.

– Trzy podstawowe cechy, które powodują, że mam dużo przyjaciół, a przedsięwzięcia, których się podejmuję, kończą się sukcesem.

2 Małgorzata Płuciennik pracuje w starostwie bolesławieckim od 2010 r. na stanowisku Naczelnika Wydziału Nieruchomości, wcześniej – przez 13 lat podobne zajmowała w gminie. W swojej karierze ma również trzyletnią pracę w ZUS i krótki epizod jako celnik. Jej pierwszą, nierzewiejącą miłością pozostały rośliny.

Kiedy studia stają się hobby

Ukończyła w 1988 r. Wydział Rolniczy, specjalizując się ze szczegółowej uprawy roślin u prof. Fatygi. Jak znalazła się na tych studiach?

– Nie pochodziłam ze wsi, tylko z Wrocławia, uczęszczałam do Liceum Ogólnokształcącego nr 7, do klasy biologiczno-chemicznej. Szkoła miała działkę, którą opiekowałyśmy się z panią profesorem. Potrafiła zainteresować mnie roślinami.

Natomiast pani Małgorzaty nie interesował Uniwersytet. Co można po nim robić? Absolwenci kojarzyli się jej z nauczycielami, a w szkole nie chciała pracować. Akademia Rolnicza była na tym tle czymś praktycznym i ciekawym. Co się jej podobało na studiach? Wszystko! Jej podobało się wszystko! Fascynowały ją przedmioty i uczyła się bardzo dobrze. – Prof. Fatyga proponował mi studia doktorskie i na moje stwierdzenie, że przecież jestem w ciąży odpowiedział: Ależ to nie przeszkadza!

Nie zdecydowała się. Dyplom obroniła w czerwcu, otrzymując wówczas od prof. Hrynecwicza dwie róże. Ta druga była właśnie dla córki, która urodziła się dwa miesiące później. – Profesor Hrynecwicz był właśnie taki niezwykły. Zupełnie z innej epoki. Kiedy listy uczestników specjalizacji były już wywieszane, odbywał się jeszcze egzamin ze szczegółowej uprawy roślin. Na jedno pytanie profesora nie umiała zbyt wyczerpująco odpowiedzieć, ale on wstawił jej do indeksu piątkę. – Pozwoliłam sobie zwrócić wtedy uwagę, że nie zasłużyłam

na ten stopień, wtedy profesor stwierdził: Komu innemu wpisałbym inną ocenę, ale pani będzie u mnie na specjalizacji i na to pytanie wkrótce będzie Pani znana wyczerpującą odpowiedź, a inni nie będą mieli takiej możliwości.

Być na właściwym miejscu

Wychowanie dzieci było dla pani Małgorzaty kwestią priorytetową. To z tego względu nie podjęła pracy zaraz po studiach. – *Dziś to postawa zupełnie nie trendy, ale uważałam, że dobrze robię.*

W połowie lat 90. wcale niełatwo było znaleźć pracę, tak jak i obecnie ludzie zmagali się z recesją. Najpierw spróbowała sił jako celniczka, ale dojazd do pracy na granicy nie był dogodny, więc po pół roku zrezygnowała. W ZUS przyjęto ją z otwartymi ramionami, brakowało bowiem kadr z wyższym wykształceniem. Jednak na swoim miejscu znalazła się po trzech latach, rozpoczynając pracę w gminie w wydziale rolniczym. – *Moja wiedza nareszcie się przydała. Zajmowałam się co prawda nieruchomościami, ale do referatu przychodzili głównie rolnicy, i to ich ziemi, oraz tego jak jest wykorzystywana, dotyczyły sprawy. Rolnicy bardzo szybko w rozmowie wyczuwali, czy urzędnik wie, o czym mówią czy nie, a od tego z kolei zależało sprawne załatwianie spraw. Poza tym praca polegała na wyjazdach w teren, nazywaniu roślin, określaniu plonów, ocenianiu gleby. Bez rzetelnej wiedzy trudno byłoby ją wykonywać.*

Pani Małgorzata Płuciennik obecnie z rolnictwem nie ma nic wspólnego, ale pozostało jej hobby – oznaczanie roślin ozdobnych oraz chwastów rosnących we własnym ogrodzie. Jedna z jej córek studiuje na Uniwersytecie Przyrodniczym na trzecim roku biotechnologii, a druga ukończyła prawo. Mąż zajmuje się hodowlą koni.

3 Pan **Jan Wołłodźko** w 1975 r. ukończył geodezję na Wydziale Melioracji. Dziś jest to Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji. Obecnie pracuje w starostwie bolesławieckim jako Naczelnik Wydziału Geodezji i Katastru, jest także Geodetą Powiatowym.

Rodzina tradycja

– Ojciec był geodetą, studiował jeszcze przed wojną, a ja odżegnywałam się, że z geodezją nie chcę mieć nic wspólnego. W sumie, nie wiadomo, dlaczego.

Na ten kierunek namówił go kolega, który ostatecznie sam na niego nie poszedł. Matematyka panu Janowi nie sprawiała żadnych trudności i to był jeden z argumentów. A drugi był taki, że pracowało się w terenie, nie za biurkiem,



▲ Cezary Przybylski

a to kojarzyło się z przygodą. – *Dziś nie żałuję, praca zawsze sprawiała mi dużo satysfakcji.*

Pan Wołłodźko pisał pracę z fotogrametrii. Politechnika Warszawska prowadziła badania polegające na porównaniu map sporządzonych różnymi metodami. Studenci wrocławskiej uczelni zostali do tych badań dopuszczeni – mieli wyznaczony obszar, który obmierzali, badając później dokładność map. Jednak z fotogrametrią w pracy zawodowej nie miał już nic wspólnego.

– Studia były przyjemne, chociaż miałem trudne początki – nie byłem wzorowym uczniem, po pierwszym semestrze doszedłem z matematyką do komisyjnego egzaminu.

Studia pokazywały, jak wielu rzeczy człowiek nie wie. Była też druga strona medalu – wspaniałe towarzystwo. – Tworzył się wtedy rajd geodetów, na studiach poznałem żonę – też geodetkę. Tuż przed obroną braliśmy ślub, żona szefowała nawet jednemu z rajdów.

Bolesławiecka przystań

Oboje z żoną rozpoczęli pracę w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym we Wrocławiu, gdyż stamtąd właśnie mieli stypendia. Do Bolesławca przyjechali pewnego razu w delegację. Okazało się, że można tutaj podjąć pracę w oddziale terenowym Przedsiębiorstwa, a i z mieszkaniem było dużo łatwiej niż we Wrocławiu.

– Rzeczywiście, dostaliśmy je po roku. To była wielka rzecz. Tak jak i dzisiaj. Myśleliśmy,

że pozostaniemy w Bolesławcu ze dwa trzy lata, ale pozostaliśmy dwadzieścia.

Później na chwilę wrócili do Wrocławia. Jan Wołłodźko pracował przez jakiś czas w Wojewódzkiej Inspekcji Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego przy Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu. Był rok 1999 – rok reformy administracyjnej kraju. – *Znów przyjaciele namówili nas, żeby wrócić do Bolesławca, i wróciliśmy.*

Pan Wołłodźko specjalizował się w obstudze wszechstronnie rozumianego budownictwa – było to i budownictwo mieszkaniowe i przemysłowym, budowa jazów i elektrowni. Praca ciekawa i wymagająca precyzji. – *Wspominam, jak kiedyś przyjechał z Wrocławia na kontrolę inspektor i stwierdził, że wskaźniki przenieśliśmy z dokładnością do 5 mm, poprosiłem go, żeby zmierzył jeszcze raz i kiedy okazało się, że błąd nie przekraczał jedynie 2 mm, byłem zadowolony, że jest tak porządnie, jak bym chciał.*

W starostwie pan Jan przede wszystkim zajmuje się mapami i dokumentami związanymi z powstawaniem tych map. Geodeci przed przystąpieniem do pracy otrzymują dokumentację, począwszy od historycznej po dzisiejszą, i kiedy wyznaczą zmiany, są one nanoszone w ośrodku dokumentacji. Na tym ta praca polega.

dr EWA JAWORSKA

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



Kolejny sezon – 2011/2012 – muzycznych spotkań w Pawłowicach rozpoczął się z pewnym opóźnieniem, gdyż pierwszy koncert odbył się dopiero 10 listopada. Nie mnie wnikać w przyczyny owego spóźnienia, aczkolwiek przypominam sobie, że pierwszą połowę października spędziłem na uroczym urlopie poza granicami kraju w towarzystwie prof. Jerzego Monkiewicza – głównego organizatora spotkań. Jakże więc mógł przygotowywać jakikolwiek koncert w tym czasie? Z drugiej jednak strony spieszę powiedzieć, że przy okazji właśnie za granicą usilnie poszukiwaliśmy nowych, atrakcyjnych muzyków, których można zaprosić do Pawłowic. Niestety, słaba znajomość języka francuskiego z naszej strony oraz oburzająca, „zerowa” znajomość języka polskiego u naszych rozmówców nie ułatwiła nam efektywnych kontaktów i na razie z Paryża nikt do Pawłowic nie przyjedzie. (W przyszłym roku wznowimy poszukiwania w innym kraju).

A wracając do owego pierwszego koncertu – było to oczywiście spotkanie patriotyczne w przeddzień Święta Niepodległości. Na dobrą sprawę i gwoździ prymitywnego ułatwienia mógłbym przypomnieć to, co o tychże koncertach pisałem w latach minionych – wszak repertuar pieśni patriotycznych wykonywanych wspólnie się nie zmienia: nieustannie rozwija się rozmaryn, utani stoją pod okienkiem, a słoneczna spiekota męczy piechotę. Mimo to – i teraz już poważnie – okazja wspólnego

Patriotycznie i „obrazowo”

śpiewania, rodząca się jednocześnie atmosfera, specyficzny nastrój, jakaś oniryczna wspólnota – wszystko to i jeszcze jakieś inne, trudne do określenia elementy niezmiennie ewokują i podniosłość chwili, i wzruszenie. A poza tym ksiądz Zdzisław Madej – stały już enterprener tych spotkań – każdego roku zmienia swój repertuar w części pierwszej koncertu, tym razem były to pieśni i fragmenty z opery pt. „Chopin” opartej – rzecz jasna – przede wszystkim na kompozycjach Fryderyka Chopina. Należy także dodać, że – po pierwsze – niezwykle udanie i pięknie akompaniowała na fortepianie najpierw księżdu, a później nam wszystkim pani Justyna Skoczek, a po drugie całość zakończył ksiądz Madej jak zwykle pięknie wykonaną i – co tu dużo mówić – refleksyjnie mądrą „Modlitwą” Bułata Okudżawy. To zdaje się ulubiona pieśń księdza Zdzisława Madeja. Ale nasza też.

Listopadowe spotkanie nie skończyło się jednak wraz z ostatnim akordem fortepianu, było coś jeszcze!

Otóż, prof. Jerzy Monkiewicz, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, zaraz po koncercie

uroczyście odstonił i zaprezentował zebrany dwa duże obrazy, które zdobić będą w niedalekiej przyszłości ściany pałacu w Pawłowicach. Obrazy te, a ściślej mówiąc, kopie dawniej tu wiszących oryginałów, to tylko początek i zapowiedź małej kolekcji – kopii w sumie będzie pięć, póki co gotowe są dwa obrazy. Ale to jeszcze nie koniec atrakcji, bowiem jednocześnie rozpoczęła się prawdziwa licytacja! Obrazy może kupić każdy, kwota pozyskana przeznaczona będzie na kolejne prace malarskie dla kopisty. Natomiast nowy właściciel lub właściciele, gdyż obrazy można wylicytować „grupowo”, uzyskują satysfakcję (i pamięć potomnych po wieczne czasy!) w postaci tabliczki znamionowej na trwałe do obrazu umocowanej. Tak więc: pieniądze wydane, obrazu w domu nie ma, ale za to radość ogromna – to prawie tak jakby się miało własne muzeum czy galerię!

Miłośnicy sztuki i wirtualni kolekcjonerzy szykujcie się, obrazów będzie tylko pięć!

dr ANDRZEJ KRUPSKI

Fimbrie pałeczek *Salmonella* już mniej tajemnicze

Wyróżnienie Komitetu Mikrobiologii PAN otrzymał zespół profesora Macieja Ugorskiego z Zakładu Biochemii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej za pracę eksperymentalną pt. *“The high-adhesive properties of the FimH adhesin of Salmonella enterica serovar Enteritidis are determined by a single F118S substitution”*, opublikowany w czasopiśmie *“Microbiology SGM”* (2010, 156, p. 1738–1748). Artykuł ten powstał jako efekt badań nad rolą fimbrii typu 1 w patogenezie zakażeń pałeczkami *Salmonella*, ze szczególnym uwzględnieniem pałeczek *Salmonella Enteritidis*. Temu projektowi profesor Ugorski oraz jego zespół poświęcili około 10 lat pracy.

Dlaczego *Salmonella Enteritidis*? O tej bakterii, pod ogólną nazwą *Salmonella*, każdy słyszał. Zwłaszcza w lecie zwiększa się liczba chorych, zakażonych tymi drobnoustrojami. Do zakażeń dochodzi najczęściej podczas kontaktu z zanieczyszczoną nimi żywnością, a głównym źródłem jest mięso drobiowe i jaja, np. w postaci majonezu. Co ciekawe, jeszcze w latach 70. XX w., głównym źródłem infekcji były pałeczki *Salmonella Typhimurium*, które, nie wiadomo z jakich przyczyn, zostały w latach 80. wyparte przez *Salmonella Enteritidis*, stanowiącą obecnie około 90 procent wszystkich zakażeń wywoływanych przez pałeczki *Salmonella*.

– Mamy tu więc problem zdrowia publicznego – mówi profesor Maciej Ugorski – *Druga sprawa to chore ptaki i hodowcy, którzy tracąc stada, ponoszą znaczne straty ekonomiczne. O tych wszystkich aspektach jako lekarze weterynarii musimy pamiętać.*

Aby doszło do kolonizacji przewodu pokarmowego, czyli do zakażenia, pałeczki *Salmonella* muszą „przyczepić się” do komórek nabłonka jelitowego. Badaczom nasunęło się więc pytanie, co jest odpowiedzialne za adhezję, czyli przyleganie bakterii do komórek gospodarza?

– Po analizie literatury nasze zainteresowania skupiły się na organellach noszących nazwę fimbrii. Tych fimbrii pałeczki *Salmonella* wytwarzają kilka rodzajów. My zajęliśmy

się fimbriami, które określa się mianem fimbrii typu 1.

Fimbrie typu 1 to włóknokowate białkowe wypustki, które sterczą na powierzchni bakterii, na szczycie których znajduje się białko noszące nazwę adhezyny FimH, bezpośrednio odpowiedzialne za ich przyczepianie do komórek gospodarza.

– Postanowiliśmy, jako biochemicy, przyjrzeć się temu białku bliżej. Jak ono jest zbudowane? Z czym dokładnie się wiąże?

Fimbrie typu 1 znajdują się nie tylko na pałeczkach *Salmonella*, ale także na innych bakteriach, np. znanej i niebezpiecznej *Escherichia coli*. Większość wiadomości dotyczących budowy fimbrii typu 1 i adhezyny FimH dotyczy właśnie tych bakterii. Dużo mniej informacji mamy na temat tych organelli w przypadku *Salmonella Typhimurium*. Natomiast kiedy rozpoczynaliśmy nasze badania, nic nie było wiadomo na temat adhezyny FimH *Salmonella Enteritidis*.

– Na początku naszej pracy zajęliśmy się genem tego białka, wynikiem czego było poznanie i opisanie jego sekwencji – opowiada profesor.

Pozwoliło to zespołowi na wykorzystywanie w badaniach nie białka izolowanego bezpośrednio z pałeczek *Salmonella*, ale dzięki metodom biologii molekularnej i inżynierii genetycznej, tak zwanego białka

rekombinowanego. To znaczy gen adhezyny FimH *Salmonella Enteritidis* wprowadzany był do niegroźnych, laboratoryjnych szczepów *Escherichia coli*, które produkują to białko w znacznych ilościach. Chodziło o to, między innymi, żeby nie pracować z niebezpieczną *Salmonellą*. Tym bardziej że szereg doświadczeń wykonywali studenci i doktoranci.

– Opisałiśmy to białko i wiemy już, jakie to aminokwasy są bezpośrednio odpowiedzialne za jego wiązanie do komórek gospodarza. Wiemy również, jakie mutacje w tym białku mogłyby spowodować, aby przestało być aktywne. Mamy również pewne informacje dotyczące białek, z którymi oddziałują fimbrie typu 1, kiedy pałeczki *Salmonella Enteritidis* wiążą się do komórek gospodarza.

Innymi rodzajami pałeczek *Salmonella* są pałeczki *Salmonella Gallinarum* i *Salmonella Pullorum*, których cechą charakterystyczną jest to, że zakażają tylko drób grzebiący. Okazało się, że te bakterie wytwarzają również fimbrie typu 1, ale obecna na ich szczycie adhezyna FimH jest nieaktywna, to znaczy nie wiąże tych struktur, z którymi oddziałują białka FimH *Salmonella Enteritidis* i *Salmonella Typhimurium*! Co ciekawe, analizy sekwencji genów tych białek różnych rodzajów *Salmonelli* dowiodły, że różnią się one od siebie tylko kilkoma aminokwasami. Oznaczało to, że najprawdopodobniej to te aminokwasy odpowiadają za wiązanie adhezyny FimH do komórek gospodarza. Tylko które? Padło podejrzenie, że jest to aminokwas w pozycji 78, który w przypadku aktywnych białek FimH ma w tej pozycji treoninę, a w przypadku nieaktywnych – izoleucynę.

– Mutowaliśmy te białka i okazało się, że jeśli w białku *Salmonella Gallinarum* zamieniliśmy izoleucynę na treoninę, wracała aktywność białka i odwrotnie – gdy w białku *Salmonelli Enteritidis* umieszczaliśmy izoleucynę w miejsce treoniny, białko to traciło przyczepność. To oczywiście są spostrzeżenia naukowe, pozostaje pytanie, jak wykorzystają je praktycznie?

Dokładne poznanie struktury białka pozwoli na szukanie inhibitora, który uniemożliwiłby wiązanie się tego białka, a w efekcie nie dopuszczałoby do adhezji pałeczek *Salmonelli*. Można byłoby taki inhibitor dodawać do karmy dla kur i w ten sposób zapobiegać infekcjom.

– Takie próby były już podejmowane, chociaż do tej pory nie wiemy, co jest najlepszym inhibitorem – wyjaśnia profesor Maciej Ugorski. I być może dlatego tego rodzaju podejście nie przyniosło zadawalających rezultatów. – Wiemy generalnie, z czym adhezyna FimH się wiąże, natomiast nie znamy do tej pory, jak wygląda naturalna struktura rozpoznawana przez



▲ Zespół pracujący nad tematem *Salmonella*. Od lewej: Rafał Kolenda, Anna Kędzińska, prof. Maciej Ugorski, Krzysztof Grzymajło

pałeczki Salmonelli na nabłonku jelitowym, innymi słowy nie znamy naturalnego receptora dla tego białka.

Trzeba więc rozwinąć badania od drugiej strony, od strony gospodarza – nad tym zespół biochemików wrocławskiej weterynarii obecnie pracuje. Profesor Ugorski ujawnia jeszcze jeden aspekt badań: otóż, pałeczki *Salmonella Gallinarum* i *Salmonella Pullorum*, wytwarzające nieaktywne białko FimH, jak już powiedziano, zakażają tylko drób grzebiący, w odróżnieniu od pałeczek *Salmonella Enteritidis*, które posiadają wielu gospodarzy, jak człowiek, zwierzęta domowe, czy ptaki, zarówno te domowe, jak i dziko żyjące. Być może więc, fimbrii typu 1 są odpowiedzialne za zakażanie, w jakiejś mierze, określonych gospodarzy. To zresztą jedyny znany gatunek bakterii, którego poszczególni przedstawiciele zachowują się w ten sposób.

– Nie wiadomo, dlaczego tak jest. To ciekawa bakteria. Staramy się zrozumieć istotę zjawiska, a na ile te badania przełożą się na praktykę, nie wiem dzisiaj. Im więcej będziemy wiedzieli, tym łatwiej znajdzie się sposób.

Zakład Biochemii ściśle współpracuje z Katedrą Epizootiologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych. Klinicyści wiedzą, jak postępować z ptakami, pozyskują z ich organizmów i izolują patogenne szczepy *Salmonelli*. Natomiast biochemicy, dzięki metodom

molekularnym i genetycznym, otrzymują szczepy pałeczek tej bakterii, zmutowane pod kątem określonych cech. Ostatnio wyhodowali pałeczki pozbawione fimbrii typu 1 i białka FimH, następnie analizowali, jak zmienia się zachowanie takich szczepów w porównaniu z niezmutowanymi szczepami typu dzikiego w modelach zwierzęcych.

– Te badania wykonujemy wspólnie z pracownikami Katedry Epizootiologii, panią prof. Aliną Wieliczko i dr Maciejem Kuczkowskim – bez nich nie byłoby tych eksperymentów. Teoria z praktyką musi się łączyć – podkreśla profesor Ugorski.

W badaniach nad pałeczkami *Salmonella* uczestniczą w tej chwili bezpośrednio cztery osoby. W skład tego, zespołu prowadzonego przez prof. Macieja Ugorskiego, wchodzi: mgr Krzysztof Grzymajło, który na początku przyszłego roku będzie bronił doktorat właśnie z tej tematyki, jest student piątego roku weterynarii Rafał Kolenda i magistrantka Anna Kędzińska z Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt.

– Dzięki młodym ludziom powstają dobre prace – mówi profesor. – Pracuję w większości z młodymi. Wszystkie doświadczenia, które doprowadziły do wniosków opisanych w nagrodzonym artykule, były przeprowadzone przez doktorantów i studentów. Tematyka zaowocowała do tej pory trzema doktoratami, jedna

z moich uczennic, pani dr Dagmara Kisiela, pracuje w Stanach Zjednoczonych i jest bardzo ceniona przez swoich szefów. Oczywiście intensywnie współpracujemy, chciałbym, żeby wróciła, ale warunki bytowe za Oceanem są jednak dużo atrakcyjniejsze.

Zespół pracuje codziennie, nierzadko także w weekendy. Profesor mówi, że drylu nie ma, ale określone wymagania tak. Studenci przychodzą wtedy, kiedy mogą, natomiast doktoranci są od 9.00 i pracują do 17.00.

– Praca polega na nastawieniu często czasochłonnego eksperymentu, nie trzeba nad nim stać, ale trzeba być w pobliżu. Człowiek siedzi nierzadko przy komputerze, coś wyszukuje w Internecie, czyta, pisze i czuwa nad przebiegiem eksperymentu.

Ogromne znaczenie mają cotygodniowe zebrania naukowe. Oczywiście pracownicy Zakładu Biochemii widzą się codziennie i różne sprawy omawiają na bieżąco, ale czwartkowe spotkanie naukowe mają inny charakter.

– Informujemy się nawzajem, nad czym pracujemy, w jaki sposób i co osiągamy. Zapoznanie z naszymi problemami kolegów, którzy realizują inne tematy badawcze, i dyskusja z nimi bywają niezwykle ożywcze. Świeże spojrzenie kogoś z zewnątrz bardzo pomaga.

dr EWA JAWORSKA

Wynalazek naszych naukowców wielką szansą dla przemysłu

„Biopolimerowy biokompozyt o aktywności przeciwdrobnoustrojowej” – pod tą nazwą kryje się preparat opracowany przez naukowców Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. W przyszłości może pozwolić zaoszczędzić przemysłowi mięsnemu miliony złotych, a także być stosowany jako nowoczesny środek opatrunkowy.

Prof. dr hab. Andrzej Jarmoluk i dr Anna Zimoch z Katedry Technologii Surowców Zwierzęcych i Zarządzania Jakością otrzymali za badania nad opracowaniem preparatu nagrodę drugiego stopnia w Konkursie Wrocławskiej Rady FSNT NOT „Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki”.

Trochę historii

– *Jadalne powłoki ochronne były znane już w starożytności* – opowiada profesor Andrzej Jarmoluk. – *W Chinach nakładano np. wosk na owoce, by nie więdły* – wyjaśnia.

Do najstarszych znanych technik konserwacji żywności należą suszenie na słońcu, a także konserwacja mięsa i ryb solą – te sposoby znane są już od setek lat. Na początku XIX w. świat zrewolucjonizowało opracowanie przez Nicolasa Apperta nowej metody konserwowania – Francuz w 1810 r. opublikował wynalazek dotyczący obróbki cieplnej i szczelnego zamykania żywności w słojach. Wydał później książkę „Sztuka konserwacji substancji roślinnych i zwierzęcych” uznawaną dziś za pierwszy podręcznik konserwacji żywności. Za swoje zasługi otrzymał od Bonapartego nagrodę w wysokości 12 tys. franków, ponieważ jego wynalazek przyczynił się do sukcesów francuskiej armii.

W tym samym roku Anglik Peter Durand zastosował technikę Francuza w odniesieniu do pojemników ze szkła, ceramiki i metali. Tak właśnie powstała metalowa puszka. Za odkrycie Król Jerzy III przyznał naukowcowi pierwszy patent na puszkowanie żywności.

Kolejnym przełomowym krokiem w konserwacji żywności była technika mrożenia. To odkrycie zawdzięczamy amerykańskiemu handlarzowi Clarencowi Birdsey'owi, który podpatrzył, jak Indianie pozostawiają w zimie ryby na zamrożonej ziemi.

Techniki solenia i wędzenia, czyli konserwowania przetworów mięsnych znane są od stuleci. Jednak dopiero w XX w., wraz z rozwojem masowej produkcji, nauka i przemysł stanęły przed pytaniem: jak bezpiecznie przechowywać chłodniczo świeże mięso? Jak sprawić, by jak najdłużej nadawało się do jedzenia w naturalnej formie, przy zachowaniu wysokiego standardu higienicznego i jakościowego? Jak sprawić, by przemysł przetwórczy nie tracił milionów, a klienci wciąż jedli produkty, które nie byłyby poddawane działaniu substancji szkodliwych dla zdrowia konsumentów?

Jednym z alternatywnych rozwiązań tych problemów są technologie pakowania żywności dodatkowo zabezpieczanej poprzez powlekanie jadalnymi powłokami ochronnymi.

Słowniczek

Biopolimery – polimery, które występują naturalnie w żywych organizmach. Dzielą się na polisacharydy (np. celuloza, skrobia, chityna), polinukleotydy (DNA i RNA) oraz polipeptydy.

Biokompozyty – substancje złożone z kilku składników, z których przynajmniej jeden jest pochodzenia naturalnego.

Nanosrebro – mikroskopijne cząsteczki (jony) srebra o wielkości od 1 do 5 nanometrów. Można je zaobserwować tylko przez mikroskop elektronowy. Nanosrebro likwiduje ponad 99% bakterii, grzybów, pleśni i wirusów – jony srebra osiadają na błonie komórkowej mikroorganizmów i blokują enzymy, przy działaniu których drobnoustroje się rozmnażają.

Ususzka – proces parowania wody.

Bakteriocyny – toksyczne substancje o charakterze białkowym. Są wytwarzane przez bakterie i mogą zahamować wzrost organizmów pokrewnych lub nawet je zabić.



▲ Prof. Andrzej Jarmoluk i dr Anna Zimoch

Świeże – naturalnie

Badania nad stosowaniem nowych substancji hamujących rozwój drobnoustrojów w żywności zintensyfikowały się dopiero na przełomie XX i XXI w. Naukowcy poszukują jadalnych, transparentnych i neutralnych w smaku substancji, które umożliwiłyby wydłużanie okresu przechowywania żywności. Badaniami w tym zakresie zajmowali się również pracownicy naszej uczelni – profesor Andrzej Jarmoluk i dr Anna Zimoch, realizująca pod jego opieką swoją pracę doktorską.

– Jako polimer integrujący składniki biokompozytu zastosowaliśmy hydroksypropylometylocelulozę, zaś jako substancje biologicznie aktywne – chitozan, lizozym i nanokoloidalne srebro – tłumaczy profesor.

Dodaje jednak, że biokompozyt nie jest remedium na wszystkie problemy, z którym borykają się technolodzy przy przechowywaniu żywności pochodzenia zwierzęcego. Preparat ten hamuje bowiem rozwój drobnoustrojów na powierzchni mięsa lub jego przetworów, nie zabezpiecza jednak przed innymi procesami powodującymi zepsucie, takimi jak oksydacja czy hydroliza lipidów.

Badania laboratoryjne wskazują, że przy przemysłowym zastosowaniu technologii pokrywania powierzchni mięsa lub jego przetworów jadalnymi powłokami ochronnymi

wytwarzanymi na bazie biokompozytu, produkty takie będzie można chłodniczo przechowywać przez dłuższy czas, bez pogorszenia ich jakości i przy zachowaniu wymaganego poziomu bezpieczeństwa spożycia przez konsumentów.

Zespół profesora Jarmoluka pracuje nad udoskonalaniem opracowanego preparatu oraz rozwojem możliwości i nowych kierunków jego zastosowania.

– Gdyby udało się nam opracować taką powłokę, która po naniesieniu na półtuszę hamowałaby nie tylko rozwój drobnoustrojów, lecz także ograniczała ususzkę w czasie ich poubojowego wychładzania i chłodniczego przechowywania, przemysł mięsny mógłby ograniczyć straty generowane na tym etapie produkcji sięgające kilkudziesięciu milionów złotych rocznie – mówi naukowiec. Tuż po uboju mięso mające temperaturę ponad 30 stopni Celsjusza trzeba natychmiast schłodzić. Wynikiem jest ususzkę – mięso traci od 0,5 do 3% tzw. Masy Bitej Ciepłej – (MBC), tj. tej, za jaką płaci się dostawcom żywca.

– Dlatego sądzę, że wynikami naszych badań może być zainteresowany przede wszystkim przemysł mięsny – mówi prof. Jarmoluk.

Opracowany przez wrocławskich naukowców biokompozyt może znaleźć również zastosowanie w medycynie, szczególnie jako preparat do wytwarzania środków opatrunkowych.

– Możliwym wydaje się być również zastosowanie biokompozytu na przykład w formie odpowiednio przygotowanego aerozolu bezpośrednio na chore miejsce. W efekcie rana goiłaby się szybciej. Hipotezy te wymagają jednak potwierdzenia w dalszych badaniach, do realizacji których chcielibyśmy zaprosić specjalistów z Wydziału Weterynaryjnego lub Akademii Medycznej we Wrocławiu – mówi profesor Jarmoluk.

Plany na przyszłość

Na czym polegają badania nad udoskonaleniem biokompozytu?

– Pracami z tego obszaru zajmuje się obecnie pięć doktorantek wykonujących swoje prace doktorskie pod moją opieką naukową – mówi prof. Jarmoluk.

Opracowany przez wrocławskich naukowców preparat jest objęty ochroną patentową. Jak szybko znajdzie zastosowanie?

– Wszystko zależy od tego, czy odkryciem zainteresuje się przemysł. Produkt, który otrzymaliśmy, może mieć konkretne praktyczne zastosowanie, a badania nad nim nie należą do tych, których wyniki po opublikowaniu można odłożyć na półkę – mówi profesor.

MAŁGORZATA KACZMAR

Przejście i korzystanie z autorskich praw majątkowych,

czyli co jest „korzystniejsze” – umowa przenosząca prawa czy umowa licencyjna?

§ Część 1. Zasady ogólne¹

Przedstawiony na wstępie dylemat niekiedy „spędza sen z oczu” autorów utworów, którzy podejmują negocjacje z wydawcami (producentami) w sprawie wydania lub też innego korzystania z utworu. Zgodnie z rozpowszechnioną opinią dla autora „korzystniejsza” jest umowa licencyjna, a dla wydawcy lub producenta umowa przenosząca prawa autorskie. I jest w tym wiele racji, choć także z dylematem tym wiąże się wiele nieporozumień, wynikających w dużej mierze z niezrozumienia uregulowania prawnego. Poniższy tekst stawia sobie za cel próbę pewnego „rozzaśnienia” takich sytuacji.

Autorskie prawa zbywalne i niezbywalne

Majątkowe prawa autorskie są prawami zbywalnymi, a autorskie prawa osobiste nie. W stosunku do praw osobistych możliwe jest jedynie umowne wyrażenie zgody na wykonywanie uprawnień, z jakich się składają, przez inną niż twórca osobę. Autor może wyrazić zgodę na ingerencję w sferę objętą ochroną prawa w stosunku do skonkretyzowanego podmiotu, ale nie jest możliwa zmiana podmiotu tych praw: zawsze będzie nim konkretny autor (współautorzy). Odpowiednie klauzule dotyczące tych kwestii w praktyce uzupełniają postanowienia umowne dotyczące autorskich praw majątkowych.

Jedynie w odniesieniu do praw majątkowych „potencjalnie” możliwa jest jedna z następujących sytuacji: 1/ przeniesienie ogółu aktualnie składających się na nie uprawnień², 2/ przeniesienie części uprawnień obejmujących określone pola eksploatacji – przy pozostawieniu sobie pozostałych do odrębnego rozporządzenia, 3/ udzielenie zróżnicowanych zakresowo licencji (np. pełnej lub ograniczonej w zakresie pól eksploatacji) na korzystanie z nich bez przeniesienia praw autorskich na podmiot korzystający. W odniesieniu do autorskich praw osobistych możliwe jest jedynie wyrażenie przez autora zgody na ich wykonywanie, np. zmianę postaci dzieła poprzez ingerencję w jego treść lub formę.

Ponadto, w zakresie autorskich praw majątkowych możliwe jest także obciążenie takich praw niektórymi ograniczonymi prawami rzeczowymi – zasadniczo dotyczy to użytkowania oraz zastawu (por. art. 265 oraz 327 KC), a także uczynienie przedmiotem umowy małżeńskiej majątkowej tzw. intercyzy. Zdarzenia takie mają miejsce w praktyce rzadko, a więc zostaną tu pominięte. Poza stosunkami umownymi prawa autorskie mogą być przedmiotem rozporządzeń na wypadek śmierci (testament) oraz przejść na inne podmioty (możliwe tu jest także udzielenie licencji) w ramach przyrzeczenia publicznego – jednostronnej czynności prawnej, która zwykle przybiera postać konkursu. W obu tych przypadkach zastosowanie znajdują przepisy

omówione tu w odniesieniu do umów, a więc także ta problematyka może być jedynie zasygnalizowana. Można też dodać, iż w zakresie dziedziczenia autorskich praw majątkowych z przepisów wynika jedynie jedna odmienność od zasad dziedziczenia innych praw – autorskie prawa majątkowe jednego ze współtwórców, które miałyby przypaść Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu, przechodzą na pozostałych przy życiu współtwórców lub ich następców prawnych, stosownie do wielkości ich udziałów (art. 42 PrAut).

Umowy „kodeksowe” służące przeniesieniu praw autorskich

W celu przeniesienia ogółu oraz części praw autorskich ustawodawca nie przewiduje szczególnego rodzaju czynności prawnych, stąd też podstawowe znaczenie mają tu zwłaszcza umowy „nazwane” (uregulowane w Kodeksie cywilnym /KC/ i in. ustawach), których funkcją jest przeniesienie praw majątkowych. W praktyce najczęściej zawierana jest umowa sprzedaży praw autorskich majątkowych, jeśli utwór istnieje (odpowiednio do okoliczności także umowa zamiany, darowizny) oraz umowa o dzieło, jeśli utwór powstaje lub ma dopiero powstać. Umowy te bywają różnie określane (nazywane) przez strony, ale rozstrzygające znaczenie ma nie ich nazwa, lecz treść stosunku, jaki powołuje „do życia” i na tej podstawie w razie sporu między stronami następuje ich kwalifikacja prawna.

Umowa wydawnicza – niekiedy nazwa myląca

Aktualnie nie jest umową ściśle uregulowaną, jako odrębne źródło (typ) stosunku umownego – „umowa wydawnicza”; przy czym niekiedy strony w ten sposób określają skonkretyzowaną umowę sprzedaży majątkowych praw autorskich lub umowę licencyjną. W praktyce umowa ta w pierwotnej postaci (tj. w postaci objętej uregulowaniem prawa autorskiego sprzed wejścia w życie PrAut³) występuje rzadko. W ujęciu modelowym jest to umowa, która prowadzi do nabycia terminowo lub bezterminowo przez wydawcę (producenta) praw wyłącznych do zwielokrotnienia i rozpowszechniania egzemplarzy utworu w obrębie określonego pola eksploatacji (np. w formie książkowej), w zamian za zobowiązanie się względem autorsko uprawnionego do wydania (także innej eksploatacji) utworu oraz do zapłaty wynagrodzenia autorskiego (tzw. honorarium). Właśnie zobowiązanie do wydania

¹ Autor zaplanował w dalszych częściach tego opracowania omówić kwestie szczegółowe związane z wyróżnionymi tu w sposób ogólny typami umów autorskich – przenoszącymi prawa autorskie i licencyjnymi.

dzieła stanowi najistotniejszą cechę wyróżniającą umowę wydawniczą spośród innych umów zawieranych w zakresie stosunków autorskich. W praktyce jednak okazało się, iż realizacja tego uprawnienia przez autora w drodze przymusu (egzekucji) jest niezwykle trudna do realizacji i w efekcie ustawodawca zrezygnował z konstruowania takiej umowy w postaci odrębnego „wzorca” ustawowego. Nie ma jednak przeszkód, aby była ona zawierana aktualnie jako „umowa nienazwana” w ramach zasady swobody kształtowania treści umów zgodnie z art. 3531 KC, ale rzadko godzi się na to wydawca (producent) – poza obowiązkiem wypłaty honorarium przyjmuje na siebie także prawny obowiązek realizacji publikacji. Tak więc zwykle stosunek nazywany „umową wydawniczą” jest postacią innych umów (zarówno przenoszących prawa, jak i umów licencyjnych), które nie zawierają wskazanego tu zobowiązania do wydania utworu.

Przeniesienie praw autorskich a udzielenie licencji

Czym więc w istocie różni się sytuacja autora, który przenosi prawa autorskie od sytuacji autora udzielającego licencji, skoro jest to kwestia istotniejsza od tego, jak zostanie nazwana konkretna umowa?

W dominującym w literaturze prawa autorskiego ujęciu konstrukcyjnym skutki tych czynności są wyrażone odmienne. Przenosząc prawa autorskie, autor przestaje być ich podmiotem, a więc także ich dysponentem, natomiast udzielając licencji, jedynie upoważnia licencjodawcę do korzystania z utworu, który pozostaje elementem jego majątku (podobnie jak to czyni wynajmujący lub wdzierzawiający w odniesieniu do przedmiotów tych umów)⁴. Tak więc podmiot taki w stosunku do wszystkich innych poza licencjodawcą nadal pozostaje autorsko uprawnionym do określonego dzieła.

Jednocześnie jednak w ujęciu ustawowym (por. art. 41 i n. PrAut) umowa licencyjna może być tak szeroko i stosunkowo dowolnie ukształtowana w zakresie swojej treści (np. co do wyłączności lub niewyłączności, zakresu nabywanych uprawnień, czasu trwania i terytorialnego zasięgu), że przedstawiona tu różnica ulega istotnemu zatarciu i w efekcie dostrzec ją

można zasadniczo w przypadku zawarcia umowy prowadzącej do udzielenia licencji określonej przez ustawodawcę jako licencja niewyłączna.

Licencja wyłączna i niewyłączna

Zgodnie z art. 67 ust. 2–4 PrAut jeżeli umowa nie zastrzega wyłączności korzystania z utworu w określony sposób (licencja wyłączna), udzielenie licencji nie ogranicza udzielenia przez twórcę upoważnienia innym osobom do korzystania z utworu na tym samym polu eksploatacji (licencja niewyłączna); przy czym jeżeli umowa nie stanowi inaczej, licencjodawca nie może upoważnić innej osoby do korzystania z utworu w zakresie uzyskanej licencji; a także jeżeli umowa nie stanowi inaczej, uprawniony z licencji wyłącznej może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, w zakresie objętym umową licencyjną.

W efekcie obowiązywania tych zasad, zawierając umowę licencyjną, z której wynika przedstawiona powyżej „wyłączność”, z szeroko zakreślonym zakresem upoważnienia, można w praktyce, w swoisty sposób „symulować” sytuację, w której dochodzi do przeniesienia praw autorskich majątkowych. Sytuacja prawna licencjodawcy „wyłącznego” w istocie pokrywa się w zakresie nabywanych przez niego na tej podstawie uprawnień z sytuacją nabywcy autorskich praw majątkowych, choć formalnie strony zawierają umowę, z której nie wynika rozporządzenie prawami autorskimi.

Jest jednak pewna istotna różnica wymagająca zaakcentowania. Stosunek licencyjny w ten sposób ukształtowany nie ma charakteru stosunku „definitywnego” w takim znaczeniu, że może prowadzić do całkowitej, prawnej pewności nabycia uprawnień objętych licencją na cały okres ochrony autorskich praw majątkowych. Jest to możliwe jedynie w przypadku przeniesienia autorskich praw majątkowych. Wynika to z treści art. 68 ust. 2 PrAut; zgodnie z tym przepisem licencję udzieloną na okres dłuższy niż pięć lat uważa się, po upływie tego terminu, za udzieloną na czas nieoznaczony. W efekcie każda ze stron może ją jednostronnie po tym czasie rozwiązać poprzez wypowiedzenie z zachowaniem terminu umownego lub ustawowego (art. 68 ust. 1 PrAut). Stąd też umowy takiej nie można

„utrwalić” na dłuższy czas. Przy czym od każdej ze stron zależy to, czy chce z tego uprawnienia skorzystać, a więc w praktyce stosunek licencyjny może trwać dłużej niż „ustawowe” 5 lat. W efekcie, w razie uzgodnienia jako podstawy stosunku autorskiego umowy licencji zasadnicze znaczenie ma to, czy strony zainteresowane są trwałością tego stosunku ponad „ustawowe” 5 lat, czy też wystarcza pewność związania węzłem prawnym w tym terminie.

„Czasowe” przeniesienie autorskich praw majątkowych

Także przeniesienie autorskich praw majątkowych może mieć charakter czasowy – nie ma przeszkód, aby z umowy wynikało, że przeniesione przez autorsko uprawnionego prawa majątkowe „powrotnie” przeszły na niego po upływie uzgodnionego terminu lub też na skutek wypowiedzenia umowy (np. często jest to następstwem niekorzystania przez wydawcę lub producenta z praw do dzieła w oznaczonym czasie) lub innego zdarzenia. Tak więc istnieje w ramach takich umów alternatywa definitywnego przeniesienia tych praw – co jeszcze bardziej upodabnia sytuację stron do opisanej powyżej a będącej wynikiem zawarcia umowy licencji wyłącznej i „zaciera” różnice w zakresie skutków prawnych zawarcia takich umów.

Na „marginesie” prowadzonych tu rozważań można dodać, iż ogólnie w polskim prawie istnieje zasadniczo jedynie zakaz przenoszenia czasowego prawa własności nieruchomości, ale w praktyce rzadko się zdarza, aby przenoszono na określony czas własność rzeczy ruchomych (np. samochodu). Wynika to z materialnego charakteru rzeczy. Podkreślmy – ograniczenie takie jednak zdaje się nie występować w przypadku przedmiotów niematerialnych.

Zasady wspólne dla umów przenoszących prawa autorskie i umów licencyjnych

Przedstawione powyżej możliwości „upodobnienia” umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe do umowy licencyjnej pogłębia także to, że w bardzo szerokim zakresie Prawo autorskie reguluje wspólnie zasady dotyczące skutków zawarcia tych umów. Dotyczy to

² Jednak z istotnymi zastrzeżeniami dotyczącymi: 1/ nieskuteczności umowy w części dotyczącej wszystkich utworów lub wszystkich utworów określonego rodzaju tego samego twórcy mających powstać w przyszłości (art. 41 ust. 3 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych /tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.; dalej powoływanej jako „PrAut”) oraz 2/ braku możliwości przeniesienia praw na polach eksploatacji nieznanymi w chwili zawarcia umowy (art. 41 ust. 4 PrAut).

³ Pod rządem przepisów prawa autorskiego z 1926 i 1952 r.

⁴ Należy tu dodać, że w literaturze prawa autorskiego skutki udzielenia licencji postrzegane są niekiedy szerzej jako obciążenie prawa autorskiego, a więc charakter prawny tych czynności określany jest nie jako czynności upoważniające o skutku zobowiązującym (tak jak w tym opracowaniu), ale jako czynności upoważniające o skutku rozporządzającym – por. M. Kępiński, w: System Prawa Prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie (red. J. Barta), Warszawa 2003, s. 473 i n.

tak istotnych kwestii jak sposobu określenia pól eksploatacji (art. 41 ust. 2, 4 i 5, art. 50 PrAut), ochrony prawa do wynagrodzenia autorskiego (art. 43 – 45, 47 – 48 PrAut), sposobu korzystania z utworu (art. 49 ust. 1 PrAut), tzw. wyczerpania prawa po wprowadzenia egzemplarza do obrotu (art. 51 ust. 3 PrAut), ustawowo określonych zasad wykonania umowy oraz odpowiedzialności za jakość (usterki i wady prawne) dzieła (art. 54, 55, 57 PrAut), odpowiedzialności za wykonanie umowy, w tym odstąpienia od niej (art. 57–59 PrAut), trybu realizacji nadzoru autorskiego (art. 60 PrAut), publikacji zbiorowej dzieł twórcy (art. 62 PrAut), egzemplarzy autorskich (art. 63 PrAut). Tak więc różnorodne rozwiązania stosowane do obu wskazanych tu kategorii umów są w ujęciu ustawowym analogiczne czy wręcz takie same. Co istotniejsze, szczegółowsza analiza tych przepisów prowadzi do wniosku, że wprowadzone przez nie rozwiązania mają za cel ochronę interesów autora jako strony umowy przenoszącej prawa lub umowy licencyjnej! Tak więc z punktu widzenia interesów tej strony model ustawy ukształtowania umów autorskich zmierza – w tej płaszczyźnie – do jednolitego ich traktowania bez względu, czy jest to umowa przenosząca majątkowe prawa autorskie, czy umowa licencyjna.

W razie wątpliwości – umowa licencyjna!

Na zakończenie tej części prezentowanego tu opracowania należy też wskazać na znamiennej treści art. 65 PrAut. Z przepisu tego wprost wynika, że w braku wyraźnego postanowienia (tj. odpowiednio sformułowanej klauzuli umownej) o przeniesieniu prawa uważa się, że twórca udzielił licencji. Na tej podstawie można zasadnie uważać, że ustawodawca z jednej strony wskazuje na swoistą preferencję dla stosunku licencyjnego na tle alternatywnych potencjalnie możliwości (przeniesienia praw autorskich), ale dodatkowo przepis ten świadczy, że w praktyce obrotu prawnego konkretna umowa, którą można zakwalifikować bądź jako przenoszącą prawa autorskie, bądź jako licencyjną, może różnić się w swojej treści... jedynie klauzulą, z której wynika przedstawiony na wstępie skutek – odpowiednio „rozporządzający” w przypadku tej pierwszej i „upoważniający do korzystania z utworu” w przypadku drugiej.

dr JULIAN JEZIORO

prawnik

Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Wrocławskiego



Odszedł Andrzej Świć

W środę 16 listopada, gdy jeszcze w kościołach rozbrzmiewała modlitwa różańcowa za zmarłych, a nasze myśli i refleksje wciąż tkwiły w klimacie Zaduszek, nadeszła wiadomość porażająca swoim nieprawdopodobieństwem – zmarł redaktor naczelny „Forum Akademickiego” Andrzej Świć, człowiek aktywny, w pełni sił twórczych. Zmarł nagle i choć choroba, która zadała mu śmiertelny cios, zapewne od dawna kiełkowała w jego organizmie,

zażywna sylwetka Andrzeja i jego wigor nie nasuwały jakichkolwiek podejrzeń o problemy ze zdrowiem. Wiadomość o Jego odejściu przypomina znaną prawdę o kruchości ludzkiego życia, ale i o wartości przyjaźni. Bo Andrzeja Świcia znaliśmy od dawna, a nasze relacje bez obawy o przesadę nazwać można przyjaźnią. Spotykaliśmy się co roku na zjazdach redaktorów gazet akademickich, a podczas spotkania w Lublinie gościł nas wraz z żoną w swoim domu. W latach 1997–2001 znacznie częściej widywaliśmy się w Warszawie, z racji naszego zaangażowania w Komitecie Badań Naukowych. Mogliśmy na siebie liczyć, bo z jednej strony, gdy pozycja „Forum Akademickiego” zdawała się być zagrożona, gdy ministerstwo planowało cofnąć dofinansowanie dla tego znakomitego środowiskowego miesięcznika, organizowaliśmy akcję zbierania podpisów pod petycją w tej sprawie, z drugiej strony „Forum Akademickie” zawsze chętnie udostępniało nam swoje łamy, a gdy „Głos Uczelni” doświadczał krytyki, mogliśmy liczyć na życzliwy artykuł czy choćby przedruk w rubryce poświęconej przeglądowi prasy akademickiej, potwierdzający pozycję naszego pisma. Stale doświadczałyśmy Jego życzliwości, zwłaszcza przy okazji ważnych uczelnianych wydarzeń. Nie odmówił przyjazdu i przychylnego artykułu z okazji 55-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, a rok temu, gdy kończyliśmy pracę w redakcji „Głosu Uczelni”, przyjechał na nasz benefis i wziął udział w panelu dyskusyjnym na temat roli prasy akademickiej. Prawie zawsze uczestniczył w posiedzeniach Zgromadzenia Plenarnego KRASP, konferencjach organizowanych przez ministerstwo, a także Stowarzyszenie PRom, ostatnio spotkaliśmy się w Kazimierzu. W każdym gremium, w którym odbywała się dyskusja na temat nauki i szkolnictwa wyższego, zabierał głos, zadając mądre, dociekliwe pytania, świadczące o jego gruntownej wiedzy i głębokich przemyśleniach. Trochę się o niezależność prasy akademickiej, a stworzone przez Niego i jego współpracowników „Forum Akademickie”, którym kierował od 1993 roku, nigdy nie ulegało aktualnej poprawności politycznej. Jego redaktor naczelny dbał o przestrzeganie etyki badań naukowych i ta tematyka była stale obecna na łamach „Forum Akademickiego”. Pod koniec listopada Andrzej Świć miał poprowadzić panel dziennikarski podczas ogólnopolskiej konferencji na temat niezrzetelności naukowej w Polsce, organizowanej na Politechnice Opolskiej...

Z Andrzejem Świcciem wiąże się tak wiele wspomnień – tyle rozmów, twórczych dyskusji i gorących polemik, ale także spotkań towarzyskich. Bo Andrzej był nie tylko erudytą i wnikliwym znawcą problematyki akademickiej, ale również duszą towarzystwa, gawędziarzem, człowiekiem błyskotliwie inteligentnym i dowcipnym. Tak trudno mówić i pisać o Nim w czasie przeszłym, nie sposób uwierzyć, że nie ma Go już wśród nas.

Andrzej Świć – twórca i redaktor naczelny miesięcznika „Forum Akademickie” od 1993 roku, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z wykształcenia socjolog, dziennikarz, publicysta, niemal całe zawodowe życie zajmował się problematyką badań naukowych i szkolnictwa wyższego.

Miał 49 lat, zostawił żonę i dwoje dzieci. Został pośmiertnie odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Pożegnała go osierocona rodzina, liczne grono przyjaciół, współpracowników i redaktorów prasy akademickiej z całej Polski, a także harcerze i mieszkańcy Lublina. Spoczął na cmentarzu przy Drodze Męczenników Majdanka w Lublinie.

MARIA WANKE-JERIE, MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA

Dlaczego się starzejemy?

Czym jest starzenie się? Kiedy starość staje się faktem? Jakie czynniki o niej decydują? Czy warto walczyć o nieśmiertelność? Wielu chciałoby znać odpowiedzi na pytania, tym bardziej że zachowanie młodości kojarzy się z długowiecznością i dobrym zdrowiem. Osiemnastowieczna powieść filozoficzna Jonathana Swifta dowodzi, że ten ciąg skojarzeń nie musi być prawdziwy. Nam udowadnia, że kult młodości nie jest produktem czasów współczesnych, choć chyba nigdy wcześniej nie wiązał się z tak radykalnym odrzucaniem starości.

Starzenie się jest naturalnym procesem w rozwoju osobniczym każdego ustroju żywego. Tak jak cały organizm, tak i poszczególne jego narządy przechodzą w ontogenezie kolejno 3 fazy: okres rozwoju i doskonalenia (anabolizm), okres równowagi oraz okres inwolucji (katabolizm). Czas rozpoczęcia i trwania tych okresów, a także tempo zmian są u każdego różne. Stąd właśnie wynika tak duża zmienność międzyosobnicza osiągnięcia (umownego) progu starości. Można uznać, że zaczynamy się starzeć już we wczesnej młodości. Sumujące się, niewielkie zmiany ilościowe w tym kierunku dają w końcu zmianę jakościową. Wpływ na początek, a potem na dynamikę starzenia się ma nie tylko wiek osobnika, ale jego „przeszłość” ontogenetyczna (przebyte choroby, nieracjonalne odżywianie, niedobór ruchu, stres etc.). Próg okresu starości jest więc niewątpliwie pojęciem umownym, choć WHO arbitralnie wyznaczyła go na 60 lat.

Starzenie się ma niewielkie znaczenie w królestwie zwierząt

W warunkach naturalnych, czyli ciągłej presji środowiskowej, dla organizmów mniej sprawnych po prostu nie ma miejsca. Padają ofiarą drapieżników lub przegrywają w walce o pożywienie czy terytorium z młodszymi i bardziej sprawnymi. I chociaż natura najczęściej nie musiała „martwić się” procesem starzenia, to jednak taki scenariusz został przez nią przewidziany. Starość została „wymyślona” przez naturę z oczywistych powodów – jest ona w „interesie” każdej populacji, każdego gatunku. Ma wartość adaptacyjną – jest korzystna dla populacji, gdyż przyspiesza wymianę pokoleń, a tym samym zapobiega przeludnieniu i wyczerpaniu zasobów środowiska. Z punktu widzenia biologii nie warto więc walczyć o nieśmiertelność.

Należy jednak zauważyć, że w przypadku człowieka starość ma znaczenie kulturowe. Człowiek, który przeżył wiele lat (szczególnie

w dawnych czasach), ma ogromną wiedzę i doświadczenie. Wskazówki seniorów mogły być niezastąpione, stąd znana w wielu dawnych społeczeństwach „instytucja” Rady Starców. Starzy mogą sprzyjać przeżywalności młodych i zwiększać wartość adaptacyjną populacji.

Mnogość czynników decydujących o tempie zmian inwolucyjnych utrudnia ocenę prawidłowego, „zdrowego” starzenia się i dlatego badania tego procesu są wyjątkowo trudne. Często na zmiany starcze nakładają się różne stany patologiczne, które nie muszą wynikać z istoty starzenia się, oddzielenie ich jednak może być trudne. Jako przykład może posłużyć, obserwowany u wielu osób, wzrost ciśnienia krwi z wiekiem. Prowadzi to do, wydawałoby się, oczywistego wniosku, że stan ten jest zmianą starczą. Tymczasem może on być spowodowany wieloma innymi czynnikami (np. niewłaściwą dietą), a narastając z wiekiem, daje złudzenie zmian starczych.

Istnieje wiele populacji ludzkich, w których ciśnienie krwi jest na stałym poziomie w czasie całej ontogenezy. Podobne rozumowanie dotyczy wielu innych zmian, np. osteoporozy. Trudność w odróżnieniu zmian spowodowanych prawidłowym („zdrowym”) procesem starzenia się od pierwszych oznak chorób wieku starczego jest jednym z nierozwiązanych do dziś problemów gerontologii.

Trudno jest też wyznaczyć granicę pomiędzy osobnikiem „starym” i „niestarym”. Wiek chronologiczny nie jest tutaj dobrym i wiarygodnym miernikiem, ponieważ zdrowy siedemdziesięcioletek w dobrej formie fizycznej może być z biologicznego punktu widzenia młodszy od schorowanego sześćdziesięcioletka.

Problem starości zaprzęta ludzkie umysły od niepamiętnych czasów

Do tej pory powstało ponad 300 teorii próbujących wyjaśnić jej mechanizmy. Liczne badania nie tylko nie przyniosły rozwiązania tej zagadki, ale wręcz zwiększyły liczbę pytań. Żadna z tych teorii nie jest uniwersalna i kompletna, a także nie wyjaśnia tego zjawiska w pełni, każda jednak oddaje jakąś część prawdy o starzeniu się.

Jakie zatem czynniki decydują o starości? Hipotezy dotyczące przyczyn i mechanizmów starzenia się można podzielić na dwie główne grupy: genetyczne i środowiskowe.

Obecnie jednak przyjmuje się, że przebieg starzenia się jest wynikiem nakładających się efektów oddziaływania genotypu, który wyznacza drogę, i środowiska powodującego różny sposób wędrowania tą drogą.

Teorie genetyczne

Teorie genetyczne upatrują przyczyn starzenia się w konfiguracji genetycznej osobnika lub zachodzących z wiekiem uszkodzeniach materiału genetycznego i mutacjach. Wraz z wiekiem system napraw uszkodzonych fragmentów DNA ulega pogorszeniu i komórki organizmu starzeją się, ponieważ niektóre geny nie są odpowiednio aktywne. O istnieniu takich uwarunkowań może świadczyć fakt, że w wyniku krzyżowań udało się wyhodować nicienie, muszki owocowe a nawet ssaki (myszy) żyjące o 30–40% dłużej niż normalnie. Stwierdzono też silny związek między długością trwania życia rodziców i dzieci. Już odkryto kilka genów związanych z czasem przeżycia. SIR (*silent information regulator*), czyli tzw. sirtuiny to właśnie rodzina genów będąca obecnie obiektem szczególnego zainteresowania genetyków i biochemików. Być może jesteśmy u progu odkrycia legendarnego eliksiru życia?

Inna teorią z „rodziny” genetycznych jest teoria telomerowa. U jej podstawy leży odkrycie zegara biologicznego, który powoduje, że bez względu na warunki i rodzaj tkanki, komórki człowieka dzielą się 50 ± 10

razy – jest to tzw. limit Hayflicka. Wartość ta jest zmienna gatunkowo (10–90) i wysoko skorelowana z długością naturalnego trwania życia. „Sprężyną” tego zegara jest skracanie telomerów wraz z kolejnymi podziałami aż do ich zaniku. Telomery są to końcowe odcinki chromosomów, które „zabezpieczają” chromosomy. Po wielokrotnym podziale komórki telomery zanikają, chromosom pozbawiony tych struktur ulega degradacji, a komórka obumiera. Tylko dwa typy tkanek nie podlegają tej zasadzie (nowotworowa i komórki rozrodcze). W nieśmiertelnych komórkach nowotworowych telomery są zachowane mimo nieskończonej liczby podziałów. W komórkach przedwcześnie starzejących się, które występują u ludzi z progerią, telomery są krótsze niż w chromosomach osób zdrowych w podobnym wieku.

Teorie niegenetyczne

Teorie niegenetyczne zakładają pierwszoplanową rolę czynników środowiska zewnętrznego w uszkodzeniach różnych elementów organizmu i pogorszenia funkcji mechanizmów naprawczych. Jedną z nich jest teoria wolnych rodników – atomów lub cząsteczek aktywnych chemicznie. Ich źródłem mogą być czynniki zewnętrzne, np. promienie jonizujące (nawet kosmiczne), ale głównie komórkowe procesy oddychania. W tym procesie, w mitochondriach każdej komórki człowieka powstaje w ciągu 1 godziny 3×10^9 cząsteczek szkodliwego H_2O_2 („woda utleniona”). Stres oksydacyjny nasila się w miarę starzenia. Wolne rodniki uszkadzają wiele struktur komórkowych i tkanek. Przypuszcza się, że odporność na wolne rodniki jest jednak determinowana genetycznie. Aby zmniejszyć ich negatywne oddziaływanie, można stosować antyutleniające (vit. C i E, selen, miedź, mangan, cynk) lub dysmutazę ponadtlenkową (SOD), ale są przeciwnicy stosowania takich terapii. Składnik czerwonego wina, rezweratrol, stymuluje aktywność wcześniej wspomnianej rodziny genów „długowieczności” SIR.

Teorie behawioralne

Interesującą jest także teoria „tempa życia” zaliczana do teorii behawioralnych – związanych ze stylem życia. Stwierdzono, że długość życia koreluje ujemnie z tempem przemiany materii. Organizmy o wysokim

Z punktu widzenia biologii nie warto walczyć o nieśmiertelność

Obecnie jednak przyjmuje się, że przebieg starzenia się jest wynikiem nakładających się efektów oddziaływania genotypu, który wyznacza drogę, i środowiska powodującego różny sposób wędrowania tą drogą.

poziomie przemiany materii żyją krócej, np. mysz 30 razy krócej w stosunku do człowieka. Także zwierzęta zmiennocieplne (żółwie, krokodyle) oraz ciepłokrwiste, ulegające sezonowej hibernacji, żyją stosunkowo długo, a wiąże się to z okresowo obniżonym metabolizmem. Szybki metabolizm oznacza też powstawanie większej ilości wolnych rodników. Upraszczając, można więc powiedzieć: „chcesz dłużej żyć, to nie przemęczaj się”. Winston Churchill na pytanie o sekret długowieczności odpowiadał: „Po pierwsze żadnych sportów, nadmiar ruchu szkodzi”. Churchill, mimo bardzo niezdrowego trybu życia i otyłości, żył 90 lat, co na tamte czasy było swoistym rekordem.

Inną teorią behawioralną, cieszącą się ostatnio dużym zainteresowaniem gerontologów, jest teoria restrykcji kalorycznych. Doświadczenia na zwierzętach pokazały, że stosowanie diet niskokalorycznych powodowało ich lepszą kondycję zdrowotną i wydłużyło do 50% ich życie, przy czym chodzi tu tylko o mniejszą liczbę kalorii bez zmniejszenia podaży ważnych składników budulcowych i regulatorowych. Efekt ten może być spowodowany przez spowolnienie przemiany materii i związane z tym znaczne obniżenie produkcji wolnych rodników tlenowych. Nie od dziś wiadomo, że nadwaga i otyłość przyczyniają się do powstania licznych patologii i przyspieszają starzenie się wielu układów, np. krwionośnego (nadciśnienie tętnicze, miażdżyca naczyń, zmiany w funkcji serca).

Jak długo żyjemy?

Czas rozpoczęcia i dynamika starzenia się determinują czas zgonu a więc długość trwania życia. Istnieją dwa pojęcia odnoszące się do długości trwania życia, które bywają mylone lub utożsamiane z sobą. Naturalne trwanie życia określa limit trwania życia osobników danego gatunku. Jest to właściwość gatunkowa raczej niezmienna w czasie. Dla człowieka określa się tę wartość na nieco ponad 100 lat. Najdłużej żyjąca kobieta zmarła w 122 roku życia, mężczyzna – w 120. Oczekiwane trwanie życia (noworodka) jest natomiast średnią arytmetyczną, określającą przeciętny wiek zgonu. Jest to wartość „czuła” na przedwczesne umieranie, które powoduje jej znaczne obniżenie. Teoretycznie, oczekiwane trwanie życia może być bliskie naturalnemu trwaniu życia tylko w przypadku, gdy nikt nie umiera przedwcześnie. Miara ta jest zmienna w czasie i w przestrzeni, ponieważ jest silnie skorelowana z warunkami życia danej populacji ($r \approx 0,8$), np. człowiek w neolicie żył średnio 20–30 lat, w średnio-wiecznej Europie 30–35 lat, we współczesnej Afryce i Azji 45–50 lat, we współczesnej Ameryce Płd. 50–55 lat, a we współczesnej Europie, USA, Kanadzie i Australii 70–80 lat.

Oczekiwane trwanie życia rośnie, szczególnie w tzw. krajach cywilizowanych. Rośnie nie dlatego, że starość przychodzi później, ale dlatego, że coraz więcej ludzi dożywa sędziwych lat. Jeszcze sto lat temu na świecie żyło 10–17 mln ludzi powyżej 65 lat – dziś jest ich

800 mln. W Polsce, w latach 70. było zaledwie 500 stulatków, w 2004 r. – 1500, a w 2010 r. nastąpiło podwojenie tej wartości. Prognozy ONZ dla Polski podają, że w latach 2040–2050 w Polsce będzie 2,5 miliona osób sędziwych. Takie są trendy ogólnoświatowe. Prognozy Instytutu Mountain View Research w Kalifornii przewidują w XXI w. dalsze wydłużanie życia. Tylko w niektórych regionach świata nie ulegnie on zmianie lub nawet zmaleje (np. w Rosji), co pozostaje w związku z poziomem profilaktyki medycznej, zachowań prozdrowotnych, stylu i komfortu życia.

Oczekiwane trwanie życia jest silnie związane z płcią. W krajach cywilizowanych mężczyźni żyją przeciętnie krócej niż kobiety o ok. 7–9 lat. Tylko częściowo można wyjaśnić to zróżnicowaną ekosensytywnością (wrażliwością na czynniki środowiskowe) płci. Mężczyźni, co prawda, wcześniej umierają, ale ci, co przeżyli do 90-tki są znacznie sprawniejsi umysłowo i fizycznie niż kobiety. Kobiety mogą łatwiej żyć z demencją lub innymi schorzeniami. Jeśli mężczyzna dożyje 85–90 lat, to ma szansę na stosunkowo długie i zdrowe życie. W wieku ponad 105 lat na 100 kobiet przypada aż 106 mężczyzn, podczas gdy w wieku 85 lat tylko 35.

prof. KRZYSZTOF BORYSŁAWSKI



Wartości w życiu publicznym

W powszechnym mniemaniu życie publiczne – a zwłaszcza polityka – nie rządzi się już przywiązaniem do wartości. Wspomina się o nich od święta, ale na co dzień widoczna jest walka o władzę, spór interesów, brutalizacja języka. Są to objawy znane i występujące nie tylko w naszym kraju, lecz niemal wszędzie we współczesnym świecie. Czy więc naprawdę życie publiczne, polityka mogą obywać się bez wartości? I – na odwrót – czy można ułożyć pewien kodeks wartości, które w demokratycznym społeczeństwie powinniśmy pielęgnować, tak by polityka nie ulegała degeneracji, by życie publiczne zachowywało pewne standardy postępowania, które pod okiem opinii publicznej muszą być szanowane i przestrzegane?

Demokracja w przeciwieństwie do ustrojów totalitarnych nie oferuje mitu powszechnej szczęśliwości. Mitu, który zwykle w rzeczywistości kończył się mniej lub bardziej powszechnym zniewoleniem. Oferuje natomiast wolność i prawa jednostki oraz współuczestnictwo w życiu zbiorowym (...). Oferuje udział w kreowaniu nowych możliwości i w reformowaniu tego, co zastane, co niewystarczające czy złe. Reformowaniu czasem radykalnym, ale zawsze nieostatecznym.

Demokracja wymaga więc minimalnej choćby zdolności do dialogu i do kompromisu. To ostatnie jest dla nas Polaków trudne, ponieważ przyzwyczailiśmy się przy słowie kompromis dodawać od razu „zgniły”,

jakby każdy kompromis był taki z samej swej natury. Choć zasada nieustannego „ucierania praw”, jak to było w pierwszej Rzeczypospolitej, należy do polskiego dziedzictwa politycznego.

Historia zna oczywiście kompromisy, które były kapitulacją. Tak było w 1938 r. z porozumieniem monachijskim, kiedy ówczesne mocarstwa zachodnie przystały na dyktat Hitlera wobec Czechosłowacji. Ale historia, zwłaszcza akurat nasza najnowsza, zna kompromisy, które prowadziły ku wolności. Sam uczestniczyłem w trzech historycznych kompromisach: pierwszy stanowiło zawarcie porozumień w Sierpniu 1980 r. w wyniku których powstała „Solidarność”, drugi stanowił „Okrągły Stół”, który stał się naszą bramą do wolności. Trzeci stanowiło uchwalenie Konstytucji w 1997 r. (...).

Zdolność do dialogu warunkuje wszelką szansę porozumiewania się. Czym jest ta zdolność? Czym jest w ogóle, a czym w życiu publicznym?

Zdolność do dialogu wymaga przyjęcia założenia, że nie jest się wyłącznym posiadaczem prawdy. Wymaga gotowości do zakwestionowania własnego sądu i otwarcia się na argumenty i racje tego, z kim toczymy dialog. Nie jest założoną z góry chwiejnością przekonań, ale wyzbyciem się mentalności posiadacza prawdy, gotowością do otwarcia się na racje innych.

Można powiedzieć, że tak może być czy nawet powinno być w dialogu intelektualnym, dialogu ludzi nauki, w sporach filozoficznych lub światopoglądowych, ale w polityce jest to niemożliwe, stanowiłoby wyraz słabości. W demokracji parlamentarnej toczenie sporu należy bowiem do istoty polityki. Jest jednak możliwe, by w polityce traktować partnera jako przeciwnika, a nie jako wroga, i by mieć otwarty umysł na jego argumenty. I unikać tego, co najczęstsze: podważania intencji.

Dziś polskie życie polityczne jest dość dramatycznie podzielone. Niektórzy mówią czy piszą wręcz o różnych narodach w jednym, lub o różnych plemionach. Dialog w takim rozumieniu, o jakim tu mówię, nie jest możliwy. Ale na przekór temu podziałowi i aby zmniejszyć nagromadzoną agresję, trzeba tam, gdzie się da, ocalać kulturę dialogu.

Demokrację ożywia debata. Rozumiem przez to debatę dokonującą się w opinii publicznej. Francja, Niemcy, Anglia, Włochy to kraje wielkich debat politycznych, które wyznaczały etapy ich współczesnej historii. We Francji np. dialog między różnymi rodzinami politycznymi, także w przeszłości mocno zwaśnionymi, nigdy nie ustał.

Naszą debatę funkcjonującą w opinii publicznej cechuje krótki oddech, miękkość spraw, a teraz także ów „plemienny” podział. Ma to miejsce w sytuacji, w której w ogóle nastąpiło splotające życie publiczne rozrośnięcie się wszechmocnego wpływu mediów na politykę. W polityce, tak jak w telewizji, oglądalność staje się najważniejsza (...).

Można jednak nie bez uzasadnienia powiedzieć, że taki jest rozwój nowoczesnego świata. Narzekanie nie na wiele się zda i polityka musi się z tym uporać. Ale jaka polityka? Bo stawić czoła temu procesowi pogarszania się życia publicznego pod naciskiem coraz bardziej tabloidalnych mediów może tylko taka polityka, za którą kryją się pewne wartości. Polityka, w której o coś chodzi, a która nie jest tylko marketingiem politycznym czy samą grą dla gry o władzę.

Życie publiczne jest niewątpliwie areną, na której ścierają się sprzeczne dążenia i interesy. Rzecz w tym, iż na każdym szczeblu tego życia te sprzeczności trzeba pokonywać, wychodzić poza nie, mierzyć powyżej, kierując się interesem ogólnym, czyli dobrem wspólnym społeczeństwa. Bez tego nie może być żadnego rozwoju, zwłaszcza takiego, który by znajdował akceptację społeczną. Ta zaś jest w demokratycznym społeczeństwie warunkiem sukcesu, daje legitymację do dalszego działania.

Polityka jest też nieodłączna od ambicji. Dążenie do uzyskania znaczenia i wpływu towarzyszy jej, ożywia i czyni pełnokrwistą. I to

jest naturalne i nieuchronne. A jednak od ludzi biorących udział w polityce, kształtujących życie publiczne, wpływających na to jak przyrasta czy jak niszczeje to, co odczuwamy jako dobro wspólne, oczekujemy jeszcze czegoś więcej. Oczekujemy, że w ich działaniu obecny jest czynnik służby publicznej. Może ktoś uważać to określenie za staroświeckie, można szukać dla tego innej nazwy, ale w istocie problem jest ten sam: życie publiczne zdegenerowałoby się do końca, gdyby ten czynnik w nim całkowicie uwiadł. A społeczeństwo, oceniając uczestników życia publicznego, uczestników polityki i walk politycznych, prędzej czy później zawsze się o niego – w takiej lub innej formie – upomni.

Świadomość pełnienia służby publicznej, przejrzystość zachowań i podejmowanych w tej służbie decyzji oraz kultura sporu politycznego – to trzy czynniki niezmiernie ważne, by demokratyczne życie publiczne nie stawało się dżunglą, w której toczą się niejasne dla społeczeństwa walki, lecz w której toczy się otwarta debata publiczna i w której panuje otwartość i zaufanie.

Do kształtowania takiego rozwoju, który służy wspólnemu dobru społeczeństwa, potrzebne jest ciągłe ustalanie jakby minimum tego, co jest wspólne, i co wszyscy, a w każdym razie główni uczestnicy życia publicznego, starają się respektować. Cywilizacja, w której żyjemy, jest cywilizacją społeczeństwa pluralistycznego pod względem politycznym i światopoglądowym, a także zróżnicowanego pod względem społecznego statusu jego uczestników, statusu zamożności czy wykształcenia. Jak więc godzić te wszystkie odmienności, różnice przekonań i sytuacji?

W Niemczech przetoczyła się w latach 60. wielka debata nad tym, co stanowić powinno wartości podstawowe demokratycznego społeczeństwa. Odróżniano w niej pojęcia „Grundrechte” i „Grundwerte” – prawa podstawowe i wartości podstawowe.

Prawa podstawowe – to te, które można uznać za prawa naturalne zapisane niejako w naturze człowieka przez Boga. Pozytywiści prawni mogą uznać to dziś za prawa podstawowe, odwołując się do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Nasza konstytucja taką aksjologiczną podstawę wszystkich praw uznaje, stwierdzając w art. 30: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych” (...). Wartości podstawowe, w odróżnieniu od praw podstawowych, to jakby te zasady i cele, które powinny być pielęgnowane i uznawane, stanowią wspólne minimum czy wspólny fundament zróżnicowanego, pluralistycznego społeczeństwa.

Debata nad tym, jak je określić u nas po 1989 r., się nie odbyła. Po części dlatego, iż argumentowano, że odpowiedź na to daje chrześcijaństwo, że wypełnia je pojęcie wartości chrześcijańskich. Ale przez lata różnych sporów i sytuacji okazało się także – i okazuje się nadal – jak różnie można rozumieć reprezentowanie wartości chrześcijańskich. Nie mówiąc już o tym, że także ludzie stojący na pozycjach agnostycyzmu czy niewiary muszą mieć swój udział w tym, co jest uznawane za podstawowe wartości wspólne.

Krzysztof Kozłowski opowiadał mi, jak podczas debat senackich nad ustawą medialną, gdy niektórzy senatorowie prześcigali się w dopisywaniu do niej w kilku aż miejscach pojęcia wartości chrześcijańskich, którym media mają służyć, zwrócił się do ks. Józefa Tischnera z prostym zapytaniem, gdzie właściwie w Ewangelii są skodyfikowane wartości chrześcijańskie. Ten wielki polski filozof i myśliciel chrześcijański odpowiedział mu: „Wiesz, w Ewangelii to chyba tylko w Kazaniu na Górze. Tam jest jedno wezwanie odnoszące się wprost do życia publicznego: Błogosławieni pokój czyniący”. Czynienie pokoju w społeczeństwie, łączenie a nie dzielenie ludzi, jest naczelną wartością chrześcijańską, niesioną sobie i innym, społeczeństwu.

Wydaje mi się, że istnieją jakby trzy wielkie obszary problemowe, w których powinniśmy uznawać istnienie wartości podstawowych – „Grundwerte”.

Pierwszy dotyczy modelu współżycia ludzi wyznających różne poglądy na świat, modelu społeczeństwa pluralistycznego. Istnieje najpierw pytanie, czy demokracja to jest system reguł prawnych, czy też również system, który zasadza się na pewnych założeniach aksjologicznych? Czy demokracja jest tylko i przede wszystkim demokracją proceduralną, czy też zawiera także pewną aksjologię, czy u jej podstaw leży pewien system wartości?

Nie neguję wagi reguł prawnych rządzących porządkiem demokratycznym. Zwłaszcza tej, iż nikt nie może stać ponad prawem i że prawa są równe dla wszystkich, iż nikt nie jest ponad konstytucją – nawet większość parlamentarna. Może ona konstytucję zmieniać, ale rządy prawa są rządami konstytucji.

Jak się mają jednak wyrażać wolności światopoglądowe i jaka ma być pozycja wielkich instytucji takich jak Kościół czy Kościoły?

Przyjeliśmy w Polsce po roku 1989 model przyjaznego rozdziału Kościoła i Państwa. Przyjaznego – w odróżnieniu od tego modelu, który istniał w czasach komunizmu, a który był nie tyle rozdziałem Kościoła i Państwa, co modelem państwa wrogiego Kościołowi, państwa ideologicznego. W Europie demokratycznej istnieją pod tym względem różne tradycje. Francja jako wynik jeszcze Wielkiej Rewolucji utrzymuje całkowitą separację Kościoła i Państwa, choć co prawda obecnie państwo wspiera szkolnictwo katolickie. Jest to jednakże daleko posunięta separacja hołdująca zasadzie, że religia jest sprawą prywatną.

Nasz model wychodził z założenia, że światopogląd wpływa na postawę obywateli, kształtuje ją i nie jest tylko sprawą prywatną, ale ma swoje odbicie w życiu publicznym. Przede wszystkim zaś przyjmował za ważne całe dziedzictwo roli Kościoła w historii Polski, w tym najnowszej. Rozdział czy poszanowanie wzajemnej autonomii jest niezbędne, ale niezbędne jest także współdziałanie w różnych dziedzinach.

Ten przyjazny charakter rozdziału Kościoła i Państwa przeżywa dziś – nie ukrywajmy – pewien kryzys. Złożyły się nań różne zdarzenia, przede wszystkim instrumentalne wykorzystywanie przez niektóre partie Kościoła do akcji politycznych (...). W proteście pojawiają się dziś postulaty zmierzające do wyparcia Kościoła i religii w ogóle z życia publicznego (...).

Powinniśmy – moim zdaniem – ocalić ten przyjazny model rozdziału Kościoła i Państwa. Dziś powinien uświadomić to sobie sam Kościół hierarchiczny w Polsce, umieć wyciągnąć wnioski, uznawać i umacniać świeckość państwa i autonomię sfery politycznej.

Spółczesność pluralistyczna nie musi i nie powinno być społeczeństwem rugującym religię czy przekonania światopoglądowe poza nawias życia publicznego. Bliski mi jest taki rozwój społeczeństwa pluralistycznego, który Richard von Weizsäcker, ongiś prezydent RFN i wybitny myśliciel polityczny, nazwał społeczeństwem ekumenicznym. To znaczy społeczeństwem, w którym twórczo współżyją i komunikują się ze sobą różne wartości światopoglądowe (...).

Drugi obszar, na którym spór o wartości podstawowe znajduje odbicie, zarysowuje napięcie, jakie istnieje pomiędzy zasadami wolnej gry rynkowej w gospodarce a egalitarnymi aspiracjami społeczeństwa, które zawsze istniały i wyrażały się w dążeniu do sprawiedliwości społecznej. Stanowiły one także motor rozwoju.

Komunistyczny system gospodarki kierowanej i reglamentowanej przez państwo wykazał swoją nieudolność rozwojową. Gospodarkę, z której wyrugowano konkurencję, cechowało powszechne marnotrawstwo ludzkiej pracy i po fazie pierwotnej industrializacji niemoc rozwojową, gdy technologia i gospodarka wymagały innych narzędzi.

Wielka transformacja naszego ustroju gospodarczego po 1989 r. polegała na przyjęciu sprawdzonych zasad gospodarki wolnorynkowej, sprywatyzowanej i konkurencyjnej. W konstytucji wpisaliśmy zasadę społecznej gospodarki rynkowej. Wypowiedziałem tę zasadę w pierwszym moim exposé jako premiera. Nie była ona jednak w pełni rozumiana, zresztą nie jest łatwo ją raz na zawsze w sposób konkretny określić. Środowisko ekonomistów odreagowywało wtedy lata gospodarki socjalistycznej (czy raczej komunistycznej) i ów przymiotnik „społeczna” skłonne było raczej traktować jako ornament niż jako charakterystykę czegoś, co zawiera istotne treści.

(...) Wprowadzono też zasadę równego startu, równych szans. W zakresie wykształcenia, dostępu do leczenia itp. Wiemy wszyscy, jak daleka jest pod tym względem rzeczywistość od ideału. Bieda jest dziedzinowa, istnieją sfery społecznego wykluczenia, różnice w sytuacji społeczno-cywilizacyjnej różnych regionów.

Istnieje więc i istnieć musi jakby stałe napięcie pomiędzy zasadami wolnorynkowej gospodarki, która jedynie może zapewnić rozwój, a tym, by rozwój przynosił pożytek wszystkim, aby niwelował różnice startu i różnice szans. Utrzymywanie tego napięcia w świadomości, w życiu publicznym, w debacie i w decyzjach państwa stanowi wartość istotną demokratycznego ładu. Pozwala świadomie kształtować politykę społeczną państwa i wolnych zrzeszeń obywateli.

Trzecim wreszcie obszarem wspólnych wartości, które należy ugruntowywać, jest stosunek do własnego państwa i jego praw. Zdawałoby się, że naród, który ma w swojej historii 120 lat rozbiorów, czterdzieści kilka lat niesuwerennej państwowości, będzie państwowością własną i jego prawa w pełni szanował. A jednak ciągle pozostawia to wiele do życzenia. Przed rokiem, po raz pierwszy od 1989 r. ujawniło się w życiu publicznym kwestionowanie demokratycznie wybranych instytucji państwa. Nie chcę tu opisywać, jak niszczący wpływ ma to na nasze życie publiczne!

(...) Tymczasem mamy co szanować i umacniać. Mamy państwo wolne i demokratyczne, a także wielki fenomen rozwoju samorządów. Otwartym problemem pozostaje rozwój społeczeństwa obywatelskiego, różnego rodzaju wspólnot obywateli. Rozwój ciągle ważny, ale niewystarczający.

Chodzi o państwo ograniczone, niewtrącające się we wszystko, kierujące się zasadą pomocniczości, czyli subsydiarności. Państwo szanujące autonomię nauki i szkół wyższych, czego przed rokiem 1989 nie było, a czego już dziś nie pamiętamy.

Chodzi o państwo ograniczone, ale nie słabe. Państwo mocne siłą sprawnych instytucji i świadomego stosunku obywateli do niego. Pielęgnowanie i krzewienie tej wartości ciągle pozostaje zadaniem.

Obecność wartości w życiu publicznym zależy bowiem nie tylko od czynnych aktorów tego życia, posłów, ministrów, radnych. To rezultat wszystkiego, co na to życie publiczne się składa, oddziaływania mediów, edukacji i ogólnej kultury społeczeństwa.

Uniwersytet jest miejscem, w którym obok umiejętności zawodowych ta ogólna kultura życia, także kultura obywatelska się kształtuje.

Dlatego pozwoliłem sobie zaproponować Państwu ten temat wykładu na inaugurację jubileuszowego roku Waszej uczelni.

TADEUSZ MAZOWIECKI

O Końcu Świata przypowieść

Działo się to za przysłowiową siódmą górą i siódmą rzeką. Pośród grodu bogatego i ludnego, tuż obok kasztelańskiego dworu, stał sobie mały, mizerny, ba – powiedziec można by nawet – lichy, drewniany budynek, gdzie urzędowali rajcy grodowi. Kasztelan zrzucił na ich małe, mizerne, ba – powiedziec można by nawet – liche barki tak odpowiedzialne zadania, że ich byt zmienił się nie do poznania. Bojąc się każdego nowego dnia, zasypiali z przeświadczeniem nadchodzącego Końca Świata w kolejnym dniu.

Ów Koniec Świata zapukał właśnie do drzwi jednego z nich. „Puk, puk, puk” – zdało się słyszeć w całym grodzie. Rajca pochylił się jeszcze bardziej nad kolejnym kandydackim projektem projektu wstępu do zarządzania rozdzielnikowego numer kolejny. „Puk, puk, puk” – niczym syzyfowy kamień ponownie staczający się ze szczytu na umęczone ramiona Syzyfa – tak pukanie przytłoczyło Rajcę. Popatrzył na kufel miodu, który po raz jedenasty w tym dniu napełnił mu sługa i odrzekł głośno: „Czekać – przerwa śniadaniowa”.

Po dwóch pacierzach Rajca wpuścił petenta, który niczym Noe podczas biblijnego potopu wciągnął do małego, lichego pokoju, Arkę, niewypełnioną jednak stworzeniami, lecz „sprawami do załatwienia” Sprawy raz po raz wypadały za burtę, krzycząc wniebogłoso, prosząc o ratunek, próbowały się ratować w szalupach z rozdzielnikiem jako sterem, z kolejnym numerem jako kotłem ratunkowym. Na próżno... Rajca patrzył, słuchał, obserwował, przetykał miód, zastanawiając się, co dzisiaj jego sługa przygotowuje na dwunaste „drugie” śniadanie.

Po kolejnych dwóch pacierzach Rajca kiwając głową, powiedział głosem umęczonym jedynastym „drugim” śniadaniem i lichymi barkami swemi: „Drogi Panie, sprawy proszę uregulować, rozpisać w tabelkach, ułożyć, uporządkować, według wykazu sporządzić, w rozdzielniki umieścić, napoić, ochędożyć, potem przynieść raz jeszcze do mnie. Wtedy ja nakażę Panu te sprawy jeszcze raz uregulować, rozpisać w tabelkach, ułożyć, uporządkować, według wykazu sporządzić, w rozdzielniki umieścić, napoić, ochędożyć, a potem proszę o ich załatwienie w trybie pilnym. I wtedy jak Pan je załatwisz, przyniesiesz k’ mnie, ja je podpiszę i wtenczas bez problemu załatwisz Pan to, co Pan chcesz”. To powiedziawszy, ucieszył się niezmiernie, gdy jego jeszcze bardziej lichy sługa przyniósł dwunaste „drugie” śniadanie w postaci prosięcia i dzbana wina, wzrokiem skromnym i lichym powiódł po stojącym bez ruchu Końcu Świata, a gdy ten wreszcie opuścił jego komnatę, Rajca odetchnął i westchnął: „Co by oni bez nas – rajców – zrobili”... I znów kolejny Koniec Świata udało się przeżyć...

dr inż. WOJCIECH PUSZ

Od redakcji:

Jest rzeczą równie rozsądną ukazać jakiś rodzaj uwięzienia przez inny, jak ukazać coś, co istnieje rzeczywiście, przez coś innego, co nie istnieje.

Daniel de Foe, autor powieści „Robinson Crusoe”



Wrocław jest jednym z największych ośrodków uniwersyteckich w Polsce: 11 państwowych szkół wyższych i ponad 20 uczelni prywatnych kształci ok. 110 000 studentów. Większość uczelni zaplanowała w niedalekiej przyszłości utworzenie nowoczesnych bibliotek akademickich, ponieważ stare księżnice (choć dzielnie pełnią swoje funkcje) nie zapewniają studentom dostępu do zbiorów na miarę XXI wieku.

Pierwszą uczelnią, która uruchomiła we Wrocławiu w pełni nowoczesną bibliotekę akademicką, jest Uniwersytet Ekonomiczny. 21 września otwarto Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej (budowę rozpoczęto w połowie roku 2009). Uroczystość połączono z inauguracją roku akademickiego 2011/2012 na Uniwersytecie Ekonomicznym. Centrum pełni funkcję regionalnego ośrodka informacji ekonomicznej oraz biblioteki naukowej dostępnej dla wszystkich mieszkańców regionu.

Połowa księgozbioru (200 000 vol.) znajduje się w strefie wolnego dostępu na trzech piętrach zróżnicowanych kolorystycznie i połączonych efektownymi wewnętrznymi schodami. Pozostałe zbiory przechowywane są w zamkniętych magazynach kompaktowych. Czytelnicy mają do dyspozycji 290 miejsc, 21 kabin do pracy indywidualnej i grupowej, 60 stanowisk komputerowych. Można korzystać ze zbiorów na miejscu lub wypożyczać je na zewnątrz bez udziału bibliotekarza za pomocą wolno stojących stanowisk samodzielnych wypożyczeń (wykorzystano technologie

Nowoczesna biblioteka akademicka we Wrocławiu

identyfikacji przy użyciu fal radiowych). Zwrot książek odbywa się przez 24 godziny na dobę za pomocą zewnętrznej wrzutni. Zarówno automatyczne wypożyczanie, jak i zwrot książek możliwe są dzięki oprogramowaniu połączonemu z komputerowym systemem bibliotecznym. Czytelnik może przy stanowisku samodzielnych wypożyczeń sprawdzić stan konta oraz terminy zwrotów, wydrukować informację o stanie konta i pokwitowania dokonanych transakcji. W strefie wolnego dostępu księgozbiór chroniony jest specjalnymi etykietami wyposażonymi w chip pamięci oraz bramkami zabezpieczającymi.

Czytelnicy mogą także korzystać z Czytelni Europejskiej (Centrum Dokumentacji Europejskiej), z zasobów elektronicznych (36 000 książek, 22 000 czasopism i 6 baz faktograficznych). Na terenie Centrum znajdują się też sale konferencyjne i dydaktyczne. Biblioteka działająca w ramach Centrum ma wszystkie cechy współczesnej biblioteki akademickiej. Kształt architektoniczny zapewnia wolny

dostęp do zbiorów i korzystanie z nich w wielu miejscach biblioteki. Nowoczesne rozwiązanie ochrony i identyfikacji zbiorów umożliwia czytelnikowi samodzielne dokonywanie wypożyczeń i zwrotów. W bibliotece widać wyraźnie zróżnicowanie w organizacji przestrzeni bibliotecznej (stanowiska dla czytelników przy regałach, miejsca w czytelni, kabiny do pracy indywidualnej i grupowej, miejsca przy stanowiskach komputerowych). Uwagę zwraca także zrównoważona koegzystencja zbiorów drukowanych (książek i czasopism) i elektronicznych (książek, czasopism i baz faktograficznych).

W najbliższej przyszłości kolejne wrocławskie uczelnie udostępnią swe zbiory w nowych pomieszczeniach bibliotecznych. Należą do nich Uniwersytet Wrocławski, Akademia Medyczna i Politechnika.

GRAŻYNA TALAR

Dyrektor Biblioteki Głównej UP



Odchodząc na emeryturę

Rocznicę 48 lat życia poświęconego nauce i uczelni świętowała wśród przyjaciół, uczniów i współpracowników profesor Grażyna Lisińska. Wielu za wiele jej dziękowało.

– *Dorobek naukowy, organizacyjny i dydaktyczny Pani Profesor można określić jednym słowem – imponujący* – powiedział prof. Antoni Gola-chowski, Dziekan Wydziału Nauk o Żywności, wymieniając następnie jednym tchem autorstwo 10 podręczników, 111 artykułów w czasopiśmie naukowych, ponad 200 recenzji wydawniczych, w tym 125 recenzji zleconych przez czasopisma zagraniczne. Pod jej kierunkiem 6 osób uzyskało stopień doktora a 130 – stopień magistra inżyniera. Dziekan przypomniał również liczne funkcje pełnione przez prof. Grażynę Lisińską – m.in. prodziekana, kierownika katedry, pełnomocnika rektora do spraw wymiany zagranicznej studentów, członka licznych rektorskich komisji oraz członka prezydium Komisji Nauk Rolniczych PAN.

– *Mimo tak licznych obowiązków* – podsumował dziekan – *zawsze miała czas na fachową pomoc i wskazówki dla współpracowników przy przygotowywaniu artykułów czy planowaniu prac badawczych. Stworzyła zespół badawczy z zakresu technologii przetworów ziemniaczanych liczący się na forum krajowym i międzynarodowym. Wykazywała zrozumienie, dobroć i świętą cierpliwość w stosunku do studentów.*

Żartobliwie w gronie emerytów i w ich imieniu powitał profesor Lisińską prof. Kiersnowski, zapowiadając jej od razu, że wcale nie będzie miała więcej czasu.

Pani Profesor, częstując zgromadzonych znakomitym tortem, ujawniła źródło swego sukcesu: – *Dziękuję mojej najbliższej rodzinie – mężowi i dzieciom, za to, że wyręczając mnie w wielu obowiązkach domowych, pozwolili mi poświęcić się badaniom naukowym. Bez ich wsparcia nie osiągnęłabym tak wiele.*

dr EWA JAWORSKA

Przegląd najważniejszych wydarzeń

wrzesień

1 września

- Rektor prof. Roman Kołacz wraz z mgr. Marianem Rybarczykiem – Kanclerzem Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu spotkali się z Lechem Pińskim – Prezesem PB Inter-System SA w celu omówienia odbioru prac remontowych w gmachu głównym.

2 września

- Prof. Roman Kołacz otworzył targi ZOO Botanica, które były objęte jego patronatem honorowym.

4 września

- Rektor wziął udział w Dożynkach Wojewódzkich Dolnego Śląska w Kondratowicach organizowanych przez Rafała Jurkowiaka Marszałka Województwa Dolnośląskiego oraz Wojciecha Bochnaka Wójta Gminy Kondratowice.

5 września

- Prof. Roman Kołacz wziął udział w nadzwyczajnym posiedzeniu KRUWOCZ oraz w spotkaniu w sprawie Wrocławskiej Unii Akademickiej, które odbyło się we Wrocławskim Centrum Akademickim.

6 września

- Rektor otworzył międzynarodową konferencję "Transport and Sedimentation of Solid Particles" organizowaną przez Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji.
- Prof. Roman Kołacz wraz z prof. Józefem Nicponiem oraz dr. Lesławem Szymańskim uczestniczyli w spotkaniu z Komisją Ochrony Środowiska Sejmiku Dolnośląskiego w sprawie przedstawienia działalności i omówienia możliwości finansowania Ośrodka Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Złotówku.

7 września

- Rektor otworzył XXXV ogólnopolski zjazd agrometeorologów i klimatologów na temat: „50-lat obserwatorium agro- i hydrometeorologii Wrocław-Swojec”.

- Rektor otworzył V Seminarium Naukowe z zakresu cukiernictwa pod nazwą „Trendy w dodatkach do wyrobów cukierniczych”, które było objęte patronatem honorowym rektora.
- Podczas kolejnego dnia międzynarodowej konferencji "Transport and Sedimentation of Solid Particles" rektor wręczył wieloletnim współorganizatorom tych konferencji odznaki „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”.

9 września

- Rektor spotkał się z Jarostawem Skalikiem Dyrektorem Oddziału Regionalnego PZU SA i PZU Życie SA we Wrocławiu celem omówienia warunków współpracy.

11 września

- Prof. Roman Kołacz wziął udział w Dożynkach Wojewódzkich województwa opolskiego w Praszce zorganizowanych przez Jarostawa Tkaczyńskiego Burmistrza Praszki, Józefa Sebestę Marszałka Województwa Opolskiego oraz Jana Kusa Starostę Oleskiego.

12 września

- Rektor spotkał się z Jerzym Więctawskim – Dyrektorem Wydziału Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego w celu omówienia współpracy przy przygotowywaniu zasad funkcjonowania liceum akademickiego w Bożkowie.

13–17 września

- Prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem prof. Alina Wieliczko wraz z prof. Janem Twardoniem – dziekanem Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i prof. Józefem Nicponiem – kierownikiem Katedry Chorób Wewnętrznych przebywali z wizytą na Ukrainie i w Rosji. Delegacja uczestniczyła w obchodach 160-lecia Charkowskiej Państwowej Akademii Zooweterynaryjnej oraz, na zaproszenie rektora dr. Aleksandra Turjańskiego, złożyli krótką wizytę w Belgorodzkiej Państwowej Akademii Rolniczej.

14 września

- Rektor uczestniczył w konferencji „Las w mieście – Miasto w lesie” poświęconej problematyce lasów położonych w granicach administracyjnych miasta, zorganizowanej pod patronatem dr. Rafała Dutkiewicza Prezydenta Wrocławia.

15 września

- Prof. Roman Kołacz wziął udział w uroczystej inauguracji XIV Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.
- Prorektor ds. studenckich i nauczania prof. Józefa Chrzanowska wzięła udział w otwarciu kolejnego Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, które miało miejsce w Auli Leopoldina na Uniwersytecie Wrocławskim.

15–16 września

- Prorektor ds. nauki prof. Józef Szlachta uczestniczył w konferencji na temat „Współczesnej inżynierii rolniczej”, odbywającej się w Krakowie.

16 września

- Rektor wziął udział w posiedzeniu Rady Naukowej Państwowego Instytutu Weterynaryjnego-Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach.
- Prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni prof. Andrzej Drabiński wziął udział w sesji plenarnej z okazji 60-lecia Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

17 września

- Prof. Józefa Chrzanowska otworzyła III Konferencję pt. „Nauczyciel przedmiotów zawodowych” organizowaną na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu w ramach projektu finansowanego z EFS.

19 września

- Rektor prof. Roman Kołacz otworzył V Międzynarodową Konferencję Naukową z cyklu „Jakość i bezpieczeństwo żywności w łańcuchu produkcji żywności” organizowaną przez Katedrę Technologii Surowców

Zwierzęcych i Zarządzania Jakością Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

- Kolegium rektorsko-dziekańskie.
- Rektor wziął udział w spotkaniu organizacyjnego Kongresu Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych.

20–27 września

- Prof. Alina Wieliczko wraz z prof. Danutą Parylak – dziekanem Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego, prof. Józefem Sowińskim – prodziekanem Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego i prof. Janem Kempieńskim – prodziekanem Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji przebywali z wizytą w Chinach. Delegacja odwiedziła Hunan Agricultural University w Changsha i Minzu University of China w Pekinie – ośrodki naukowe, z którymi Uniwersytet Przyrodniczy od kilku lat współpracuje na podstawie umów o dwustronnej współpracy naukowo-dydaktycznej.

21 września

- Kolegium rektorskie.
- Rektor przyjął Radostawa Mołonia Wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego. Celem spotkania było omówienie zasad współpracy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego.
- Rektor wraz z Kanclerzem mgr. Marianem Rybarczykiem złożyli wizytę prof. Michałowi Mazurkiewiczowi.

22–23 września

- Prof. Roman Kołacz uczestniczył w międzynarodowej konferencji naukowej organizowanej przez Uniwersytet Weterynaryjny w Koszycach. Konferencja dotyczyła aktualnych problemów w naukach weterynaryjnych, w tym: higieny, żywienia, oceny behawioru oraz dobrostanu zwierząt.

22–24 września

- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w XIV Forum Architektury Krajobrazu, odbywającym się we Wrocławiu i Polanicy.

26 września

- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Opolskim.

27 września

- Rektor złożył wizytę Jego Eminencji Kardynałowi Henrykowi Gulbinowiczowi i osobiście wręczył zaproszenie do udziału w obchodach jubileuszu 60-lecia uczelni.
- Prof. Roman Kołacz spotkał się z Aleksandrem M. Skorupą Wojewodą Dolnośląskim w celu przedstawienia harmonogramu obchodów jubileuszu 60-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i wręczył osobiście zaproszenie do udziału w tych uroczystościach.
- Rektor udzielił wywiadu Radiu Wrocław na temat inwestycji realizowanych na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu oraz programu obchodów 60-lecia uczelni.
- Rektor uczestniczył w posiedzeniu KRUWOCZ, które odbyło się w ośrodku Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych w miejscowości Raków.

28 września

- Prof. Roman Kołacz wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2011/2012 na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

29 września

- Rektor wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2011/2012 na Akademii Wychowania Fizycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu.
- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w Konferencji naukowej z okazji 30. rocznicy utworzenia Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego w Starej Morawie.

30 września

- Rektor wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2011/2012 na Politechnice Opolskiej.

październik

1 października

- Prof. Józefa Chrzanowska uczestniczyła w inauguracji roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Wałbrzychu.

3 października

- Prof. Roman Kołacz przewodniczył posiedzeniu Senatu.
- Rektor wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2011/2012 na Uniwersytecie Wrocławskim.
- Prof. Roman Kołacz oraz prof. Alina Wieliczko uczestniczyli w uroczystym *Gaudeamus* na wrocławskim Rynku. Rektor otworzył wystawę fotografii „60 lat. Z myślą o przyszłości”, przygotowaną z okazji jubileuszu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Rektor prof. Roman Kołacz i prorektor prof. Alina Wieliczko uczestniczyli w uroczystym spotkaniu w Konsulacie Generalnym Niemiec we Wrocławiu z okazji Dnia Jedności Niemiec.
- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w posiedzeniu Zespołu organizacyjnego III Międzysektorowego Dolnośląskiego Forum Ekologicznego, mającego miejsce w Wydziale Środowiska Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu.

4 października

- Rektor wraz z prof. Markiem Bojarskim Rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego oraz prof. Markiem Ziętkiem Rektorem Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich odstonili tablicę poświęconą zwierzętom doświadczalnym przy Klinikach Wydziału Medycyny Weterynaryjnej.
- Prof. Roman Kołacz otworzył XI Konferencję Etyczne i Prawne Aspekty Ochrony Dobrostanu Zwierząt nt. „Zwierzę – podmiot czy przedmiot moralności?”.
- Prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w uroczystości odstonięcia na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu tablicy poświęconej zwierzętom doświadczalnym oraz w ceremonii otwarcia XI Konferencji „Etyczne i Prawne Aspekty Ochrony Dobrostanu Zwierząt” zorganizowanej przez Katedrę Higieny Środowiska i Dobrostanu Zwierząt uczelni i Sekcję

Dobrostanu Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

- Prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni reprezentował uczelnię podczas inauguracji roku akademickiego w Akademii Medycznej we Wrocławiu.

5 października

- Rektor wraz z prof. Andrzejem Drabińskim, prof. Józefem Szlachta, prof. Danutą Parylak, prof. Leszkiem Pływaczykiem, prof. Stanisławem Czabanem, prof. Leszkiem Kordasem, prof. Barbarą Kutkowską, dr hab. inż. Barbarą Chrzanowską-Drożdź wzięli udział w II Kongresie Nauk Rolniczych, który odbył się w Centralnej Bibliotece Rolniczej w Warszawie.

6 października

- Rektor spotkał się z Komitetem Organizacyjnym obchodów 60-lecia uczelni oraz udzielił wywiadu „Gazecie Wyborczej” o ważniejszych osiągnięciach uczelni w ostatnich latach.
- Prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem prof. Alina Wieliczko reprezentowała Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu na uroczystej Inauguracji roku akademickiego 2011/2012 w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu.
- Prof. Józef Szlachta uczestniczył w inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Zielonogórskim.

7 października

- Prof. Andrzej Drabiński reprezentował Uniwersytet Przyrodniczy na inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Opolskim.
- Prof. Roman Kołacz poprowadził obrady sekcji IV (nauki przyrodnicze, rolnicze i medyczne) międzynarodowej konferencji naukowej „Uniwersytet Wrocławski w kulturze europejskiej XIX i XX wieku”.
- Rektor spotkał się z prof. Januszem T. Pawęską z Uniwersytetu Pretoria w RPA tegoż rocznym laureatem wyróżnienia Sapere aude. Rozmawiano o możliwościach współpracy

Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z Uniwersytetem Pretoria w RPA.

8 października

- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w uroczystym podsumowaniu konkursu „Piękna Wieś Dolnośląska 2011” odbywającym się we wsi Dobków, w Gminie Świerzawa.

10 października

- Kolegium rektorskie.

11 października

- Prof. Roman Kołacz wraz z prorektorami uczestniczyli w konferencji prasowej dotyczącej programu uroczystości jubileuszowych, inicjatyw uczelni związanych z rozpoczęciem nowego roku akademickiego (nowe kierunki studiów, otwarcie nowego akademika) oraz realizowanych i planowanych inwestycji.
- Prof. Andrzej Drabiński reprezentował uczelnię w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Wrocławskiego Centrum Badań EIT+ Sp. z o.o.

12–15 października

- Uroczyste obchody jubileuszu 60-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

12 października

- Otwarcie nowej Sali Senatu.
- Uroczyste posiedzenie Senatu (premierowa emisja filmu o uczelni).
- Odstonięcie tablicy poświęconej rektorom Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Spotkanie władz rektorskich oraz członków Prezydium KRASP z władzami Wrocławia, marszałkiem województwa dolnośląskiego i wojewodą dolnośląskim w Ratuszu; uroczysta kolacja i występ kwartetu smyczkowego.

13 października

- Msza św. w intencji pracowników, studentów i absolwentów uczelni w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu
- Odstonięcie tablicy poświęconej doktorom *honoris causa* z udziałem członków Senatu i Konwentu.

- Spotkanie członków Senatu z doktorami *honoris causa* w nowej Sali Senatu.
- Konferencja prasowa KRASP podczas, której zostały zaprezentowane główne tematy obrad Prezydium KRASP.
- Posiedzenie Konwentu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Spotkanie rektora z gośćmi zagranicznymi.
- Koncert Galowy „Nieszpory Ludźmierskie” z udziałem wybitnych solistów i chóru Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu pod dyrekcją Alana Urbanka w auli Regionalnego Centrum Turystyki Biznesowej w kompleksie Hali Stulecia; po koncercie pokaz fontanny.

13–14 października

- Prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni prof. Andrzej Drabiński reprezentował Uniwersytet Przyrodniczy w Posiedzeniu Plenarnym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich odbywającym się we Wrocławiu na naszej uczelni.

14 października

- Uroczyste otwarcie Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu.
- Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2011/2012.
- Spotkanie rektora z gośćmi zagranicznymi, doktorami *honoris causa* oraz innymi gośćmi obchodów 60-lecia na uroczystej kolacji.

15 października

- Zjazd absolwentów w Auli Jana Pawła II (wykład, film, prezentacja).
- Otwarcie Ponadregionalnego Rolniczego Centrum Kongresowego w Pawłowicach.
- Spotkanie towarzyskie (piknik) w ogrodach Centrum Kształcenia Ustawicznego w Pawłowicach.

15–16 października

- Prof. Józefa Chrzanowska i mgr Małgorzata Faron uczestniczyły w spotkaniu prorektorów dydaktycznych i kierowników działów uczelni przyrodniczych i rolniczych, które organizowało SGGW w Rogowie.

18 października

- Rektor wziął udział w posiedzeniu KRUWOCZ, które odbyło się w Świdnickiej Kurii Biskupiej.
- Prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w spotkaniu inauguracyjnym, związanym z rozpoczęciem realizacji projektu „Twoja Wiedza. Twoja Firma. Zarzuć sieci współpracy”, zorganizowanym w siedzibie Lidera Projektu – Venom Systems Sp. z o. o.
- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w posiedzeniu Komisji konsultacyjnej ds. ekologii Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

19 października

- Prof. Roman Kołacz spotkał się z prof. Wojciechem Witkiewiczem Dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu w celu omówienia szczegółów dotyczących przebiegu uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa*.
- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w posiedzeniu Zarządu Spółki Wrocławski Park Technologiczny.

20 października

- Prof. Andrzej Drabiński udział w otwarciu obrad II. Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Modelowanie procesów hydrologicznych”.
- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w posiedzeniu Zarządu Spółki Wrocławski Park Technologiczny.

21 października

- Rektor podczas spotkania z prof. Jerzym Kowalskim wręczył byłemu rektorowi Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu nowe wydanie „Dziejów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”.
- Prof. Roman Kołacz wziął udział w Święcie Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.
- Prorektor ds. nauki prof. Józef Szlachta reprezentował uczelnię podczas inauguracji roku akademickiego w Instytucie Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych we Wrocławiu.

23 października

- Rektor wziął udział w inauguracji roku akademickiego 2011/2012 na Uniwersytecie Dzieci UNIKIDS.

24 października

- Prof. Roman Kołacz spotkał się z dr. n.wet. Tadeuszem Woźniakiem – Lubuskim Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii oraz dr. n.wet Ryszardem Mordakiem – Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii w Opolu, którzy przekazali rektorowi listy gratulacyjne z okazji 60-lecia uczelni.
- Kolegium dziekańsko-rektorskie.
- Prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w Uroczystej Gali wręczenia Statuetek „Dolnośląski Gryf – Nagroda Gospodarcza” w Operze Wrocławskiej.

25 października

- Prof. Alina Wieliczko i prof. Józefa Chrzanowska wzięły udział w uroczystym otwarciu nowego kompleksu budynków Wrocławskiego Parku Technologicznego, nowej inwestycji WPT S.A. wybudowanej z funduszy Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka działanie 5.3. w ramach projektu kluczowego „Od Wrocławskiego Parku Technologicznego do INNOPOLIS Wrocław”.

26 października

- Rektor spotkał się z prof. Zbigniewem Dudą emerytowanym profesorem Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Rektor prof. Roman Kołacz i prorektor prof. Józef Szlachta wzięły udział w VIII Polsko-Saksońskim Forum Gospodarczym organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Ministerstwo Gospodarki RP oraz Saksońskie Ministerstwo Środowiska i Rolnictwa.

26–27 października

- Prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni prof. Andrzej Drabiński reprezentował uczelnię w międzynarodowej konferencji naukowej organizowanej w ramach Polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej pt. „Gospodarowanie zasobami wodnymi w rolnictwie” w Warszawie.

listopad

3 listopada

- Rektor wziął udział w spotkaniu zorganizowanym z okazji 20-lecia działalności Business Centre Club Łoży Dolnośląskiej.
- Prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w uroczystym spotkaniu Łoży Dolnośląskiej Business Centre Club z okazji dwudziestolecia działalności BCC, zorganizowanym w Oratorium Marianum, sali muzycznej Uniwersytetu Wrocławskiego.

4 listopada

- Rektor otworzył międzynarodową konferencję pn. „Wpływ procesów inwestycyjnych na przyrodę. Zasady dobrej praktyki prowadzenia inwestycji”, zorganizowaną przez Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w konferencji pt. „Wektory i patogeny w przeszłości i przyszłości”, organizowanej przez Instytut Genetyki i Mikrobiologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

5 listopada

- Prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni prof. Andrzej Drabiński wziął udział w uroczystym otwartym posiedzeniu Rady Wydziału z okazji 60-lecia Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt.

7 listopada

- Rektor prof. Roman Kołacz złożył wizytę Adamowi Grehłowi – Wiceprezydentowi Wrocławia. Celem spotkania było omówienie planów zagospodarowania przestrzennego miasta w obrębie nieruchomości należących do Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
- Prof. Józef Szlachta uczestniczył w plenarnym posiedzeniu Centralnej Komisji ds. stopni i tytułów w Warszawie.

8 listopada

- Prof. Józef Szlachta wziął udział w konsorcjum naukowym sieci AgEngPol odbywającym się w Głuchołazach.

9 listopada

- Prof. Roman Kołacz wraz z mgr. M. Rybarczykiem Kanclerzem Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu spotkali się z Rafałem Dutkiewiczem Prezydentem Wrocławia. Spotkanie dotyczyło współpracy Urzędu Miejskiego z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu.
- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w konferencji Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego „Biznes, miasto, środowisko – fundusze europejskie dla dolnego śląska”.

10 listopada

- Kolegium rektorskie.
- Prof. Roman Kołacz i Alina Wieliczko wzięli udział w uroczystości z okazji obchodów Święta Odzyskania Niepodległości zorganizowanej przez Samorząd Studencki Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Rektor wziął udział w ostatnim, uroczystym spotkaniu Komitetu Obchodów 60-lecia Uniwersytetu, podczas którego wręczył listy gratulacyjne pracownikom najbardziej zaangażowanym w prace związane z przygotowaniem uroczystości jubileuszowych.

11 listopada

- Prof. Józef Szlachta reprezentował uczelnię podczas uroczystości złożenia kwiatów pod Tablicą upamiętniającą Profesorów Krakowskich więzionych we Wrocławiu w 1939 r.

14 listopada

- Prof. Roman Kołacz wraz z prorektorami: prof. Andrzejem Drabińskim, prof. Aliną Wieliczko, prof. Józefą Chrzanowską i prof. Józefem Szlachtą, a także dziekanami oraz zaproszonymi gośćmi wzięli udział w ceremonii otwarcia dwóch nowych obiektów – Rolniczego Centrum Wiedzy i Kształcenia Praktycznego oraz zmodernizowanego Obserwatorium Agro – i Hydrometeorologicznego, które zostały uroczysto oddane do użytku.
- Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, wraz z całym wrocławskim środowiskiem akademickim, obchodził swoje święto. Rektor

przewodniczył obchodom, podczas których tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu nadano prof. Wojciechowi Witkiewiczowi – wybitnemu uczonemu, światowej sławy chirurgowi, angiologowi i transplantologowi, Dyrektorowi Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu.

15 listopada

- Z okazji Święta Nauki Wrocławskiej prof. Roman Kołacz wraz z rektorami wrocławskich uczelni zgromadzili się pod Pomnikiem Pomordowanych Profesorów Lwowskich przy skwerze Kazimierza Idaszewskiego. W uroczystości złożenia kwiatów uczestniczyli również prezydenci: Polski – Bronisław Komorowski, Republiki Federalnej Niemiec – Christian Wulff oraz Ukrainy – Wiktor Janukowycz.
- Rektor uczestniczył w uroczystych obchodach Święta Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Prof. Roman Kołacz, prof. Alina Wieliczko i prof. Andrzej Drabiński wzięli udział w otwartym posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry, odbywającym się już tradycyjnie w dniu Święta Nauki Wrocławskiej. Podczas uroczystości wręczono dwie „Nagrody KRUWOCZ im. prof. Józefa Dudka za integrację środowiska akademickiego”, których laureatami byli profesorowie Ewa Dobierzewska-Mozrzyms i Adam Jezierski oraz „Nagrodę KRUWOCZ za szczególne działania w środowisku studenckim”, którą otrzymało Duszpasterstwo Akademickie „Maciejówka”.
- Podczas spotkania rektor zawarł porozumienie ze związkami zawodowymi: Radą Zakładową ZNP i Komisją Uczelnianą NSZZ Solidarność w sprawie przywrócenia pracownikom Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu zatrudnionym w Bibliotece Głównej na stanowiskach kustosza i starszego bibliotekarza 36-dniowego urlopu wypoczynkowego.
- Rektor wraz z prof. Andrzejem Drabińskim prorektorem ds. rozwoju i informatyzacji uczelni, prof. Bernardem Kontnym prodziekanem Wydziału Inżynierii Kształtowania

Środowiska i Geodezji oraz prof. Andrzejem Borkowskim Dyrektorem Instytutu Geodezji i Geoinformatyki uczestniczyli w obchodach GIS Day na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu – święcie użytkowników i pasjonatów Systemów Informacji Geograficznej.

- Prof. Roman Kołacz uczestniczył w uroczystych obchodach Święta Politechniki Wrocławskiej, podczas których tytuł doktora *honoris causa* nadano prof. Alfredowi Forchelowi.
- W Dniu Święta Nauki Wrocławskiej prof. dr hab. Alina Wieliczko uczestniczyła w ceremonii złożenia wiązanek kwiatów przy tablicy upamiętniającej profesorów lwowskich i krakowskich na ulicy Sądowej.

17 listopada

- Prof. Andrzej Drabiński zorganizował i przeprowadził ogólnopolskie seminarium na temat „Krajowych Ram Kwalifikacji – architektura krajobrazu” na SGGW w Warszawie.
- Kolegium rektorsko-dziekańskie.

18 listopada

- Prof. dr hab. Alina Wieliczko reprezentowała Uniwersytet Przyrodniczy na uroczystej Inauguracji Konferencji „VII Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa: Ból, Cierpienie, Umieranie a GODNOŚĆ CZŁOWIEKA – w aspekcie medycznym, etycznym, filozoficznym, społecznym”, zorganizowanej w Auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Konferencja objęta była honorowym patronatem rektora, prof. dr. hab. Romana Kołacza.
- Prof. Józef Szlachta uczestniczył w konferencji ekspertów WROVASK odbywającej się w Biskupicach Podgórnich.

19 listopada

- Prof. dr hab. Alina Wieliczko brała udział w Konferencji Naukowej z okazji 65-lecia Katedry i Kliniki Chorób Wątroby i Nabytych Niedoborów Odpornościowych Akademii Medycznej we Wrocławiu, kierowanej od 37 lat przez prof. dr. hab. med. Andrzeja Gładysza.

Konferencja odbywała się we Wrocławskim Teatrze Lalek.

- Prof. Roman Kołacz oraz prof. Andrzej Drabiński wzięli udział w uroczystości udzielenia absolutorium na Wydziale Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

24 listopada

- W dniach 22–24.11.br. prorektor prof. Józefa Chrzanowska uczestniczyła w delegacji akademickiego środowiska wrocławskiego do Rzymu. Delegacja ta, której przewodniczył rektor Uniwersytetu Ekonomicznego prof. dr hab. Bogusław Fiedor, przekazała papieżowi Benedyktowi XVI Laur Akademicki.

25 listopada

- Rektor przewodniczył posiedzeniu Senatu.
- Prof. Andrzej Drabiński reprezentował Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu w III Dolnośląskim Międzysektorowym Forum Ekologicznym.

26 listopada

- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w absolutorium Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego.

28 listopada

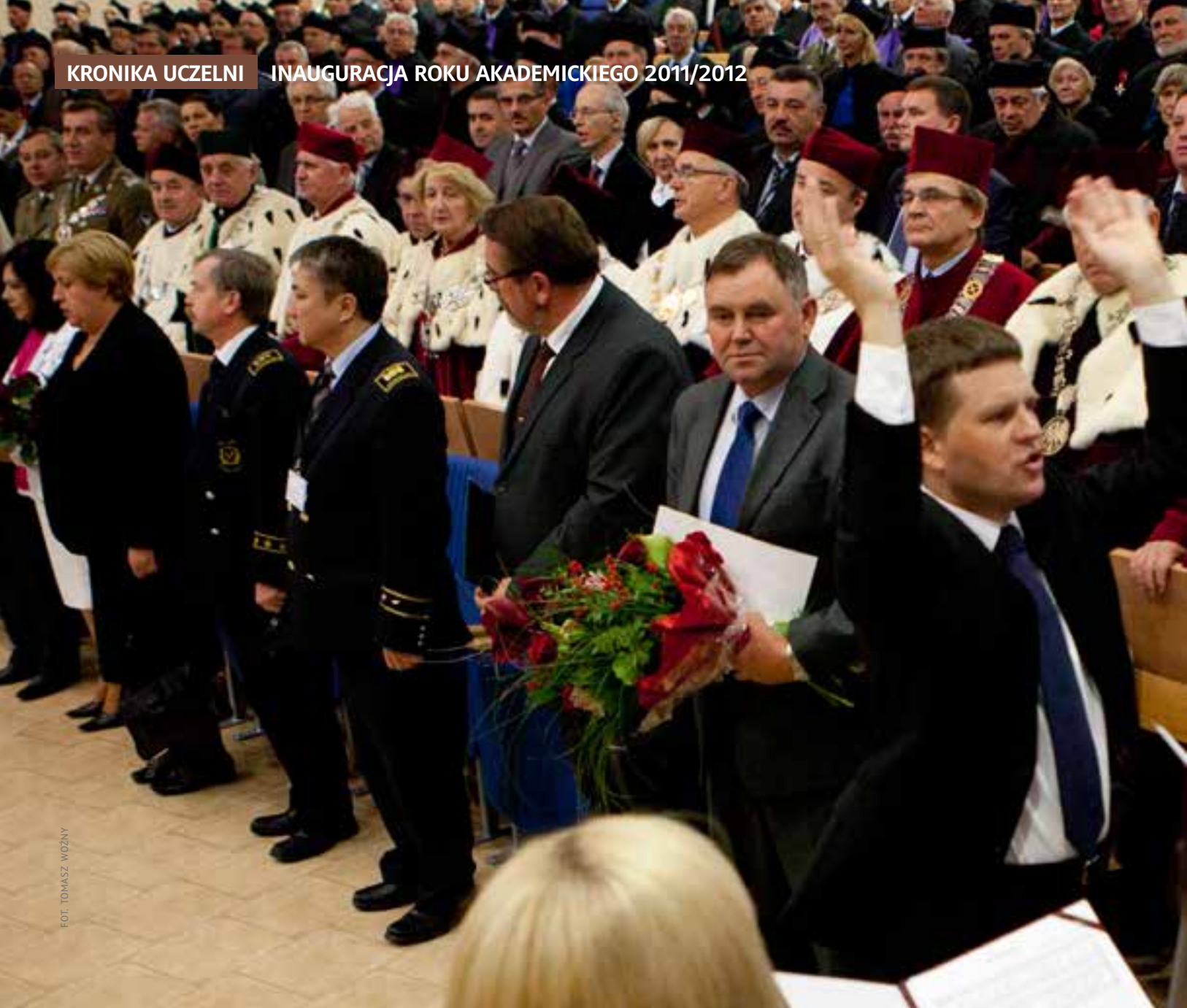
- Prof. dr hab. Alina Wieliczko otworzyła warsztaty edukacyjne dla pracowników naukowych, doktorantów i studentów Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji zorganizowane przez Samodzielną Sekcję ds. Innowacji i Promocji Absolwentów w ramach programu „Kreator innowacyjności – wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej”, współfinansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Celem warsztatów odbywających się w CDN uczelni było doskonalenie podstawowych umiejętności praktycznych w zakładaniu firm typu spin-off czy spin-out na bazie wyników badań naukowych UP.
- Prorektor ds. nauki prof. Józef Szlachta reprezentował uczelnię podczas uroczystych obchodów Dnia Podchorążego w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

29 listopada

- Prof. dr hab. Alina Wieliczko uczestniczyła w uroczystości wręczenia dyplomów ukończenia studiów stacjonarnych i niestacjonarnych II stopnia absolwentom kierunków: inżynieria środowiska, geodezja i kartografia, budownictwo i architektura krajobrazu na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji.

30 listopada

- Prof. Roman Kołacz złożył wizytę Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Henrykowi Gulbinowiczowi, aby osobiście wręczyć zaproszenie na Koncert Noworoczny połączone z aukcją prac plastycznych studentów i pracowników Instytutu Architektury Krajobrazu na rzecz Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci.
- Rektor, podczas wizyty u Księdza Biskupa Edwarda Janiaka, wręczył list gratulacyjny z okazji piętnastej rocznicy przyjęcia przez Jego Ekszelencję sakry biskupiej.
- Prorektor ds. rozwoju i informatyzacji uczelni prof. Andrzej Drabiński wzięł udział w Forum Debaty Publicznej odbywającym się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.



FOT. TOMASZ WOZNY

Inauguracja w roku jubileuszu



Po raz 60. zabrzmiało Gaudeamus w murach wrocławskiej uczelni. 14 października ten szczególny moment był jeszcze bardziej wzruszający – świętowano równocześnie 155. rocznicę powstania Akademii Rolniczej w Dublinach i 130. rocznicę utworzenia Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, z których wywodzi się Uniwersytet Przyrodniczy. Również od 130 lat we Wrocławiu istnieją nauki rolnicze. Ten potrójny jubileusz swoim patronatem objął Prezydent Rzeczypospolitej Bronisław Komorowski.

Po pierwsze – nowoczesność

Rektor profesor Roman Kołacz zaznaczył, że dydaktyka jest jednym z najważniejszych obszarów funkcjonowania uczelni. W nowym roku akademickim uruchomiono trzy unikatowe kierunki studiów: bezpieczeństwo żywności, odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami oraz inżynieria i gospodarka wodna. Uniwersytet Przyrodniczy już po raz drugi został beneficjentem konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na realizację kierunków zamawianych. Biotechnologia, ochrona środowiska oraz inżynieria i gospodarka wodna uzyskały łącznie trzy mln zł dofinansowania.

Uczelnia może pochwalić się nowymi inwestycjami. Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu o łącznej wartości 64 mln sfinansowane zostało z funduszy strukturalnych Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz środków własnych. Do użytku oddane zostaną jeszcze dwie inwestycje: Ponadregionalne Rolnicze Centrum Kongresowe w Pawłowicach i Centrum Diagnostyki



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

▲ Uroczysta immatrykulacja

▼ Rektor Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego w Dublanach wraz z rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych, o łącznej wartości prawie 9 mln zł. Planowana jest budowa Centrum Geo-Info-Hydro o wartości 81 mln zł.

Ludzie – największy skarb

Dyplomy najlepszym absolwentom wręczyła Józefa Chrzanowska, prorektor ds. studenckich i nauczania. Statuetkę Sapere Auso z rąk rektora otrzymał w tym roku prof. Janusz Pawęska – absolwent wrocławskiej weterynarii, dyrektor Instytutu Chorób Tropikalnych w Republice Południowej Afryki i ekspert ONZ. Natomiast statuetkę Sapere Aude dostała Elżbieta Pytlarz – studentka IV roku rolnictwa, stypendystka Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Marszałek Województwa Dolnośląskiego ufundował nagrodę za „Dyplom Roku” tegorocznemu absolwentowi biotechnologii Pawłowi Krupie.

Józef Szlachta, prorektor ds. nauki, przyjął tekst ślubowania od doktorów habilitowanych. Medal „Za Zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” otrzymali były rektor Michał Mazurkiewicz oraz Lwowski Państwowy Uniwersytet Rolniczy w Dublanach i Lwowski Państwowy Uniwersytet Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. S.Z. Gzyckiego na Ukrainie. Odznaczenia państwowe otrzymali profesorowie: Michał Mazurkiewicz, Józef Nicpoń, Józefa Chrzanowska, Roman Kołacz i Marian Rojek. Rektor Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego w Dublanach wręczył rektorowi Romanowi Kołaczowi i prof. Tadeuszowi Szulcowi medale oraz fotografie uczelni w Dublanach.

Wyjątkowi goście

Tegoroczna, jubileuszowa inauguracja zgromadziła wielu znakomitych gości. Swą obecnością uroczystość zaszczylicili rektorzy polskich wyższych uczelni, którzy licznie przybyli z okazji odbywających się w tym samym czasie obrad KRASP, także prezydent miasta Wrocławia Rafał Dutkiewicz, były arcybiskup metropolita wrocławski ks. Kardynał Henryk Gulbinowicz. Wyjątkowym gościem był premier Tadeusz Mazowiecki, który wygłosił wykład inauguracyjny „Wartości w życiu publicznym”. Przypomnił, że wartości te nie zależą tylko od postów, ministrów i radnych: „To rezultat wszystkiego, co na to życie publiczne się składa, oddziaływania mediów, edukacji i ogólnej kultury społeczeństwa. Uniwersytet – każdy Uniwersytet – jest miejscem, w którym obok umiejętności zawodowych ta ogólna kultura życia, także kultura obywatelska się kształtuje”.

MAGDALENA KOZIŃSKA

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



▲ W pierwszym rzędzie od lewej: prof. Wojciech Witkiewicz, ks. kard. Henryk Gulbinowicz, Rafał Dutkiewicz – prezydent Wrocławia

▲ Rektor wręczył Tadeuszowi Mazowieckiemu szklaną różę

FOT. TOMASZ WOŹNY



▲ Rektorzy polskich uczelni uczestniczący w obradach KRASP uświetnili swą obecnością inaugurację roku akademickiego

▼ Janusz Pawęska ze statuetką „Sapera auso”

▼ Prof. Józefa Chrzanowska, prorektor ds. studenckich i nauczania, wręcza indeksy nowym studentom

FOT. TOMASZ WOŹNY



FOT. TOMASZ WOŹNY



Na Uniwersytecie Przyrodniczym obradowała KRASP

Umowy podpisywane przez uczelnie ze studentami, utworzenie akademickiej komisji akredytacyjnej oraz wymiana międzynarodowa studentów i naukowców to główne tematy obrad Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, które odbyły się na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich jest dobrowolnym zrzeszeniem rektorów polskich szkół wyższych posiadających uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora lub uprawnień równorzędnych.

KONFERENCJA REKTORÓW
AKADEMICKICH SZKÓŁ POLSKICH
KRASP

Rektorów zgromadzonych w Auli Jana Pawła II powitał prof. Roman Kołacz, który jako gospodarz świętującej 60-lecie uczelni, zamiast krótkiej prezentacji Uniwersytetu Przyrodniczego, zaprosił do obejrzenia przygotowanego z okazji jubileuszu filmu autorstwa dr. Andrzeja Jerie „60 lat. Z myślą o przyszłości”. Zapowiadając projekcję, powiedział, że film pokazuje trudną, niekiedy heroiczną przeszłość uczelni, a także jej teraźniejszość i plany na przyszłość.

W pierwszym dniu posiedzenia plenarnego uczestniczył wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Witold Jurek, zaś prof. Maciej Żylicz – prezes Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, jako społeczny doradca, reprezentował Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Głównym tematem obrad rektorów zrzeszonych w KRASP był zakres prac związanych z nowelizacją ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, która weszła w życie 1 października 2011 r. W nowej ustawie są zapisy, które mogą być interpretowane w różny sposób. Jedną z takich spraw, podnoszonych przez media, jest kwestia dotycząca umów ze studentami. Umowy, które zawiera uczelnia ze studentami, zostały wprowadzone w 2005 roku. Obowiązywały one studentów, którzy płacą czesne, dotyczyły więc uczelni niepublicznych i studentów niestacjonarnych uczelni publicznych. Nowe regulacje nie poszerzają katalogu usług, za które będzie płacił student, ale pojawiają się interpretacje, w myśl których dotyczy to wszystkich studentów, nie tylko rozpoczynających studia na pierwszym roku.

Wyjątek stanowią opłaty za drugi kierunek. Według KRASP uczelnie są zobligowane do

podpisania ze studentami umów cywilno-prawnych tylko w przypadku, kiedy wchodzi z nimi „w relacje finansowe”, czyli ze studentami studiów niestacjonarnych, powtarzających rok czy studiujących drugi – płatny – kierunek.

Środowiska studenckie chciałyby, aby umowy cywilno-prawne były również podpisywane ze studentami, którzy nie płacą. – *Studenci chcą w ten sposób zabezpieczyć się przed takim sytuacjami, jak pobór dodatkowych opłat przez uczelnie czy zamknięcie jakiegoś kierunku lub rocznika* – mówi prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow, wyjaśniając, że takie zabezpieczenie jest ważne, ale powinno to być zapisane w regulaminach studiów, nie zaś w umowach cywilno-prawnych.

Podczas obrad KRASP dyskutowano również o powołaniu w przyszłości akademickiej komisji akredytacyjnej, która miałaby działać równoległe do Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Nowa instytucja nie licencjonowałaby uczelni wyższych, ale badałaby jakość kształcenia i poziom, który reprezentuje dana szkoła wyższa. Miałaby również śledzić losy absolwentów.

Rektorzy, którzy spotkali się na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu, poruszyli również sprawy związane z wymianą międzynarodową pracowników naukowych i studentów. – *Obecne programy wymiany nie są wystarczające. Chcemy mieć wymianę międzynarodową na wyższym poziomie, a do tego potrzebne są takie agencje jak w Niemczech czy Francji* – ocenia prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow.

MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA

Jeden obraz wart więcej niż tysiąc słów



*Tak brzmi chińskie przysłowie,
które zacytowała kustosz
wystawy Maria Wanke-Jerie
– dyrektor Biura Informacji
i Promocji Uniwersytetu
Przyrodniczego we Wrocławiu
3 października 2011 r.
podczas otwarcia wystawy
przygotowanej z okazji
jubileuszu uczelni.*

Otwierając okolicznościową wystawę, rektor prof. Roman Kołacz przypomniał, że jubileusz 60-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego ma wyjątkowy charakter także dlatego, że świętujemy równocześnie okrągłe rocznice, 155. i 130., utworzenia jego poprzedniczek, których jesteśmy bezpośrednimi spadkobiercami – Akademii Rolniczej w Dublinach i Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Rok 2011 to także 130. rocznica nauk rolniczych we Wrocławiu.

W wernisażu wystawy wzięli udział rektorzy wrocławskich uczelni, przedstawiciele władz miasta i województwa, a także członkowie Senatu Uniwersytetu

Przyrodniczego we Wrocławiu. O roli środowiska akademickiego w życiu miasta mówił wiceprezydent Wrocławia Jarosław Obremski.

Sześćdziesięcioletnie dzieje uczelni uzupełnione o historię Akademii Rolniczej w Dublinach, Wydziału Rolno-Lasowego Politechniki Lwowskiej i Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie oraz prezentację dorobku uczelni i jej planów na przyszłość udało się przedstawić na 26 planszach, które – umieszczone wzdłuż północnej pierzei Rynku, mieszkańcy i goście Wrocławia mogli oglądać do 17 października.

dr EWA JAWORSKA

Hołd oddany rektorom poprzednich kadencji

Bez pielęgnowania tradycji i pamięci o przeszłości nie można budować ani teraźniejszości, ani przyszłości. Właśnie dlatego świętujemy jubileusz, sięgamy do korzeni i przywołujemy pamięć o ludziach, których dzieła winniśmy przekazywać następnym pokoleniom i utrzymywać we wdzięcznej pamięci. Szczególne w niej miejsce zajmują rektorzy poprzednich kadencji – powiedział rektor prof. Roman Kołacz 12 października, inaugurując uroczyste posiedzenie Senatu z udziałem rektorów i prorektorów poprzednich kadencji.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego w lutym tego roku prof. Tadeusza Garbulińskiego – członka Komitetu Honorowego jubileuszu oraz tych rektorów minionych kadencji, którzy poprzedzili go w drodze do wieczności.

– *Pragnę raz jeszcze oddać hołd tym wszystkim, którym zawdzięczamy dzisiejszą pozycję i prestiż naszej uczelni. Uniwersytet tworzą uczeni, ich dzieła naukowe i dorobek dydaktyczny, ale o jej rozwoju w istotnym stopniu decydują organizatorzy: Senat, rady wydziałów, dyrektorzy instytutów, kierownicy katedr i zakładów, ale przede wszystkim rektorzy* – powiedział profesor Kołacz, zapowiadając odświeżenie tablicy im poświęconej.

Rektorzy poprzedniej kadencji otrzymali statuetki zaprojektowane przez prof. Alojzego Gryta, zdjęcie tablicy z nazwiskami rektorów, a także najnowsze pozycje, które ukazały się nakładem uczelnianego Wydawnictwa: poszerzone i uzupełnione wydanie „Dziejów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”, książkę Ewy Jaworskiej i Małgorzaty Kaczmar „Ocalić od zapomnienia” oraz nowy numer „Głosu Uczelni”.

„Nauki rolnicze w Dublinach i we Lwowie” – taki tytuł nosił wykład, który jako pierwszy wygłosił prof. Wacław Leszczyński. Ilustrując prelekcję prezentacją, omówił początki i historię nauk rolniczych w Dublinach aż do końca II wojny światowej. O Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie i jej odtworzeniu we Wrocławiu po wojnie opowiedział prof. Ryszard Badura. Uzupełnił swoje wystąpienie prezentacją zawierającą bogaty materiał archiwalnych fotografii,

a zakończył tacińską sentencją *quod felix, faustum, fortunatumque sit!* Wykład o Instytucie Rolniczym w przedwojennym Wrocławiu wygłosił dr inż. Roman Śniady. Na prezentowanych slajdach można było zobaczyć przedwojenny Wrocław i okolice, gdzie rodziły się nauki rolnicze: plac św. Macieja, Swojczyce, gmach przy ul. Norwida... Spotkanie zakończyła premierowa projekcja filmu „60 lat. Z myślą o przyszłości”.

Prof. Roman Kołacz zaprosił do odświeżenia tablicy poświęconej rektorom uczelni profesorów Ryszarda Badurę, Jerzego Juszcza, Tadeusza Szulca i Michała Mazurkiewicza, a także przedstawicieli rodzin nieżyjących rektorów.

W imieniu tych wszystkich, których upamiętniono na tablicy, przemówił prof. Ryszard Badura. Wspomnieniami sięgnął do powojennych początków, przypominając, że w zrujnowanym Wrocławiu gmach przy ul. Norwida był w niewielkim stopniu zniszczony. Tylko powybijane okna i zniszczony dach, a cała konstrukcja budynku pozostała nienaruszona. – *Jak wyspa w morzu zgliszcz i gruzów* – powiedział profesor Badura. Wyraził wdzięczność tym wszystkim, którzy na zgliszczach budowali środowisko akademickie – swoim mistrzom i nauczycielom, później kolegom i wreszcie swoim podwładnym. – *Choć byłem wśród nich primus inter pares – to dzięki nim mogłem realizować wizję rozwoju uczelni* – dodał i po raz drugi nawiązał do symboliki wyspy, przypominając przedstawienie w Teatrze Słowackiego w Krakowie „Ludzie na krze”. Na krze, która oderwała się od brzegu, znaleźli się sami starcy, a młodzi zostali na lądzie. Uwięzieni na odpywającej „wyspie” martwili się o tych na brzegu, że nie poradzą sobie sami. Kra odplynęła, a tamci urządzili świat po swojemu. Ta obrazowa metafora zilustrować miała sztafetę pokoleń, również w życiu uczelni.

– *Świętując jubileusz, nie obchodzimy 60-lecia fatalnej decyzji o rozbiu środowiska naukowego, tylko oddajemy hołd tym wszystkim, którzy przyczynili się do ukształtowania dzisiejszej uczelni i współtworzyli jej dorobek* – powiedział prof. Tadeusz Szulc, przypominając, że idea utworzenia Wrocławskiej Unii Akademickiej jest powrotem do wartości, które przyświecały pionierom, tworzącym zręby szkolnictwa wyższego w naszym mieście. Przytoczył wypowiedź prof. Jana Stojanowskiego, który mawiał, że tajemnicą dobrego owocowania jest tajemnica korzeni. Dlatego przypominamy dorobek lwowskich uczelni, których spadkobiercą i kontynuatorem jest wrocławski Uniwersytet Przyrodniczy.

W patio została wyłożona Księga Pamiątkowa, do której wpisali się wszyscy byli rektorzy i członkowie rodzin obecni na spotkaniu.

MARIA WANKE-JERIE
MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA

Uroczyste posiedzenie Konwentu

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu jest dziś jedną z najlepszych specjalistycznych uczelni w kraju i jedyną tego typu w południowo-zachodnim regionie Polski, ściśle współpracującą z otoczeniem gospodarczym. Przełomową decyzją, uchwaloną przez senat na początku 2010 roku, było powołanie Konwentu jako organu doradczego. Decyzja ta była odzwierciedleniem woli poddania się kontroli społecznej i weryfikacji kierunków rozwoju pod kątem potrzeb społecznych i gospodarczych.

Od ponad roku najważniejsze strategiczne decyzje podejmowane przez władze uczelni są przez Państwa opiniowane. Dlatego 60-lecie Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu to także Państwa święto, bo współtworzycie przyszłość uczelni, z której wspólnie możemy być tak dumni – powiedział rektor prof. Roman Kołacz do zgromadzonych w Sali im. Profesora Stanisława Tołpy członków uczelnianego Konwentu.

– Jesteśmy w innym świecie – ocenił przewodniczący Konwentu prof. Andrzej Grzywacz, który jako pierwszy zabrał głos w dyskusji. Zauważył, jak wielkie zmiany w bazie materialnej uczelni

dokonały się w ostatnich latach, z uznaniem mówił o utrzymującej się znaczącej liczbie studentów mimo niżu demograficznego oraz staraniach władz Uniwersytetu Przyrodniczego w uatrakcyjnianiu oferty kształcenia i dostosowywaniu jej do potrzeb rynku pracy. Pochwalił „Sprawozdanie Rektora z działalności uczelni w 2010 roku” za rzetelność, szczegółowość informacji oraz formę opracowania. – *Widać, że rektor ma wizję rozwoju uczelni* – podkreślił z uznaniem prof. Andrzej Grzywacz. Powołanie Konwentu oraz dobór osób zasiadających w tym gremium to właściwa odpowiedź na stojące przed uczelnią wyzwania.

W dyskusji głos zabrali jeszcze m.in.: wiceprzewodniczący Konwentu Marek Woron – kanclerz Łoży Dolnośląskiej BCC, Ryszard Wilczyński – wojewoda opolski, Herbert Wirth – prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA, Sylwia Michalik-Franas – dyrektor wrocławskiego oddziału Banku PKO SA, Janusz Rybak – wiceprezes Zachodniej Izby Gospodarczej. Wszyscy składali gratulacje z okazji jubileuszu i z uznaniem mówili o dokonaniach uczelni.

MARIA WANKE-JERIE
MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



▲ Przemawia przewodniczący Konwentu, prof. Andrzej Grzywacz

Centralne uroczystości 60-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu swą obecnością uświetniło wielu znakomitych gości. Z władzami uczelni spotkali się przedstawiciele partnerów zagranicznych a także doktorzy honoris causa.

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



▲ Rektor wręcza prof. Ryszardowi Badurze „Gryta” – okolicznościową statuetkę



▲ Delegacja z Saint Petersburg State Mining University: prof. Mikhail Ivanov – prorektor, prof. Murat Mustafin – dyrektor



▲ Gunter Verheugen podczas spotkania władz uczelni z doktorami honoris causa



HONORARI	
TRONCZAK WAC	MAJEW
MIŁAŁOWICZ MIŁOSZ	ECHE
PIWOWSKI TADEUSZ	MIĘCZ
ALEXANDER WATSON	MAJ
ANTON BART	PIE
TADEUSZ WIESEBRODER	HANS
ARTEL ACSI	WEL
WITOLD NEMADOMSKI	KAJ
STANISŁAW TOJBA	FEJ
TADEUSZ BOKSTENICZ	STAN
STEFAN ALZANDROWICZ	ANT
MATTHIAS STÜBER	CZES
POKER ALFRED MORSE	BOGE
WILHELM NEUMANN	HELL
KAZIMIEŻ GAWYŁCZ	HENR
WERNER LESJUL	TER
DAVID WERNER PRUTENECZY	GÖNT
ELIAS BURCH HEYLAND	ZOH
JAROSŁAW HANAN	ANDR
ZYGMUNT WYMCZEWICZ	TOM
TADEUSZ GARBULSKI	ANTON
WADYAN TRUSCZYŃSKI	TAD
WINCENTY POZACI	CZES
ADAM SPOCZYŃSKI	BERZ
PIOTR PROCHAL	TAD

▲ Doktorzy honoris causa przed odsłoniętą tablicą z ich nazwiskami



▲ Delegacja ze Słowacji i Litwy



▲ Zaproszeni goście podczas uroczystego posiedzenia Senatu

Spotkanie z gośćmi zagranicznymi

– Jesteście Państwo najlepszymi ambasadorami naszej uczelni, bowiem dzięki tej wieloletniej współpracy, którą zawdzięczamy Paniom i Panom Profesorom, badania naukowe i kształcenie na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu mają międzynarodowy charakter – tymi słowami zwrócił się rektor prof. Roman Kołacz do ponad 30 przedstawicieli ośrodków zagranicznych z 11 krajów, którzy zebrali się w Sali Senatu. Przedstawił w skrócie uczelnię, jej dorobek i strukturę, kładąc szczególny nacisk na współpracę z zagranicą.



▲ Spotkanie z zagranicznymi delegacjami

– Chciałbym w ramach projektów europejskich rozszerzyć współpracę z waszymi uczelniami – powiedział prof. Roman Kołacz, dodając, że znakomitym dopełnieniem współpracy naukowej jest wymiana artystyczna i kulturalna, a także sportowa. Dzięki wymianie studentów młodzi ludzie w naszych krajach poznają różne kultury, nawiązują przyjaźnie i uczą się tolerancji.

Prof. Alina Wieliczko przedstawiła prezentację dotyczącą współpracy międzynarodowej. Szczególną uwagę zwróciła na wymianę studentów, doktorantów i pracowników w ramach programów międzynarodowych, m.in. Erasmus, CEEPUS, Tempus i 7PR: – Cieszy nas fakt zwiększającej się liczby osób wyjeżdżających na staże i stypendia, ale bardzo

cenimy zwiększającą się liczbę osób przyjeżdżających na naszą uczelnię. To dobra, wysoka ocena naszego Uniwersytetu przez partnerów zagranicznych. Obecnie mamy podpisanych 75 porozumień o wymianie studentów oraz pracowników z uczelniami Unii Europejskiej, Chorwacji i Turcji. Prof. Wieliczko podkreśliła ostatnie dwa projekty realizowane w programie Tempus, w których Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu jest partnerem (są to: TEMPUS EFA "English for All" oraz TEMPUS EPASAT "Environment Protection through development and Application of Sustainable Agriculture Technologies"): – Współpraca międzynarodowa to również praca wielu zespołów naukowych w ramach umów o dwustronnej współpracy naukowej,

mamy ich obecnie 41. W tej dziedzinie liderem jest Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji. W prezentacji prof. Wieliczko zwróciła uwagę również na rolę, jaką odgrywa we współpracy z krajami byłego ZSRR program stypendialny im. prof. Stanisława Tołpy. Obecnie realizowana jest 10 edycja programu, a korzystają z niego najczęściej studenci i pracownicy z Ukrainy, Białorusi a także Kazachstanu.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrali rektorzy uczelni z Dublan i Lwowa – ukraińskich następców naszych lwowskich poprzedniczek. – Jesteśmy pod wrażeniem rozwoju uczelni – powiedział prof. Wołodimir Snitynsky, rektor Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego w Dublanach, wręczając rektorowi prof. Romanowi Kołaczowi i byłemu rektorowi prof. Tadeuszowi Szulcowi uczelniane pamiątkowe medale oraz fotografie uczelni w Dublanach. – Pamiętamy o naszej wspólnej historii, ale chcemy patrzeć w przyszłość i rozwijać współpracę – powiedział prof. Wasyl Hunczak, rektor Państwowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii we Lwowie, wręczając statuetkę – symbol przyjaźni między uczelniami lwowską i wrocławską. Głos zabrali jeszcze rektorzy pięciu uczelni: Państwowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Kijowie, Państwowej Akademii Rolniczej w Belgorodzie, Łotewskiego Uniwersytetu Rolniczego, Państwowego Uniwersytetu Górniczego w Sankt Petersburgu i Uniwersytetu Rolniczego Hunan w Changsa w Chinach. Do gratulacji dołączali upominki i życzenia.

Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego rektorzy Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego w Dublanach oraz Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. S.Z. Gzyckiego odebrali w imieniu swoich uczelni medale „Za Zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”.

**MARIA WANKE-JERIE
MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA**

Otwarcie Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu

Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu to nowoczesny budynek, w którym prężnie rozwijający się Wydział może kształcić większą liczbę studentów i doktorantów w warunkach odpowiadających światowym standardom, powoływać nowe kierunki studiów i prowadzić badania na najwyższym międzynarodowym poziomie. To również inwestycja o wartości 64 mln zł, sfinansowana ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego w wysokości prawie 28 mln zł, dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz środków własnych uczelni w wysokości 3,5 mln zł.

– To jeden z najszcześniejszych dni w okresie mojego trzyletniego kierowania uczelnią. Spełniły się bowiem nasze marzenia, że najmłodszy Wydział Nauk o Żywności, który w przyszłym roku będzie obchodził 35-lecie, otrzymuje nowoczesny budynek naukowo-dydaktyczny – powiedział rektor prof. Roman Kołacz, witając gości zebranych w holu Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu na Biskupinie. Przypomniął, że już dziś pracownicy Wydziału realizują siedem dużych projektów badawczych z programu Innowacyjna Gospodarka na łączną kwotę prawie 40 mln zł. Ten wydział to także

uczelniany rekordzista w liczbie uzyskanych patentów.

Seniorowi budowy prof. Józefowi Błażewiczowi i wielu innym osobom, które z zaangażowaniem realizowały projekt, rektor złożył gorące podziękowania za trud, wytrwałość i doprowadzenie inwestycji do pomyślnego końca. Dziękował dziekanowi prof. Antoniemu Golachowskiemu, kanclerzowi Marianowi Rybarczykowi i jego zastępcy Krzysztofowi Grembowskiemu odpowiedzialnemu za prowadzenie tej inwestycji, pani kustosz Urszuli Paszkowskiej-Szczerbie, dyrektorowi Biura Funduszy Unijnych Bartłomiejowi Wojdyłe za perfekcyjne rozliczanie projektu ze środków unijnych i Marcinowi Makowskiemu za rzetelne prowadzenie procedur przetargowych oraz pracownikom departamentów w Urzędzie Marszałkowskim. Słowa podziękowania skierował też do wiceprezesa firmy Inter-System, która była generalnym wykonawcą budowy, za terminowość prac.

– Miasto jest zawsze z uczelniami bez względu na kampanię wyborczą – powiedział, zabierając głos wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl. Z uznaniem wyraził się o dokonaniach

uczelni, poszerzaniu oferty edukacyjnej i dostosowywaniu jej do wymogów rynku, a przede wszystkim o doskonałej, owocnej współpracy z miastem. Zabierający na koniec głos dziekan prof. Antoni Golachowski, przypomniał, że podjęcie tej inwestycji zrodziło się jeszcze za kadencji rektora prof. Michała Mazurkiewicza, któremu złożył serdeczne podziękowania. Przypomniął, że 80 procent chorób cywilizacyjnych wynika z niewłaściwego żywienia, zaś zmiana nawyków żywieniowych wymaga edukacji. Także badania naukowe w zakresie technologii żywności i biotechnologii służą bardziej racjonalnemu żywności.

Do uroczystego przecięcia wstęgi prof. Józef Błażewicz poprosił rektora prof. Romana Kołacza, kanclerza Mariana Rybarczyka i jego zastępcę Krzysztofa Grembowskiego, dziekana prof. Antoniego Golachowskiego oraz wiceprezesa firmy Inter-System Lecha Pińskiego. Potem wszyscy goście zwiedzali wnętrze budynku: sale wykładowe, laboratoria i pracownie

MARIA WANKE-JERIE
MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA





▲ prof. Tadeusz Szulc przemawia w imieniu rektorów poprzednich kadencji podczas odsłonięcia tablicy z nazwiskami rektorów



▲ Delegacja z Hunan Agricultural University, Changsha: prof. Fang Kui – wiceprezydent, prof. Jin Jing – tłumacz



▲ Prof. Vasil Hunchak – rector z Lviv National University of Veterinary Medicine and Biotechnologies wręcza statuetkę rektorowi



▲ Zaproszeni goście podczas uroczystego posiedzenia Senatu

Jubileusz 60-lecia stał się okazją do uczczenia rektorów poprzednich kadencji tablicą specjalnie im poświęconą. Widnieje na niej 12 nazwisk. Obok odstonięto również tablicę z nazwiskami doktorów *honoris causa*.

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



▲ Rektor wręcza prof. Jerzemu Juszcakowi „Gryta” – okolicznościową statuetkę



▲ Rektor prof. Roman Kołacz z prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem podczas spotkania członków KRASP w Ratuszu, 12 października

Wieczorny koncert



„Nieszpory Ludźmierskie” Jana Kantego Pawлуśkiewicza 12 października cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Sala audytoryjna Regionalnego Centrum Turystyki Biznesowej w kompleksie Hali Stulecia była wypełniona po brzegi, a dla ostatnich nadchodzących gości z trudem udawało się znaleźć miejsce. Nic dziwnego. Zarówno repertuar, jak i wybitni soliści, połączone cztery chóry oraz orkiestra symfoniczna wrocławskiej Akademii Muzycznej pod dyktando Alana Urbanka gwarantowały wysokiej klasy wydarzenie artystyczne.



Wponad godzinny koncert udział wzięli krakowscy wokaliści: Beata Rybotycka, Elżbieta Towarnicka, Hanna Banaszak, Zbigniew Wodecki, Jacek Wójcicki i Grzegorz Turnau. Solistom towarzyszyli młodzi chórzyci należący do trzech wrocławskich chórów akademickich: Uniwersytetu Przyrodniczego, Uniwersytetu Ekonomicznego i Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium” oraz chór „Resonans con tutti” z Zabrze.

Twórcami „Nieszporów Ludźmierskich” są Jan Kanty Pawлуśkiewicz (muzyka) i Leszek Aleksander Moczulski (słowa). Dzieło składa się z osiemnastu pieśni – psalmów. Teksty i muzyka są różnorodne, zawierają elementy folkloru góralskiego, muzyki klasycznej, orientalnej, a partie chorałowe nawiązują do muzyki kościelnej. Być może to element góralski zdecydował o nawiązaniu w tytule oratorium do najstarszej wsi na Podhalu – Ludźmierza, gdzie mierzący 125 cm posązek Matki Boskiej o cudownych właściwościach powstał na przełomie XIV i XV wieku.

Pierwszy koncert odbył się w Ludźmierzu w 1992 roku, stając się jednym z najchętniej wykonywanych dzieł oratoryjnych w Polsce, będąc też wizytówką kraju za granicą.

Po koncercie dla gości odbył się specjalny pokaz fontanny na Pergoli – multimedialne widowisko: na ekranie wodnym o powierzchni ponad 700 m² dzięki laserom i projektorom ukazywały się oglądającym artystyczne animacje przy dźwiękach wody i muzyki.



dr EWA JAWORSKA

Święto Nauki i Uniwersytetu w roku jubileuszu

Listopad jest miesiącem, w którym wrocławskie środowisko akademickie obchodzi swoje święto. W powojennym Wrocławiu na połączonych Uniwersytecie i Politechnice właśnie 15 listopada 1945 r. odbyły się dwa pierwsze wykłady – prof. Kazimierza Idaszewskiego i prof. Ludwika Hirszfelda. 243 lata wcześniej – 15 listopada 1702 r. – cesarz Leopold podpisał w Wiedniu akt fundacyjny uczelni Akademii Jezuickiej, będącej pierwszą wrocławską uczelnią. Zbieżność obu dat nie jest oczywiście przypadkowa, a co roku te istotne fakty są przypominane. W tym roku uroczysta gala na Uniwersytecie Przyrodniczym odbyła się 14 listopada.

Wyjątkowość tej uroczystości w roku jubileuszowym uczelni podkreślił rektor prof. Roman Kołacz: – Na różne sposoby staraliśmy się podsumowywać dorobek minionych lat i oddać hołd tym wszystkim, którzy przyczynili się do dzisiejszej pozycji uczelni. Zaprosiliśmy wielu gości z kraju i z zagranicy, wśród nich liczne grono doktorów *honoris causa*, bo to oni są wizytówką naszej uczelni, prawdziwymi diamentami, którymi udekorowane zostały dzieje Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Quo vadis, medicinae?

Do grona doktorów *honoris causa* dołączył tego dnia prof. Wojciech Witkiewicz – wybitny uczyony, światowej sławy chirurg, angiolog i transplantolog, wspaniały lekarz o wielkim sercu. Przedstawiając jego postać, prof. Józef Nicpoń powiedział m.in., iż mimo ogromu obowiązków zawodowych związanych z zarządzaniem szpitalem, jakie objął prof. Witkiewicz, działalność naukowo-badawcza miała dla niego w dalszym ciągu znaczenie priorytetowe. Stąd tak ważne było nadanie przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego statusu Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu. Tym samym nastąpiło połączenie w osobie Profesora trzech funkcji: statusu pracownika naukowo-dydaktycznego w Akademii, dyrektora wieloprofilowego szpitala

szczebla wojewódzkiego i kierownika Ośrodka Badawczo-Rozwojowego. Dzięki temu udało mu się stworzyć doskonałe zaplecze organizacyjne, aparaturowe i badawcze, które pozwala tworzyć innowacyjne rozwiązania i osiągać cele poznawcze. Prof. Witkiewicz stworzył i przygotował do tych zadań zespół pracowników, a dzięki ogromnym zdolnościom menadżerskim i nadzwyczajnej pracowitości oraz wyjątkowej osobowości kierowany przez niego Ośrodek Badawczo-Rozwojowy stanowi dzisiaj ogromny potencjał badawczy. (...) W kraju, gdzie każdego dnia słyszymy narzekania nad kondycją służby zdrowia, nasz Laureat ma odwagę wdrożyć jedną z najnowocześniejszych na świecie i jedyną w Polsce technologię operacji robotem da Vinci.

Promocji *doctora honoris causa* dokonał prof. Jan Twardoń – dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. W swoim wystąpieniu *Quo vadis, medicinae?* prof. Wojciech Witkiewicz, odwołując się do własnych doświadczeń, wskazał drogi, którymi podążały i będą podążać nauki medyczne. – Muszę przyznać się Państwu, że moje „Bajki robotów” ziszczają się dzisiaj. Chirurgia, niegdyś fach balwierzy i cyrulików, w ciągu ostatnich 100 lat przeszła niesamowitą przemianę – powiedział profesor Wojciech Witkiewicz. – Od roku operuję robotem da Vinci, najnowocześniejszym robotem chirurgicznym na świecie, dzięki któremu my, lekarze możemy operować precyzyjnie, minimalnie



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

▲ Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej pro. Jan Twardoń wręcza prof. Wojciechowi Witkiewiczowi dyplom



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

▲ Odznaczeni medalami „Za Długoletnią Służbę”

▼ Odświeżenie nazwiska na tablicy doktorów honoris causa



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

inwazyjnie, niemal przekraczać granice narzucone przez anatomię ludzkiego ciała i ograniczenia własnej ręki. Chirurg, za pośrednictwem mechanicznych ramion robota wyposażonych w narzędzia chirurgiczne oraz kamery odpowiedzialne za przekazywanie obrazu z wnętrza ciała, jest już w stanie operować, będąc oddalonym nawet o kilkaset kilometrów od stołu operacyjnego. Czy to nie fascynujące?

W holu gmachu głównego prof. Wojciech Witkiewicz odświeżył swoje nazwisko na tablicy poświęconej doktorom honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

U honorowani pracownicy uczelni

Nieodłącznym elementem święta Uniwersytetu jest wręczenie medali i odznak zasłużonym pracownikom. Odznaczenia państwowe – medale złote, srebrne i brązowe „Za Długoletnią Służbę” otrzymały 54 osoby. Medalem „Za Zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” uhonorowani zostali prof. Bogusław Boguszewski, mgr Olgierd Furmanek, prof. Barbara Kutkowska, prof. Grażyna Lisińska, prof. Edward Ney, prof. Józef Nicpoń, prof. Ewa Sawicka-Sienkiewicz, prof. Józef Szlachta. Natomiast odznaki „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” otrzymało 32 pracowników. Podczas uroczystej gali wręczone zostały również nagrody rektora oraz dokumenty patentowe. W tym roku przyznano nagrodę specjalną indywidualną I stopnia za najwyższą liczbę punktów uzyskanych w roku ubiegłym za publikacje z listy czasopism wyróżnionych przez Journal Citations Reports. Otrzymał ją prof. Maciej Ugorski z Katedry Biochemii, Farmakologii i Toksykologii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej.

Odświeżenie tablicy z ziemią ze Wzgórz Wuleckich

Do odświeżenia tablicy upamiętniającej pomordowanych przez hitlerowców polskich profesorów lwowskich uczelni rektor zaprosił profesorów Tadeusza Lutego, Bogdana Fiedora, Wojciecha Witkiewicza i Tadeusza Szulca – inicjatora jej powstania. Rektor prof. Roman Kołacz wspominał także inne miejsca upamiętniające martyrologię profesorów lwowskich, zwłaszcza pomnik na Wzgórzach Wuleckich, który odświeżył 3 lipca tego roku oraz pomnik przy skwerze Profesora Idaszewskiego z napisem „Nasz los przestroga”, znany mieszkańcom miasta od 1964 roku.

dr EWA JAWORSKA



FOT. TOMASZ WOŹNY

Jubileuszowy zjazd absolwentów

– Uwikłani w codzienne zmagania z niełatwymi problemami, jakie niesie życie, nie zauważamy, jak upływają lata – powiedział prof. Jerzy Bieniek, zwracając się 15 października do zgromadzonych w Auli Jana Pawła II absolwentów wszystkich roczników. Jednak, jak głosi motto tego wyjątkowego zjazdu: „Życie ludzi doświadcza, los ludzi dzieli, pamięć jednak zawsze łączy”. – Każdy zjazd absolwentów, niezależnie od tego, czy spotykamy się po pięciu, dwudziestu czy czterdziestu latach – mówił prof. Bieniek – pozostaje w pamięci jako powrót do wspomnień i przywołania najpiękniejszych lat w całym młodzieńczym życiu.

Wśród absolwentów dwoje reprezentowało pierwszy rocznik, opuszczając z dyplomem w ręku pierwszą polską uczelnię wyższą na Ziemiach Zachodnich: prof. Ryszard Badura – absolwent weterynarii i pani Wiesława Bieda – absolwentka rolnictwa, która w indeksie ma jeszcze podpis pierwszego rektora prof. Stanisława Tołpy.

– Gdy patrzę na Państwa, to wydaje mi się, że jestem trochę młodszy, a każdy ma tyle lat, na ile się czuje – powiedział, rozpoczynając wykład prof. Ryszard Badura. Wspominał pierwsze powojenne lata, zniszczony Wrocław, Straż Akademicką, a także swoich mistrzów, przypomniał kulisy powstania samodzielnej uczelni – Wyższej Szkoły Rolniczej, protesty studentów i własne zabiegi o zmianę nazwy na Akademię Rolniczą. Dla wielu zgromadzonych na sali absolwentów to była historia, której kolejne sceny również przeżywali. Na jednej sali tego dnia spotkali się uczniowie i ich nauczyciele, którzy również są absolwentami uczelni: *– Czuję się jednym z Was, przecież też jestem absolwentem tej uczelni –* powiedział rektor prof. Roman Kołacz.

Profesor Ryszard Badura, który sam pełnił funkcję rektora przez cztery kadencje, gratulował obecnemu rektorowi wysokiej pozycji

FOT. TOMASZ WOŹNY



▲ Na pierwszym planie prof. Ryszard Badura – absolwent Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki, rocznik 1945/1950

▼ Pani Wiesława Bieda – absolwentka Wydziału Rolniczego Uniwersytetu i Politechniki, rocznik 1945/1950

FOT. TOMASZ WOŹNY



uczelnii i jej nieustannego, dynamicznego rozwoju. Przemawiając w imieniu absolwentów Kazimierz Janik – wójt gminy Zgorzelec, złożył na ręce rektora prof. Romana Kołacza, swojego gimnazjalnego kolegi, podziękowania dla władz uczelni za wspieranie jej rozwój.

Absolwenci mieli okazję wraz z przewodnikami zwiedzić wszystkie wydziały, nowe i stare zabudowania, laboratoria, sale wykładowe i gabinety, w których zdawali egzaminy. Po południu wszyscy spotkali się na pikniku w parku przypałacowym w Pawłowicach.

Spotkanie towarzyskie poprzedziło uroczyste otwarcie najnowszej inwestycji – Ponadregionalnego Rolniczego Centrum Kongresowego, które powstało po modernizacji obiektów gospodarczych. – Może to byłaby przesada, gdybym powiedział, że tu kiedyś było ściernisko, a teraz jest San Francisco, ale tu w tym miejscu naprawdę do niedawna stała obora, a teraz jest nowoczesne centrum konferencyjne z bazą hotelową – powiedział rektor prof. Roman Kołacz do licznie zgromadzonych gości. Centrum to dwukondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej ponad 500 m kw., której wartość wraz z pierwszym wyposażeniem wynosi około 4 mln zł. Inwestycja została dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości ponad 1,3 mln zł.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: rektor prof. Roman Kołacz, byli rektorzy profesorowie Ryszard Badura, Jerzy Juszcak, Tadeusz Szulc i prof. Michał Mazurkiewicz oraz kanclerz Marian Rybarczyk, jego zastępca Krzysztof Grembowski i senior budowy prorektor prof. Andrzej Drabiński.

Mimo październikowego, popołudniowego chłodu na piknik przybyło kilkaset osób, ale też organizatorzy – zarząd Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego – zadbali o wiele atrakcji. Każdy mógł polecieć balonem – to już tradycja piknikowych spotkań absolwentów zrzeszonych w SAUP. Można było namalować własną bombkę choinkową, zatańczyć salsę z profesjonalistami, obejrzeć znakomity występ *Jedlinioka*, zakupić nowe rośliny do ogrodu, które jeszcze o tej porze roku można posadzić, zaopatrzyć się w wydane przez wydawnictwo uczelni specjalnie na jubileusz książki i oczywiście dobrze zjeść.

dr EWA JAWORSKA



▲ Na piknik pawłowicki można spojrzeć z góry



▲ Otwarcie Ponadregionalnego Rolniczego Centrum Kongresowego

▼ Zespół Jedliniok w akcji



Rady wydziałów

Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt

26 września 2011

- Dziekan powitał w gronie członków Rady Wydziału dr. hab. Marka Adamskiego, który został przyjęty od 1 września na stanowisko adiunkta w Instytucie Hodowli Zwierząt, oraz przedstawił nowo zatrudnionych w drodze konkursów nauczycieli akademickich: dr. inż. Tomasza Suchockiego, asystenta w Katedrze Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt oraz dr. Grzegorza Zalesnego, asystenta w Instytucie Biologii.
- Dziekan wręczył dr. inż. Barbarze Król wyróżnienie za pracę doktorską, przyznane w ramach IV edycji Konkursu na najlepszą pracę doktorską z zakresu nauk zootechnicznych organizowanego przez PTZ oraz podziękowanie Pani prof. dr. hab. Stefanii Kinal za kierowanie tą pracą.
- W imieniu Rektora Dziekan na ręce prof. dr. hab. Leonida Rekovetsa przekazał podziękowanie mgr. Katarzynie Lech i mgr. Krzysztofowi Książkiewiczowi za zaangażowanie w promocję uczelni podczas 10. jubileuszowej edycji targów „ZOO-BOTANICA”.
- W sprawach dydaktycznych:
 - podjęto uchwałę w sprawie uruchomienia unikatowego kierunku studiów biologia człowieka – od roku akademickiego 2012/2013;
 - przekazano informacje na temat rekrutacji na I rok studiów stacjonarnych na kierunkach: bioinformatyka, bezpieczeństwo żywności, biologia i zootechnika oraz na studiach niestacjonarnych na kierunku zootechnika;
 - zatwierdzono listę przyjętych na I rok studiów stacjonarnych;
 - wyrażono zgodę na prowadzenie wykładów z mikrobiologii przez nauczycieli akademickich nieposiadających tytułu naukowego profesora lub stopnia doktora habilitowanego na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych na kierunku zootechnika;
 - przedstawiono listę absolwentów Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt, którzy uzyskali nagrody i wyróżnienia w „Konkursie na najlepszą pracę magisterską z zakresu nauk zootechnicznych”, organizowanego przez PTZ.
- W sprawach osobowych:
 - przyjęto pracę doktorską mgr. Tomasza Skwarki i dopuszczono do jej publicznej

- obrony; promotorem pracy jest prof. dr. hab. Witold Janeczek;
 - wszczęto postępowanie kwalifikacyjne o nadanie dr. hab. Chandrze Shekhar Pareek tytułu naukowego profesora i wyznaczono dwóch recenzentów Rady Wydziału do oceny dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego;
 - poparto wnioski Rady Wydziału o nadanie dr. hab. Piotrowi Przysieckiemu tytułu profesora nauk rolniczych;
 - wybrano przewodniczącego Wydziałowej Komisji Wyborczej w osobie dr. hab. Adama Romana, który jednocześnie jest przedstawicielem Wydziału w Uczelnianej Komisji Wyborczej;
 - pozytywnie zaopiniowano zatrudnienie dr. Magdaleny Frąszczak na stanowisku adiunkta w Katedrze Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt;
 - nie poparto wniosku Kierownika Katedry Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt w sprawie zmiany nazwy Katedry i utworzenia w jednostce dwóch pracowni: Biostatystyki i Genetyki Populacji i Cech Ilościowych.
- Na zakończenie posiedzenia Dziekan przedstawił bieżące informacje dotyczące stanu prac organizacyjnych dotyczących jubileuszu Wydziału i imprez towarzyszących oraz planu rozbudowy Wydziału.

17 października 2011

- Dr. hab. Ryszard Polechoński, prof. nadzw. pełniący funkcję Uczelnianego Koordynatora XIV Dolnośląskiego Festiwalu Nauki przekazał w imieniu organizatorów podziękowania za wkład pracy w organizację Festiwalu i przygotowanie interesujących wykładów oraz pokazów. Listy otrzymali: dr. inż. Robert Bodkowski, dr. inż. Maria Chrzanowska, prof. dr. hab. Henryk Geringer de Oedenberg, dr. inż. Marzena Janczak, dr. hab. Barbara Kwiatkowska, prof. nadzw., dr. Dariusz Łupicki, dr. Dariusz Nowakowski, dr. inż. Przemysław Pokorny, dr. hab. Adam Roman.
- Rada Wydziału wyraziła zgodę na prowadzenie wykładów z przedmiotu „Informatyka w selekcji” na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia na kierunku zootechnika przez dr. inż. Tomasza Suchockiego, adiunkta w Katedrze Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt.
- Zatwierdzono Regulamin przyznawania medalu „Za Zasługi dla Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”.

- Podjęto uchwałę w sprawie przyznania medalu „Za Zasługi dla Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” w roku 2011 następującym osobom: prof. dr. hab. Edwardowi Dymnickiemu IGHZ PAN w Jastrzębcu, prof. dr. hab. dr. h.c. Henrykowi Góreckiemu Politechniki Wrocławskiej, mgr. inż. Leszkowi Hądziłkowi Prezydentowi PFHiPBM, prof. dr. hab. h.c. Dorocie Jamroz, prof. dr. hab. h.c. Jerzemu Juszcakowi, prof. dr. hab. Bolesławowi Nowickiemu, prof. dr. hab. Wiesławowi Poznańskiemu i prof. dr. hab. Jerzemu Presiowi.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Tomasza Skwarki, która zakończyła się podjęciem uchwał o przyjęciu publicznej obrony pracy doktorskiej i nadaniu stopnia doktora nauk rolniczych w zakresie zootechniki. Promotorem pracy był prof. dr. hab. Witold Janeczek.

21 listopada 2011

- Posiedzenie Rady Wydziału rozpoczęło od wręczenia nauczycielom akademickim i doktorantom dyplomów i nagród II i III stopnia z okazji Święta Nauki Polskiej. Nagrody wręczył Rektor prof. dr. hab. Roman Kotacz.
- Przyjęto ślubowanie i wręczono indeksy studentom I roku stacjonarnych studiów doktoranckich.
- Dziekan przedstawił dr. Magdalenę Frąszczak, która od 1 października 2011 r. została zatrudniona w Katedrze Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt na stanowisku adiunkta.
- Odbyła się dyskusja na temat kryteriów przyznawania w roku akademickim 2011/2012 stypendiów naukowych dla najlepszych doktorantów. Ostateczne zasady ich przyznawania zostaną zatwierdzone na kolejnym posiedzeniu Rady Wydziału.
- Podjęto uchwały w sprawie wszczęcia procedur doktorskich mgr. inż. Marii Soroko i mgr. inż. Justyny Śpiewak.
- Podjęto uchwałę w sprawie zmiany nazwy Katedry Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt na Katedrę Genetyki i utworzenia w jednostce trzech pracowni: Biostatystyki, Genetyki Populacji i Cech Ilościowych, Biologicznych Podstaw Hodowli Zwierząt i Cytogenetyki oraz przekształcenia istniejącej Pracowni Biologii Molekularnej Komórki w Pracownię Biologii Molekularnej i Cytogenetyki.

mgr Elżbieta Jędrzejewska

Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji

5 października 2011

- Rada Wydziału przyznała 14 dyplomów ukończenia studiów z wyróżnieniem.
- Kierownik studiów doktoranckich, dr hab. inż. Elżbieta Bondar-Nowakowska prof. nadzw., przekazała informacje o rekrutacji na studia doktoranckie w roku akademickim 2011/2012.
- Rada Wydziału pozytywnie zaopiniowała przyznanie stypendium ministra.
- Dopuszczono dr. inż. Mirosława Wiatkowskiego do kolokwium habilitacyjnego.
- Wyznaczono recenzentów, określono egzaminy doktorskie, powołano komisje egzaminacyjne w przewodzie doktorskim mgr. inż. Pawła Wiercika na temat: „Badania nad oczyszczaniem popłuczyn powstających podczas płukania filtrów do odżelaziania i odmanganiania wody”.
- Przedłużono zatrudnienie pracowników Wydziału.
- Rozstrzygnięto konkursy na następujące stanowiska: trzy stanowiska adiunkta w Instytucie Geodezji i Geoinformatyki, stanowisko asystenta w Instytucie Budownictwa, stanowisko asystenta w Katedrze Gospodarki Przestrzennej, stanowisko asystenta w Instytucie Architektury Krajobrazu.
- Rada Wydziału pozytywnie zaopiniowała kandydaturę prof. Pavla Vlasaka do tytułu „Profesor honorowy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”.
- Powołano zakłady w Instytucie Budownictwa.
- Zatwierdzono podział budżetu na 2011 r.
- Rada Wydziału wysłuchała informacji na temat redagowanej strategii rozwoju Wydziału.

mgr Agnieszka Musik

Wydział Medycyny Weterynaryjnej

20 września 2011

- Pozytywnie zaopiniowano wnioski o:
 - mianowanie dr. hab. Wojciecha Nizańskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich;
 - Dziekana o utworzenie stanowiska profesora nadzwyczajnego w Katedrze Biostruktury i Fizjologii Zwierząt i rozpisanie konkursu na to stanowisko;
 - ponowne zatrudnienie dr. Bogusława Kotońskiego na stanowisku adiunkta w Katedrze Biochemii, Farmakologii i Toksykologii;
 - ponowne zatrudnienie dr. Janusza Jakielaszka na stanowisku starszego wykładowcy w Katedrze Biochemii, Farmakologii i Toksykologii;
 - utworzenie stanowiska asystenta w Zakładzie Biochemii w Katedrze Biochemii, Farmakologii i Toksykologii i zatrudnienie na nim mgr. Krzysztofa Grzymajło;
 - stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla najlepszych studentek: Sylwii Prochowskiej i Joanny Pasikowskiej.
- Powołano komisje:
 - konkursową do rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko adiunkta w Zakładzie Farmakologii i Toksykologii Katedry Biochemii, Farmakologii i Toksykologii;
 - do opracowania wniosku o nostryfikację dyplomu Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. S. Z. Grzyckiego (Ukraina), uzyskanego przez lek. wet. Jakuba Krzysztofiaka.
- Dopuszczono do kolokwium habilitacyjnego dr. Jarosława Popiela.
- Zatwierdzono:
 - wprowadzenie zmian w planie dla nowego programu studiów na kierunku weterynaria;
 - wnioski o powierzenie prowadzenia zajęć osobom spoza uczelni lub będącym pracownikami inżynieryjno-technicznymi oraz prowadzenie wykładów przez nauczycieli akademickich, nieposiadających tytułu naukowego profesora lub stopnia naukowego doktora habilitowanego na studia polskich i anglojęzycznych na kierunku weterynaria.

- Wszczęto przewody doktorskie:
 - lek. wet. Jolancie Bujok, zatwierdzono temat i tytuł pracy doktorskiej w brzmieniu „Wpływ stosowania długo działających analogów GnRH na kurczliwość pęcherza moczowego i cewki moczowej u sterylizowanych królic w warunkach in vitro”, wybrano promotora i komisję doktorską oraz ustalono egzaminy doktorskie powołano komisję egzaminacyjną do ich przeprowadzenia;
 - lek. wet. Agnieszce Wójcik zatwierdzono temat i tytuł pracy doktorskiej w brzmieniu „Koezystencja zakażeń *Nosema ceranae* i *Nosema apis* w rodzinach pszczoł w wybranych rejonach Polski”, wybrano promotora i komisję doktorską oraz ustalono egzaminy doktorskie i powołano komisję egzaminacyjną do ich przeprowadzenia.
- Dokonano zmian w składzie Komisji Egzaminacyjnych i Komisji Doktorskich w przewodach doktorskich: lek. wet. Karoliny Goździewskiej-Hartajczuk, lek. wet. Joanny Bednarskiej, lek. wet. Macieja Bednarskiego, lek. wet. Małgorzaty Bzorskiej, mgr inż. Marty Kuźmińskiej-Bajor

mgr Bożena Doszyń

18 października 2011

- Dziekan złożył podziękowania:
 - profesorom odchodzącym na emeryturę – prof. dr. hab. Michałowi Mazurkiewiczowi, prof. dr. hab. Norbertowi Pospiesznemu i prof. dr. hab. Andrzejowi Dubielowi;
 - kierownikom i pracownikom jednostek za bardzo dobre zaprezentowanie Wydziału podczas zwiedzania go przez delegację uczestników Konferencji VetNest.
- Dziekan złożył gratulacje:
 - dr. Marcinowi Wrzaskowi z Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów za uzyskanie pierwszego w Polsce tytułu specjalisty z zakresu neurologii weterynaryjnej „Diplomate of European College of Veterinary Neurology” w European College of Veterinary Neurology, ECVN;
 - prof. dr. hab. Maciejowi Ugorskiemu za otrzymanie przez niego i jego zespół wyróżnienia Komitetu Mikrobiologii PAN za najlepszą pracę eksperymentalną z zakresu mikrobiologii.
- Dziekan wręczył:
 - wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Weterynaryjnych Studenckich Kół Naukowych PTNW dla studentki Izabeli Janus;

- listy z podziękowaniami za zaangażowanie w organizację XV Dolnośląskiego Festiwalu Nauki prof. dr. hab. Tadeuszowi Stefanowi, prof. dr. hab. Andrzejowi Dubielowi, dr. hab. Pawłowi Chorbińskiemu, prof. nadzw., dr. Tomaszowi Piaseckiemu i dr. Jarosławowi Paconowski.
- Poinformowano o mianowaniu dr. hab. Wojciecha Niżańskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich.
- Przyjęto przyrzeczenia od słuchaczy studiów doktoranckich Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i wręczono im indeksy.
- Pozytywnie zaopiniowano:
 - wniosek o zatrudnienie dr. Magdaleny Lis na stanowisku adiunkta w Zakładzie Farmakologii i Toksykologii Katedry Biochemii, Farmakologii i Toksykologii;
 - wniosek o przedłużenie zatrudnienia na stanowisku adiunkta dr. Kamili Glińskiej-Suchockiej w Katedrze Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów;
 - wniosek o powierzenie funkcji kierownika studiów doktoranckich dr. hab. Marcinowi Nowakowi;
 - wniosek o utworzenie stanowiska adiunkta w Zakładzie Biochemii Katedry Biochemii, Farmakologii i Toksykologii.
- Powołano Wydziałową Komisję Wyborczą.
- Wybrano:
 - dr. hab. Jarosław Bystronia na przedstawiciela Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w Uczelnianej Komisji Wyborczej;
 - recenzentów do oceny pracy doktorskiej lek. wet. Agnieszki Suszko nt. „Wpływ ekstraktów z *Caltha palustris* L. na komórkową i humoralną odpowiedź immunologiczną myszy w warunkach eksperymentalnej autoagresji”.
- Wszczęto przewody doktorskie:
 - mgr. inż. Artura Żyzaka, zatwierdzono temat i tytuł pracy doktorskiej w brzmieniu „Ocena zastosowania IgY jako dodatku paszowego dla prosiąt”, wybrano promotora i komisję doktorską, ustalono egzaminy doktorskie oraz powołano komisję egzaminacyjną do ich przeprowadzenia.
- Zatwierdzono wprowadzenie fakultetu „Immunohistochemia w patomorfologii i diagnostyce nowotworów”.
- Wszczęto procedurę nostryfikacyjną dyplomu lek. wet. Nadzji Skrypnik, wydanego przez Podolski Narodowy Uniwersytet

Rolno-Techniczny w Kamieńcu Podolskim (Ukraina) oraz wybrano komisję wydziałową do opracowania wniosku w sprawie nostryfikacji dyplomu.

mgr Łukasz Homa

8 listopada 2011

- Pozytywnie zaopiniowano kandydaturę prof. dr. hab. Jana Kuryszko na pełniącego obowiązki kierownika Katedry Biostruktury i Fizjologii Zwierząt.
- Powołano komisję konkursową do rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko adiunkta w Katedrze Biochemii, Farmakologii i Toksykologii.
- Przyjęto kolokwium habilitacyjne i nadano stopień doktora habilitowanego w zakresie chorób wewnętrznych zwierząt doktorowi nauk weterynaryjnych Jarosławowi Popielowi, zatrudnionemu w Katedrze Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów.
- Nadano stopnie doktora nauk weterynaryjnych: mgr inż. Marcie Kuźmińskiej-Bajor, mgr inż. Julii Kotońskiej-Feiga, lek. wet. Joannie Bednarskiej, lek. wet. Maciejowi Bednarskiemu.
- Nostryfikowano dyplom Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. S. Z. Grzyckiego (Ukraina) uzyskany przez lek. wet. Agnieszkę Dąbrowską.
- Zatwierdzono:
 - wniosek o powierzenie prowadzenia zajęć fakultatywnych lek. wet. Markowi Popławskiemu;
 - profil ogólnoakademicki studiów stacjonarnych i niestacjonarnych kierunku weterynaria.

mgr Bożena Doszyń

Wydział Nauk o Żywności

12 września 2011

- Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko asystenta: w Katedrze Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności; w Katedrze Technologii Owoców, Warzyw i Zbóż; w Katedrze Technologii Rolnej i Przechowalnictwa.

- Dopuszczono do publicznej obrony rozprawy doktorskiej: mgr inż. Karoliny Łóżnej, mgr Joanny Niedbalskiej.
- Ustalono zakres egzaminów doktorskich oraz powołano komisję egzaminacyjną mgr inż. Magdalenie Fajarczuk.
- Dopuszczono do kolokwium habilitacyjnego dr inż. Anetę Wojdyto.
- W drugiej części posiedzenia odbyło się kolokwium habilitacyjne dr inż. Anety Wojdyto na temat: „Ocena możliwości stosowania owoców pigwy pospolitej w produkcji przetworów o wysokiej zawartości polifenoli i aktywności przeciwutleniającej”. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu habilitantce stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie technologii żywności i żywienia.

14 września 2011

- Dopuszczono do publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr inż. Joannę Miedziankę.
- Wszczęto przewód doktorski, zatwierdzono temat rozprawy oraz powołano promotora mgr inż. Monice Stompor.
- Dopuszczono do kolokwium habilitacyjnego dr inż. Tomasza Ziębę.
- W drugiej części posiedzenia odbyło się kolokwium habilitacyjne dr inż. Tomasza Zięby na temat: „Preparaty skrobi ziemniaczanej o zwiększonej oporności na amylolizę”. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu habilitantowi stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie technologii żywności i żywienia.

4 października 2011

- Dopuszczono do publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr inż. Marty Marcinkiewicz.
- Wyrażono zgodę na samodzielne prowadzenie wykładów przez dr inż. A. Salejdu z przedmiotu: „Zarządzanie jakością i bezpieczeństwo żywności”.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Karoliny Łóżnej pt: „Ocena przyswajalności i kumulacji związków arsenu w tkankach szczurów doświadczalnych w zależności od składu diety”, której promotorem była prof. dr hab. J. Biernat. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora nauk rolniczych w zakresie technologii żywności i żywienia.

11 października 2011

- Dopuszczono do kolokwium habilitacyjnego dr Teresę Olejniczak.
- W drugiej części posiedzenia odbyło się kolokwium habilitacyjne dr Teresy Olejniczak na temat: „Chiralne laktony z układem bicyklonnanu jako potencjalne dodatki do żywności”. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu habilitantce stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk biologicznych w zakresie biotechnologii.

18 października 2011

- Dopuszczono do publicznej obrony rozprawy doktorskiej: mgr inż. Joannę Kolniak-Ostek, mgr inż. Justynę Sobolczyk.
- Ustalono zakres egzaminów doktorskich i powołano komisję egzaminacyjną dla: mgr inż. Anny Choińskiej, mgr inż. Piotra Stencela.
- Powołano Przewodniczącego Wydziałowej Komisji Wyborczej.
- Ustalono kryteria przyznawania stypendiów rektora dla najlepszych doktorantów.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Joanny Niedbalskiej pt.: „Otrzymywanie i charakterystyka preparatów proteolityczno-lipolitycznych z drożdży *Yarrowia lipolytica* przydatnych w młeczarstwie”, której promotorem była prof. dr hab. J. Chrzanowska. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora nauk biologicznych w zakresie biotechnologii.

25 października 2011

- Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko adiunkta w Katedrze Technologii Owoców, Warzyw i Zbóż.
- Zatwierdzono wniosek o nadanie Medalu „Zasłużony dla Wydziału Nauk o Żywności”.
- Wręczono dyplomy za organizację Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.
- Przyznano dyplomy z wyróżnieniem absolwentom studiów II stopnia, spełniającym kryteria ustalone przez Radę Wydziału.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Joanny Miedzianki pt.: „Właściwości funkcjonalne białka ziemniaczanego poddanego modyfikacji chemicznej”, której promotorem była dr hab. A. Pęksa prof. nadzw. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora nauk rolniczych w zakresie technologii żywności i żywienia.

8 listopada 2011

- Zaopiniowano wnioski o nadanie tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr. hab. Janowi Gawęckiemu z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz tytułu profesora honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr hab. Bogustawowi Buszewskiemu z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- Powołano zespół do przeprowadzenia przebiegu habilitacyjnego dr inż. Agnieszki Nawirskiej-Olszańskiej.
- Zaopiniowano wniosek w sprawie utworzenia Pracowni Zastosowań Informatyki w Technologii Żywności w Katedrze Technologii Rolnej i Przechowalnictwa.
- Dopuszczono do kolokwium habilitacyjnego dr Aleksandrę Królicką.
- W drugiej części posiedzenia odbyło się kolokwium habilitacyjne dr Aleksandry Królickiej z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, pt. „Zastosowania metabolitów wtórnych pozyskiwanych z kultur *in vitro* roślin z rodzaju *Drosera* i *Dionaea* oraz syntetycznego peptydu CAMEL w zwalczaniu bakteryjnych patogenów człowieka i roślin”. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu Habilitantce stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk biologicznych w zakresie biotechnologii.

18 listopada 2011

- Wręczono nagrody rektora.
- W drugiej części posiedzenia odbyło się powtórzenie kolokwium habilitacyjnego dr Małgorzaty Waligórskiej z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, pt. „Fotofermentacja i ciemna fermentacja jako metody biologicznej produkcji wodoru”. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu habilitantce stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk biologicznych w zakresie biotechnologii.

22 listopada 2011

- Dopuszczono do kolokwium habilitacyjnego dr inż. Agnieszkę Tajner-Czopek.
- Zatwierdzono profil kształcenia na kierunkach studiów prowadzonych na naszym Wydziale.
- W drugiej części posiedzenia odbyło się kolokwium habilitacyjne dr inż. Agnieszki Tajner-Czopek na temat: „Wpływ zabiegów

technologicznych na właściwości frytek ziemniaczanych i zawartość akrylu amidu”. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu habilitantce stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie technologii żywności i żywienia.

29 listopada 2011

- Wszczęto przewód habilitacyjny w dyscyplinie technologia żywności i żywienia dr inż. Agnieszce Nawirskiej-Olszańskiej oraz powołano recenzentów.
- Powołano recenzentów do oceny rozprawy doktorskiej mgr inż. Agaty Wojciechowicz.
- Zatwierdzono terminarz egzaminów inżynierskich w roku akademickim 2011/2012.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Marty Marcinkiewicz pt.: „Biosynteza erytrytolu z glicerolu przez drożdże *Yarrowia lipolytica*”, której promotorem był prof. dr hab. Waldemar Rymowicz. Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora nauk biologicznych w zakresie biotechnologii

prof. dr hab. Danuta Witkowska

Wydział Przyrodniczo-Technologiczny

27 września 2011

- W sprawach osobowych:
 - poparła wnioski komisji konkursowych w sprawie zatrudnienia na stanowisko profesora nadzwyczajnego prof. dr hab. Franciszka Kapusty w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych oraz dr hab. Klary Tomaszewskiej w Katedrze Botaniki i Ekologii Roślin;
 - pozytywnie zaopiniowała wnioski dr hab. Krystyny Skuriat oraz dr Ewy Pustelnik dotyczące ponownego ich zatrudnienia wraz z możliwością korzystania ze świadczeń emerytalnych;
 - poparła wnioski w sprawie przedłużenia zatrudnienia na stanowisku adiunkta dr Anny Kapały oraz dr. Mateusza Machaję w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych;

- pozytywnie zaopiniowała wniosek komisji konkursowej w sprawie zatrudnienia na stanowisko adiunkta na czas określony dr inż. Agnieszki Medyńskiej-Juraszek w Instytucie Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska;
- powołała komisje doktorskie, komisje do przeprowadzenia egzaminów doktorskich, ustaliła zakresy egzaminów oraz wyznaczyła recenzentów rozpraw doktorskich mgr inż. Karoliny Lewińskiej oraz mgr inż. Karoliny Walenczak;
- poparła wnioski komisji konkursowych w sprawie zatrudnienia na stanowisko asystenta na czas określony mgr Irminy Ćwieląg-Piaseckiej w Instytucie Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska oraz mgr inż. Ireneusza Ratuszniaka w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych;
- pozytywnie zaopiniowała wniosek w sprawie zwiększenia wymiaru zatrudnienia na stanowisku asystenta w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych mgr inż. Tomaszowi Piławce.
- W sprawach dydaktycznych:
 - pozytywnie zaopiniowała wnioski o przyznanie stypendiów Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia w nauce Elżbiecie Pytlarz, Ewelinie Stachurskiej oraz Tomaszowi Wiciakowi.
- W sprawach organizacyjnych:
 - zatwierdziła wnioski dotyczące prowadzenia wykładów przez nauczycieli akademickich nieposiadających tytułu naukowego profesora lub stopnia doktora habilitowanego;
 - pozytywnie zaopiniowała wnioski o zatrudnienie na zasadzie umowy zlecenia lub umowy o dzieło prof. dr. hab. Tadeusza Chodaka, prof. dr. hab. Jerzego Drozda, prof. dr. hab. Eugeniusza Kamińskiego, prof. dr. hab. Michała Licznara, prof. dr. hab. Stanisława Peronia, prof. dr. hab. Leszka Szerzenia, dr inż. Marty Czaplickiej-Pędzich, dr inż. Piotra Harnatkiewicza, dr Ewy Lenard, dr Marty Stankiewicz, dr Emilii Struś oraz mgr. Matusza Klimowicza.
- dr. hab. Karolowi Wolskiemu prof. nadzw. z Katedry Kształtowania Agroekosystemów i Terenów Zieleni;
- pozytywnie zaopiniowała podanie w sprawie wszczęcia postępowania o nadanie tytułu naukowego profesora dr. hab. Jarosławowi Kaszubkiewiczowi z Instytutu Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska oraz powołała zespół;
- poparła wnioski w sprawie przedłużenia zatrudnienia na stanowisku adiunkta dr inż. Przemysława Bukowskiego w Instytucie Inżynierii Rolniczej oraz dr inż. Magdy Podlaskiej w Katedrze Botaniki i Ekologii Roślin;
- nadała stopnie naukowe doktora nauk rolniczych mgr inż. Cecylii Uklańskiej-Pusz w dyscyplinie ogrodnictwo oraz dr inż. Urszuli Zbroszczyk w dyscyplinie agronomia;
- wszczęła przewod doktorski i wyznaczyła promotora pracy mgr. inż. Bartłomiejowi Glinie.
- W sprawach dydaktycznych:
 - pozytywnie zaopiniowała wniosek w sprawie uruchomienia dwusemestralnych studiów podyplomowych pt. „Studia menedżerskie dla inżynierów”;
 - przychyliła się do wniosku w sprawie nowego terminu rekrutacji na studia niestacjonarne II stopnia;
- W sprawach organizacyjnych:
 - pozytywnie zaopiniowała zmiany w składzie Wydziałowych Komisji Programowych;
 - pozytywnie zaopiniowała wnioski o zatrudnienie na zasadzie umowy zlecenia lub umowy o dzieło prof. dr. hab. Władysława Nowaka oraz dr hab. Krystyny Skurjat.
- pozytywnie zaopiniowała wniosek w sprawie dopuszczenia dr inż. Jacka Twardowskiego do kolokwium habilitacyjnego;
- pozytywnie zaopiniowała wnioski komisji konkursowych w sprawie zatrudnienia na stanowisko adiunkta dr inż. Cecylii Uklańskiej-Pusz w Katedrze Ogrodnictwa oraz dr. Grzegorza Walerysiaka w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych;
- poparła wniosek komisji konkursowej w sprawie zatrudnienia na stanowisko asystenta mgr. Mateusza Klimowicza w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych;
- powołała komisję doktorską, komisję do przeprowadzenia egzaminów, ustaliła zakres egzaminów doktorskich oraz wyznaczyła recenzentów pracy mgr inż. Małgorzacie Mederskiej.
- Rada Wydziału w ramach spraw dydaktycznych: zatwierdziła regulamin wyboru tematów prac dyplomowych na studiach stacjonarnych na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym.
- Rada Wydziału w ramach spraw organizacyjnych: dokonała wyboru Wydziałowej Komisji Wyborczej.

dr hab. Marcin Kozak prof. nadzw.

15 listopada 2011

- Rada Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego rozpoczęła się wręczeniem nagród przez rektora wyróżniającym się nauczycielom akademickim.
- Rada Wydziału w ramach spraw osobowych:
 - poparła wniosek zespołu w sprawie wszczęcia postępowania o nadanie tytułu naukowego profesora dr. hab. Jarosławowi Kaszubkiewiczowi oraz wyznaczyła recenzentów;
 - nadała stopnie naukowe doktora nauk rolniczych w dyscyplinie agronomia mgr inż. Annie Jamie, mgr inż. Marcie Lenort oraz mgr inż. Bernadecie Strochalskiej;

18 października 2011

- W sprawach osobowych:
 - poparła wnioski zespołów w sprawie nadania tytułu naukowego profesora dr. hab. Marcinowi Kozakowi prof. nadzw. z Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin oraz



Zapracowali na dobry dyplom

Kiedy dziekan Wydziału Nauk o Żywności prof. Antoni Golachowski ogłaszał 19 listopada w Auli Leopoldina absolutorium dla studentów, którzy ukończyli studia magisterskie w roku 2011, i wręczał tuby z dyplomami 12 doktorom, wszystkim udzielała się radość tej chwili. Podsycala ją odśpiewana niejednokrotnie przez Kameralny Chór „Angelus” pieśń „Plurimos annos”. Stu lat bowiem życzone również uhonorowanym medalem „Zasłużonym dla Wydziału Nauk o Żywności” i nowo przyjętym doktorantom.

Uroczystość swą obecnością uświetnili liczni zaproszeni goście: rektor i prorektorzy, dziekani i prodziekani wydziałów uczelni, przedstawiciele świata nauki, szkolnictwa średniego i przemysłu. Spotkanie było okazją do wręczenia pamiątkowych albumów jako wyrazu wdzięczności za zaangażowanie w projektowaniu, budowę i uruchomienie Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu: rektorowi prof. Romanowi Kołaczowi, kanclerzowi mgr. Marianowi Rybarczykowi, wicekanclerzowi mgr. inż. Krzysztofowi Grembowskiemu, prof. Józefowi Błażewiczowi – Seniorowi Budowy, Markowi Nowarze – Prezesowi Zarządu Przedsiębiorstwa Budowlanego INTERSYSTEM we Wrocławiu oraz Lechowi Pińskiemu – Wiceprezesowi Zarządu Przedsiębiorstwa Budowlanego INTERSYSTEM we Wrocławiu. Ostatni dla absolwentów wykład akademicki wygłosił prof. Józef Błażewicz na temat „Piwowarstwo domowe”.

Aby otrzymać tytuł magistra inżyniera, 119 studentów technologii żywności i żywienia oraz 38 kierunku biotechnologia uczyło się pilnie przez dziesięć semestrów, uczęszczając na zajęcia z 61 przedmiotów, zdobywając 84 zaliczenia i składając 33 egzaminy. Uff! Stając się wreszcie specjalistami w dziedzinach strategicznych we współczesnym świecie.

Niepodważalne bowiem – jak przypominał dziekan Wydziału w swym przemówieniu – są relacje przyczynowo-skutkowe między sposobem odżywiania się, trybem życia a zapadalnością na choroby cywilizacyjne takie jak otyłość, cukrzyca, nowotwory, miażdżyca, choroby układu pokarmowego. Konieczna jest więc radykalna zmiana zwyczajów żywieniowych i trybu życia, a osiągnąć to można jedynie przez permanentną edukację żywieniową społeczeństwa oraz

przez wytwarzanie odpowiedniej żywności właściwej pod względem składu chemicznego, wartości energetycznej oraz zawartości składników prozdrowotnych.

– Te zadania będziecie realizować Wy – absolwenci Wydziału Nauk o Żywności – zwracał się dziekan do absolwentów – Jesteście do tego dobrze przygotowani. Nasze programy nauczania są zgodne z ustawowymi standardami. Byliście uczeni przez najlepszych fachowców. Wydział nasz w ramach tak zwanej oceny parametrycznej został zakwalifikowany do pierwszej kategorii. Spośród 53 jednostek naukowych wchodzących w skład grupy nauk rolniczych i leśnych – instytutów Polskiej Akademii Nauk, wydziałów wszystkich uczelni rolniczych w Polsce – zajęliśmy 5 pozycję. Wydział jest więc „wicemistrzem” Polski spośród wydziałów uczelni rolniczych w naszym kraju i najlepszym Wydziałem Technologii Żywności w Polsce.

Tę mistrzowską pozycję

zapewniła Wydziałowi intensywna i efektywna współpraca z przemysłem, działalność patentowo-wdrożeniowa i publikacyjna. Profesor Antoni Golachowski z dumą poinformował, że tylko w ubiegłym roku pracownicy Wydziału Nauk o Żywności uzyskali 18 patentów i złożyli 69 zgłoszeń patentowych – Jesteśmy liderami w działalności patentowej nie tylko na naszej uczelni, ale należymy do czołówki jednostek naukowych i naukowo-badawczych o największym dorobku patentowym w skali kraju. O wysokiej pozycji Wydziału świadczy również sześć realizowanych projektów unijnych na łączną sumę ok. 35 mln zł, także liczne projekty badawcze finansowane przez Centrum Badań i Rozwoju.

dr EWA JAWORSKA



▲ Dziekan wręcza medale „Za Zasługi dla Wydziału Nauk o Żywności”

▼ Promocja doktorów



Medale „Zasłużony dla Wydziału Nauk o Żywności” wręczono:

- **Prof. dr hab. Grażynie Lisińskiej** – z Katedry Technologii Rolnej i Przechowalnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
- **Dr. hab. Józefowi Błażewiczowi** prof. nadzw. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – z Katedry Technologii Rolnej i Przechowalnictwa
- **Prof. dr. hab. Maciejowi Ugorskiemu** – z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
- **Mgr. Krzysztofowi Grembowskiemu** – Zastępcy Kanclerza Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
- **Dr. Ryszardowi Błaszczków** – Dyrektorowi Zakładu Lesafire Polska S.A. w Wołczynie
- **Mgr Arlecie Oliwie** ze Stawskiego Zakładu Przetwórstwa i Drobiu „Balcerzak i Spółka” Sp. z o.o.
- **Mgr. Janowi Sebzda** – Dyrektorowi Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Rolnictwa – Elewator Zbożowy w Oleśnicy
- **Markowi Nowarze** – Prezesowi Zarządu Przedsiębiorstwa Budowlanego INTERSYSTEM we Wrocławiu
- **Lechowi Pińskiemu** – Wiceprezesowi Zarządu Przedsiębiorstwa Budowlanego INTERSYSTEM we Wrocławiu

Melioranci na szlakach Beskidów Zachodnich i Budapesztu

Studenci Koła Naukowego im. prof. Stanisława Baca, bogatsi o wiedzę oraz doświadczenia zdobyte podczas zeszłorocznego obozu naukowego na Mazurach, kontynuowali swoje badania nowoczesną aparaturą TDR, tym razem w Porębie Wielkiej.

Tegoroczny obóz naukowy odbył się pod koniec września w Porębie Wielkiej, leżącej w paśmie górskim Gorce, w Beskidach Zachodnich. Studenci pracowali nad następującymi tematami badawczymi: „Przestrzenny rozkład ciśnienia ssącego w pniach drzew”, „Wpływ rosy na dynamikę wilgotności objętościowej wierzchniej warstwy gleby”, „Równanie Richardsa w materiałach budowlanych”. Dwa pierwsze tematy były kontynuacją badań z poprzedniego obozu. Ostatni pozwolił na wykorzystanie techniki TDR w zupełnie innym materiale porowatym niż gleba – bloczku z betonu komórkowego. Na wybór tematyki badań miały wpływ konsultacje z uczestnikami XLI Seminarium Zastosowań Matematyki, które

odbyło się w Kobylej Górze 11–14 września 2011 r. Studenci SKN Meliorantów, prezentując swoje referaty, uzyskali podczas dyskusji cenne uwagi i wskazówki, które okazały się pomocne w realizacji dalszych badań.

Stanowiska badawcze zainstalowano na terenie gospodarstwa agroturystycznego „Pod Brzegiem”, należącego do Kazimierzy Stróżak. Dzięki uprzejmości i współpracy gospodarzy pensjonatu część aparatury pozostała jeszcze na stanowiskach. Wszystkie badania udało się przeprowadzić.

W wolnych chwilach uczestnicy obozu, korzystając ze słonecznej pogody, wędrowali po górach i poznawali najbliższą okolicę. Niezwykłe emocje wywołało Muzeum Biograficzne Władysława Orkana „Orkanówka”,

w którym studenci zapoznali się bliżej z historią tego pisarza oraz pamiątkami, jakie po sobie pozostawił. Ogromnym wyzwaniem było wejście na Stare Wierchy, na polanę znajdującą się na wysokości 973 m n.p.m. Jednak osiągnięta satysfakcja i piękno krajobrazu Gorczańskiego Parku Narodowego pozwalały zapomnieć o trudzie wędrowki.

Uwieńczeniem obozu był wyjazd na kilka dni za południową granicę kraju, zatrzymując się po drodze przy największym słowackim zbiorniku zaporowym Liptovska Mara. Jest to zbiornik o powierzchni ok. 22 km² i objętości retencjonowanej wody ok. 360 mln m³, powstały w wyniku przegrodzenia rzeki Wag zaporą ziemną o długości 1225 m i wysokości 45 m.

Jeszcze tego samego dnia studenci dotarli do stolicy i zarazem największego miasta Węgier, leżącego nad Dunajem. W tej części Europy lato nie dawało jeszcze o sobie zapomnieć... architektura miasta wyglądała przepięknie w promieniach słońca. Dużym zainteresowaniem studentów cieszył się budynek Parlamentu oraz potężne mosty, łączące Budę z Pesztem. Najdłuższy – Most Małgorzaty – miał 607 m długości. Na brzegu Dunaju znajduje się niezwykle poruszający pomnik pięciu tysięcy Żydów, którzy ścigali tam buty przed rozstrzelaniem i strąceniem w dół przez węgierskich faszystów. Miało to miejsce w 1944 r., od tego czasu Dunaj nazwano „czerwoną rzeką”.

Czas spędzony w Budapeszcie minął szybko i zanim się zorientowano, nadszedł czas powrotu. Jednak ten obóz na długo pozostanie w pamięci, przywołując wspaniałe wspomnienia i emocje.

▼ Uczestnicy obozu



FOT. MAŁGORZATA SZPIŁA

MAŁGORZATA SZPIŁA

Otwarte drzwi Uniwersytetu

*Dlaczego mężczyźni żyją krócej?
Jakie komórki się nie starzeją?
Czemu ludzie w bardzo
podeszłym wieku są niezwykle
zdrowi? Co ma większy wpływ
na starzenie się – geny czy
środowisko? Kiedy dokładnie
zaczynamy się starzeć?*

O tym wszystkim można było dowiedzieć się 20 października podczas inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Otwartym. Wykład profesora Krzysztofa Boryśławskiego „W poszukiwaniu przyczyn starości” wzbudził ogromne zainteresowanie. Wcześniej jednak słuchaczy powitał profesor Jerzy Monkiewicz – dyrektor Uniwersytetu Otwartego, a profesor Józefa Chrzanowska, prorektor ds. studenckich i nauczania zwróciła uwagę na szczególną rolę kształcenia ustawicznego. Uczymy się przez całe życie i właśnie stąd bierze się popularność studiów podyplomowych, uniwersytetów trzeciego wieku, a także zajęć akademickich dla dzieci.

Jak sama nazwa wskazuje, uniwersytet jest otwarty dla wszystkich; zarówno dla osób pracujących, bezrobotnych, jak i dla tych, którzy są już na emeryturze. Mile widziani są także gimnazjaliści i licealiści. Jedyne ograniczenie to liczba miejsc – jest ich zaledwie 120. Ci szczęśliwcy, którym uda się zapisać, mogą uczestniczyć w ciekawych wykładach na temat człowieka i środowiska. Czekają na nich również zajęcia sportowe, językowe i komputerowe.

Profesor Krzysztof Boryśławski przytoczył słowa Jonathana Swift'a, który twierdził, że każdy pragnie żyć długo, ale nikt nie chce być stary. I chociaż nie można być nieśmiertelnym, to można sprawić, by starość była zdrowa i wesoła. Dzięki zajęciom na uniwersytecie otwartym dobra forma i radość są gwarantowane.

MAGDALENA KOZIŃSKA



FOT. MALGORZATA SZPILA

Bio! Naukowo na północy kraju

Jak co roku, studenci koła naukowego postanowili w celach badawczych odwiedzić inny zakątek kraju. Tym razem wybór padł na Pomorze. I w ciągu 10 dni – od 29 sierpnia do 9 września studenci przyglądali się pracy jednej z biogazowni rolniczych Przedsiębiorstwa „Poldanor” S.A, a następnie spółki „Energia Hydro” Sp. z o.o., która jest właścicielem 44 małych elektrowni wodnych w pasie Polski północnej.

Na własne nosy

W pierwszych dniach obozu studenci wraz z opiekunem Studenckiego Koła Naukowego „BioEnergia” prof. dr. hab. inż. Jerzym Bieńkiem udali się do biogazowni rolniczej, jednej z nielicznych w Polsce. Prekursorem na rynku biogazu jest duńskie przedsiębiorstwo „Poldanor”. Poza produkcją zwierzęcą (trzoda chlewna) firma zajmuje się również produkcją roślinną – uprawia 15 tys. ha na terenie Pomorza i Pomorza Zachodniego.

Biogazownia w miejscowości Koczala w powiecie człuchowskim została oddana do użytku w 2009 r. Substrat, czyli gnojowica z fermy trzody chlewnej, jest pompowany rurociągiem bezpośrednio do właściwych zbiorników. Taki układ eliminuje nieprzyjemne dla otoczenia zapachy, o czym studenci przekonali się osobiście. Gnojowica płynie w instalacji zamkniętej. W całym procesie produkcji energii tylko kiszonka z kukurydzy jest dostarczana z zewnątrz, ale dzięki niej uzyskuje się większą wydajność energetyczną. Wsad gnojowicy wynosi ok. 55 000 ton/rok, wsad

kiszonki kukurydzianej – 25 000 ton/rok, wsad gliceryny – 10 000 ton/rok. Rocznie z biogazowni uzyskuje się 7 800 000 m³ biogazu, około 18 000 000 kWh energii elektrycznej i 19 500 000 kWh energii cieplnej.

Studenci zwrócili uwagę na aspekt ekologiczny utrzymania biogazowni. Takie nowoczesne instalacje nie zagrażają mieszkańcom i środowisku naturalnemu. Wyprodukowana energia elektryczna jest w części wykorzystana na potrzeby technologiczne obiektu – ok. 5–10%, korzysta z niej ferma trzody chlewnej ok. 10–15%. Natomiast 75–85% przeznaczona jest na sprzedaż w ramach zielonej energii elektrycznej. W Polsce obserwuje się coraz większy wzrost zainteresowania takim sposobem wytwarzania energii.

Siła wody

W następnych dniach studenci mieli okazję obejrzeć Małe Elektrownie Wodne spółki „Energia Hydro” z Koszalina. Mała elektrownia wodna to taka, która ma moc poniżej 5 MW, nie zanieczyszcza środowiska i może

być instalowana na małych ciekach wodnych. Studenci odwiedzili trzy inne małe elektrownie wodne. Jedną z nich była Elektrownia Rosnowo w powiecie koszalińskim. Obiekt jest usytuowany na rzece Radwi i przeznaczony wyłącznie do produkcji energii elektrycznej. Jest to elektrownia szczytowa. Oznacza to, że przy niskich przepływach w nocy i w dzień woda gromadzona jest w zbiorniku Rosnowo a puszczana na turbiny w godzinach największego poboru energii, tzn. rano i wieczorem. W miarę wzrostu przepływów czas pracy elektrowni ulega wydłużeniu. Maksymalny roboczy poziom piętrzenia na rzędnej wynosi 59,57 m n.p.m, różnica poziomów do 16 m. Oryginalne elementy budowy elektrowni pochodzą z 1921 r. Siłownię wyposażono w trzy turbiny dwuwirnikowe „Francisa” – każda o mocy zainstalowanej 1,1 MW i prędkości obrotowej n=375 obrotów/min-1 oraz trzy prądnice o mocy 1690 kVA osadzone na wspólnym wale wraz z turbinami. Łączna zainstalowana moc elektrowni wynosi 3,3 MW. Urządzeniom przypisuje się 75–88% sprawności.

Podwodna elektrownia wodna

Ciekawostką i „perłą” wśród MEW okazała się Elektrownia w miejscowości Rościno na rzece Parsęcie. Jest to jedyna w Europie funkcjonująca podwodna elektrownia wodna. Wybudowana przez Niemców w latach 1935–1936 miała służyć jako źródło energii dla pobliskich budynków oraz obiektów wojskowych. Jest to elektrownia przepływowa, w której woda nie piętrzy się przed stopniem, tj. ilość wody dochodzącej do elektrowni i stopnia jest równa ilości wody przechodzącej przez elektrownię i stopień. Zapora o szerokości 22 m i wysokości ok. 4 m wykonana została z betonu. Elektrownia schowana jest pod wodą, tak że dla laika jest niezauważalna. Poniżej poziomu dna rzeki znajdują się dwa generatory o mocy 120 kW każdy. Ze względu na trudny dostęp do starych już urządzeń elektrownia prawdopodobnie nie będzie remontowana, a zostanie gruntownie przebudowana. Studenci SKN „BioEnergia” odwiedzili ją w oryginalnym stanie zapewne jako jedni z ostatnich „ciekawskich”.

Na trasie obozu SKN „BioEnergia” nie zabrakło również atrakcji turystycznych. Jedną z nich było najwyższe wzgórze Góry Chełmskiej – Krzyżanka o wysokości 136 m n.p.m. Jak podają źródła, wał morenowy Góry Chełmskiej, prawdopodobnie istniał już podczas kształtowania się południowego brzegu Bałtyku (ok. 12,5 tys. lat temu). Obecnie znajduje się tam wieża widokowa i mała kapliczka. Mimo kapryśnej pogody nie zabrakło także zabaw na plaży i kąpiele w naszym chłodnym morzu.

ZOFIA KURUC

Prezes SKN „BioEnergia”

Serdeczne podziękowania chcielibyśmy złożyć na ręce Pana Grzegorza Brodziaka, prezesa „Poldanor” S.A. i Pana Piotra Gasperowicza za udostępnienie obiektów biogazowni w Koczale i udzielenie wyczerpujących na jej temat informacji.

Pragniemy również podziękować spółce „Energia Hydro” i Panu Tadeuszowi Miłoszowi za wyrażenie zgody na zapoznanie się z wybranymi przez SKN obiektami oraz dużą pomoc w organizacji obozu SKN „BioEnergia”.



▲ Grupa studentów w biogazowni Koczala

▼ Zwarci i gotowi do zejścia do elektrowni w Rościno





Z myślą o przyrodzie

Konferencja naukowa z okazji 30. rocznicy utworzenia Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego zorganizowana przez Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu odbyła się 29 i 30 września 2011 r. w Hoteliku Orańskim w miejscowości Stara Morawa. Konferencja została objęta patronatem Marszałka Województwa Dolnośląskiego oraz Wojewody Dolnośląskiego i była współfinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Tematem przewodnim konferencji były zagadnienia planistyczne i zjawiska zachodzące na terenach górskich parków krajobrazowych.

W konferencji wzięli udział m.in. przedstawiciele samorządów, pracownicy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu, Lasów Państwowych, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, a także pracownicy parków krajobrazowych z innych województw, naukowcy. Organizatorzy, dzięki udziałowi w konferencji przedstawiciele różnych dziedzin nauki, stworzyli forum wymiany doświadczeń i wiedzy, które bezpośrednio lub pośrednio mają wpływ na kształtowanie przestrzeni, ochronę wartości przyrodniczych i kulturowych oraz walorów krajobrazowych na obszarach parków krajobrazowych, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów górskich.

Konferencję otworzył Dyrektor Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych – Piotr Śnigucki. W trakcie oficjalnej części zostały wręczone, osobom i instytucjom współpracującym z DZPK w zakresie ochrony Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego, okolicznościowe statuetki oraz podziękowania za współpracę.

W pierwszym dniu konferencji odbyły się trzy sesje referatowe, poprowadzone przez prorektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i jednocześnie przewodniczącego Rady Parków Krajobrazowych – prof. dr. hab. inż. Andrzeja Drabińskiego, dr. hab. Beatę Raszkę prof. nadzw. oraz dyrektora Piotra Śniguckiego. Wygłoszono 12 referatów naukowych dotyczących różnych aspektów gospodarowania przestrzenią i krajobrazem na obszarach parków krajobrazowych. W drugim dniu, w trakcie prelekcji terenowej prowadzonej przez przewodników

i pracownika parków krajobrazowych, przedstawione zostały walory Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego – zwłaszcza podczas wizyty w rezerwacie „Jaskinia Niedźwiedzia” oraz oglądania zbiorów skał i minerałów z całego świata zebranych w Muzeum Ziemi. Natomiast główne zagrożenia wynikające ze zmian zagospodarowania przestrzennego, a także rozwoju turystyki przedstawiono na przykładzie Czarnej Góry.

Jaskinia Niedźwiedzia pozwoliła zapoznać uczestników konferencji ze zjawiskami krasowymi. W trakcie wizyty poruszono także inne zagadnienia: geologię i morfogenezę Masywu Śnieżnika, opis zjawisk zachodzących w Jaskini Niedźwiedziej i ich powiązanie ze środowiskiem przyrodniczym całego Masywu Śnieżnika, mikroklimat jaskiń, zwierzęta jaskiń, zależność życia roślinnego od budowy geologicznej podłoża, znaleziska paleontologiczne i ich znaczenie w poznaniu ewolucji środowiska.

Drugim tematem przewodnim był wpływ turystyki na środowisko przyrodnicze i zagrożenia związane z budową wyciągów narciarskich i rozbudową bazy hotelowo-pensjonatowej. Doskonałym tego przykładem jest Czarna Góra. Podczas wizyty na szczycie zwrócono uwagę uczestników konferencji na: zmiany w krajobrazie wynikające z realizacji inwestycji, sztuczne naśnieżanie i jego wpływ na zasoby wodne, skracanie okresu wegetacyjnego, degradację powierzchni ziemi, erozję gleby, osuwiska, niszczenie pokrywy roślinnej i wpływ na różnorodność biologiczną, synantropizację zwierząt, ograniczenie inwestycyjne w związku z ukształtowaniem terenu (wpływ na krajobraz, infrastruktura techniczna – w tym kanalizacje, niska emisja, sploty powierzchniowe wód, powódzie itp.),



▲ *Jaskinia Niedźwiedzia*

wpływ rozwoju sportów i turystyki na obszary chronione (siedliska i gatunki podlegające ochronie, NATURA 2000).

Dzięki zorganizowaniu konferencji został podniesiony poziom wiedzy uczestników na temat zasad gospodarowania przestrzenią na obszarach chronionych, zagrożeń, jakie wynikają z nieprzemyślanych decyzji lokalizacyjnych oraz braku oceny skutków, jakie powodują w krajobrazie nowe elementy. Podniesienie wiedzy w powyższym zakresie było istotne zwłaszcza dla osób odpowiedzialnych, z racji pełnionych funkcji, za kształt przestrzeni na terenach parków krajobrazowych – pracowników administracji samorządowej szczebla gminnego i wojewódzkiego oraz instytucji

opiniujących i uzgadniających plany zagospodarowania przestrzennego.

Efektom rzeczowym konferencji jest opracowanie publikacji ze zgłoszonymi artykułami, która została wręczona w dniu konferencji każdemu z uczestników. Oprócz tego na konferencję został przygotowany komplet materiałów konferencyjnych – teczki, notatniki, długopisy, identyfikatory, breloczki, kubki z nadrukiem, metalowe znaczniki okolicznościowe oraz przygotowane specjalnie na konferencję przewodnik po Śnieżnickim Parku Krajobrazowym.

**PIOTR KRAJEWSKI
MONIKA BULERSKA-MARSZAŁEK**



Top trendy w cukiernictwie

Przez dwa wrześniowe dni (7–8 września 2011r.) Wrocław gościł uczestników V Seminarium Naukowego z zakresu cukiernictwa, którego tematem przewodnim były trendy w dodatkach do wyrobów cukierniczych. Organizatorem tegorocznego spotkania była Katedra Technologii Rolnej i Przechowalnictwa Wydziału Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu przy współudziale Biura Punktu Koordynacyjnego Europejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) oraz Sekcji Technologii Węglowodanów Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności.

W Seminarium wzięło udział około 100 osób reprezentujących zarówno branżę cukierniczą, firmy produkujące surowce i dodatki do wyrobów cukierniczych, jak i ośrodki naukowe z całej Polski. Konferencję otworzył Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. dr hab. Roman Kołacz, który w krótkim przemówieniu nawiązał do historii wrocławskiej uczelni obchodzącej w tym roku Jubileusz 60-lecia.

Referat wprowadzający, dotyczący trendów w cukiernictwie, wygłosiła dr hab. inż. Agnieszka Kita prof. nadzw. Omawiając 10 top trendów, zwróciła uwagę na duże znaczenie produktów naturalnych i funkcjonalnych, niestąbną popularność czekolady, zainteresowanie produktami etnicznymi, w wersji mini oraz wytworzonymi przez krajowych producentów. Zagadnieniom związanym z wytycznymi EFSA dotyczącymi substancji pochodzenia botanicznego stosowanych w produktach spożywczych ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów cukierniczych poświęcony był referat przedstawiony przez dr Iwonę Wiśniewską (Biuro Punktu Koordynacyjnego Europejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Żywności EFSA). W kolejnym referacie prelegentka przybliżyła zagadnienia związane z doświadczeniami zdrowotnymi i żywieniowymi na wyrobach cukierniczych, omawiając obowiązujące procedury oraz nowe regulacje prawne.

Kolejny blok tematyczny poświęcony był substancjom słodzącym stosowanym w produkcji wyrobów cukierniczych. Charakterystykę klasycznych i nowych substancji słodzących przedstawiła prof. dr hab. Ewa Nebesny (Politechnika Łódzka). Natomiast prof. dr hab. Waldemar Rymowicz zaprezentował nowy sposób pozyskiwania jednego z naturalnych zamienników sacharozy – erytrytoli na drodze biosyntezy z wykorzystaniem drożdży *Yarrowia lipolytica*. Ciekawe wyniki prowadzonych badań w ramach projektu „Biotechnologiczna konwersja polioli do glicerolu i kwasów dikarboksylowych” (POIG 01.01.02-00-074/09), być może w przyszłości znajdą komercyjne zastosowanie, a uzyskiwany na tej drodze erytrytol będzie można stosować między innymi w słodyczach bezcukrowych.

W drugim dniu konferencji dr Janusz Rutkowski (Polbisco) scharakteryzował stan aktualny i perspektywy rozwoju przemysłu cukierniczego w Polsce. Wystąpienie to było wprowadzeniem do interesującej dyskusji, w której wzięli udział nie tylko przedstawiciele nauki, ale również praktyki. Następnie, w ramach prezentacji o tradycji i nowoczesności w polskim cukiernictwie, uczestnicy mieli okazję wirtualnie odwiedzić PWC „Odra” S.A.. Po odwiedzinach w zakładzie słodkie wyroby z Brzegu, wraz z najbardziej znaną chałwą, cieszyły się jeszcze większą popularnością podczas towarzyszących konferencji słodkich degustacji.

Ostatni z bloków tematycznych poświęcony był trendom w technologii. Charakterystykę emulgatora Palsgaard AMP 4448 jako alternatywy lecytyny przedstawiła przedstawicielka firmy Palsgaard Polska Sp. z o.o. – Monika Staszczak. Z kolei o glukozie i syropach maltitolowych w wyrobach cukierniczych mówiła przedstawicielka firmy Syral – Susanne Roelle. W ciekawym wystąpieniu omówiła zagadnienia związane z poprawą właściwości funkcjonalnych produktów, ich wartością odżywczą, a także wpływem zmian surowcowych i technologicznych na koszt finalnego wyrobu. O nowym wypełniaczu do wyrobów cukierniczych – amylodekstrynie rozgałęzionej mówiła z kolei prof. dr hab. Lucyna Słomińska (IBPRS).

Tegoroczne V Seminarium Naukowe z zakresu cukiernictwa odbyło się po raz pierwszy w nowym budynku Wydziału Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Stąd też dodatkową atrakcją dla uczestników była możliwość zapoznania się z nowoczesnym wyposażeniem laboratoriów i sal ćwiczeniowych. Zarówno nowe miejsce, jak i interesujące prezentacje sprawiły, że uczestnicy wyjeżdżali z Wrocławia pełni pozytywnych wrażeń z nowymi pomysłami, nawiązanymi lub odnowionymi kontaktami, które być może zaowocują w przyszłości współpracą.

dr hab. inż. AGNIESZKA KITA

Dobra praktyka – większe umiejętności

Osiemnastu studentów Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego wraz z opiekunami wzięło udział od 22 sierpnia do 2 września w praktyce zawodowej, zorganizowanej na terenie niemieckiego Zakładu Naukowo-Doświadczalnego w Köllitsch. Studenci kierunków rolnictwo oraz technika rolnicza i leśna realizowali w saksońskim Centrum Kształcenia Praktycznego, położonym zaledwie 375 km od Wrocławia, obowiązkową praktykę studencką.

Wyjątkowo liczną grupę studentów w tym roku podzielono na dwa, dziewięcioosobowe zespoły, co organizacyjnie ułatwiło przeprowadzenie zajęć praktycznych. Podczas dwutygodniowego szkolenia uczestnicy zapoznali się z nowoczesnymi technikami rolniczymi zarówno w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej, stosowanymi u zachodnich sąsiadów. Grafik zajęć był bardzo napięty. Zajęcia odbywały się od wczesnych godzin rannych (poranny udój rozpoczynało od 5:00) do późnych godzin popołudniowych. Zdecydowaną przewagę stanowiły zajęcia praktyczne, podczas których studenci aktywnie wykonywali zróżnicowane czynności, np. dojenie krów, ważenie cieląt oraz kolczykowanie, dezynfekcję

i szczepienie świń, a także pozostałe prace w oborze i w chlewni. Wszystkie zajęcia praktyczne były poprzedzone wykładami, których celem było wprowadzenie w tematykę ćwiczeń praktycznych.

W pierwszym tygodniu zajęcia poświęcone były hodowli zwierząt. Skupiono się w nich na chowie bydła, trzody chlewnej, cyklu rozplodowym, żywieniu i pielęgnacji zwierząt. W drugim tygodniu studenci zapoznani zostali z zagadnieniami produkcji roślinnej. Praktykanci uczestniczyli w zajęciach dotyczących uprawy, ochrony i nawożenia roślin. Zajęcia praktyczne obejmowały ćwiczenia związane z pracą maszyn rolniczych. Studenci w praktyce poznawali ich obsługę i obowiązkowo

„zaliczyli” przejazd po polu nowoczesnym ciągnikiem z agregatem uprawowym.

W opinii zarówno opiekuna i tłumacza dr inż. Sylwii Lewandowskiej, jak i studentów, program szkoleń spełniał ich oczekiwania. Studenci zadawali prowadzącym liczne pytania, poszerzając swoją wiedzę z zakresu agronomii. Warto dodać, że dwunastodniowy pobyt na praktyce zawodowej w Köllitsch dostarczył studentom nie tylko fachowej wiedzy z zakresu produkcji roślinnej i zwierzęcej, ale stał się również inspiracją do rzetelnej nauki języka niemieckiego i dostarczył refleksji związanych z opieką nad zwierzętami.

Podczas weekendu studenci uczestniczyli w dwóch wycieczkach krajoznawczych: do Lipska i Drezna. Zwiedzali m.in. późnogotycki Kościół św. Tomasza w Lipsku, w którym znajduje się grobowiec Jana Sebastiana Bacha oraz Pałac Zwinger w Dreźnie.

Dobra, sprzyjająca integracji atmosfera podczas wyjazdu, życzliwość prowadzących zajęcia, a także możliwość nabywania nowych doświadczeń i umiejętności przyczyniły się do tego, że studenci uznali wyjazd za wartościowy pod względem merytorycznym.

Pobyt studentów w ośrodku szkoleniowym Köllitsch został sfinansowany głównie przez stronę niemiecką w ramach umowy o współpracy realizowanej od wielu lat przez Wydział Przyrodniczo-Technologiczny z Saksońskim Urzędem Środowiska, Rolnictwa i Geologii (Sächsischen Landesamt für Umwelt Landwirtschaft und Geologie). W tym roku dodatkowo praktyki były dofinansowane przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej w ramach projektu „Dobra praktyka – większe umiejętności”, przygotowanego przez dr inż. Martę Czaplicką, pracownika Wydziałowego Biura Praktyk. Dzięki dofinansowaniu wyjazdu można było zwiększyć liczbę uczestników, a studenci nie tylko nie ponosili kosztów podróży, ale dodatkowo uzyskali możliwość zwiedzenia bogatych architektonicznie miast. W roku akademickim 2011/2012 planuje się organizację podobnego wyjazdu, przeznaczonego dla studentów kierunku rolnictwo oraz technika rolnicza i leśna. Informacje na temat wyjazdu do Köllitsch, a także innych miejsc odbywania praktyk znaleźć można na stronie internetowej Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego w zakładce „Praktyki”.

dr inż. MARTA CZAPLICKA



▲ Praktykanci z Uniwersytetu Przyrodniczego



Aż strach się bać...

Planując tournée po Karaibach, myślałem jeszcze w Polsce, ażeby przejechać z Kostaryki do Gwatemali autobusem. Daleko? No tak, ale przecież jeździliśmy już po Ameryce Południowej, przemierzając tysiące kilometrów... oczywiście, kasa też się liczyła, autobusem dużo taniej niż samolotem. Ale na Kostaryce tikos złapali się za głowy – Przecież musicie przejechać przez Honduras. A tam, w najlepszym układzie straciecie pieniądze i paszporty – powiedzieli. W San José kupiliśmy bilety na samolot do Gwatemali.

2.10.2010

Łądujemy w stolicy – Gwatemala City. Lekkie zdenerwowanie, niepewność. Organizatorów znam tylko z kilku kontaktów e-mailowych. Przyszli. Wśród nich główny organizator – malutka Indianka Lucia, potomkini Majów. Momentalnie zaskakuje nas miasto – z jednej strony piękne nowoczesne, z drugiej warownia obronna. W centrum, przed większością budynków ochroniarze lub żołnierze w pełnym rynsztunku bojowym – hełmy i karabiny maszynowe. Jedziemy dalej. Poza centrum jeszcze gorzej – budynki otoczone wysokimi murami a na nich zwoje drutów kolczastych, każde osiedle to osobne warowne miasto. Kierowca, syn Lucii opowiada nam łamaną angielszczyzną, że nie należy się zatrzymywać po drodze, bo można „zniknąć”. Dojeżdżamy. Ochrona osiedla sprawdza, kim jesteśmy z bronią gotową do strzału. Horror...

3.10.2010

Lucia proponuje, żebyśmy pojechali do Antiquy, starożytnego miasta leżącego u podnóża wulkanu. Po dwóch godzinach jazdy po wyboistej drodze przyjeżdżamy. Witają nas piękne starożytne miasto. W XVI w. stolica potężnego imperium królestwa Hiszpanii i Ameryki Środkowej. W 1979 r. zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Dziś małe, kilkudziesięciotysięczne urokliwe miasteczko, pełne turystów, muzyki. A bezpieczeństwo? Tak bezpiecznie nie czuliśmy się nigdzie indziej w Ameryce Południowej. Na każdym rogu ulicy (dosłownie na każdym) stał żołnierz z karabinem i pilnował nas, turystów. Następna miła niespodzianka – mały, czysty i tani hotelik. Następnego dnia jest niedziela, więc zwiedzamy miasto i idziemy do kościoła. Oprócz

uczestnictwa we mszy oglądamy widowisko wokół kościoła. Czujemy się jak na wielkim jarmarku. Tuż przy kościele w trakcie mszy możemy coś zjeść, kupić ubrania, zabawki, cepelię. Jest huczno i gwaro. Nikt się nie przejmuje mszą, choć kościół jest pełen wiernych.

4.10.2010

W południe wracamy do Gwatemala City. Obiad, zwiedzanie Katedry w starym centrum miasta. Później próba i przygotowania do koncertu w Teatrze Narodowym. Kolacja i nocleg w podrzędnym hoteliku w centrum. Podczas kolacji chcemy zająć miejsca przy oknie, ale Lucia odradza nam. Zresztą nikt przy oknach nie siedzi. Dlaczego? Kiedy zachodzi słońce, pustoszeją natychmiast ulice. Ludzie chowają się po domach, zamiera życie. Na miasto wychodzą dwie grupy. Z jednej strony uzbrojone gangi (narkos) a z drugiej na wielkich terenowych „jeepach” wojsko. Lucia opowiada, że policja się nie miesza, bo jest zbyt skorumpowana. Na początek słyszymy ogłoszenia przez megafon – rozejść się, rozejść się, ale nikt się nie rozchodzi, więc wojsko strzela. Słychać strzały z broni automatycznej. Już teraz wiemy, dlaczego nie można siadać w restauracji przy oknach. Rykoszetem można oberwać... Idziemy spać. Strzały słychać jeszcze w nocy.

5.10.2010

Nowy dzień. Jest bardzo gorąco i ani śladu po wieczornych przeżyciach. Do południa zwiedzamy Muzeum Majów, Sztuki Przedkolumbijskiej, Archeologiczne Popol Vuh, Pałac Narodowy. Robimy to pobieżnie, a szkoda, bo jest co zwiedzać, a nas goni czas...

Po południu przygotowania do koncertu. Jest to występ jedyny w swoim rodzaju. Nigdy jeszcze takiego nie przedstawialiśmy i w takim miejscu. Występ w Teatrze Narodowym w stolicy Gwatemali dla nielicznej starej Polonii oraz autochtonów. Na życzenie organizatorów opowiadamy o naszym kraju, jego kulturze, w szczególności o folklorze. Prezentujemy stroje ludowe, pokazujemy i opisujemy podstawowe charakterystyczne cechy polskich tańców narodowych i regionalnych. W drugiej części nasi muzycy grają znane standardy światowe. Brawom nie było końca, a „Skrzypek na dachu” grany był przy owacjach publiczności na stojąco. Pełny sukces. Nieskrywana wdzięczność Polonii. Później „nice photo”, kolacja z organizatorami, nocleg w bezpiecznym hotelu pilnowanym przez Indianina z obrzynem.

6.10.2010

Wczesnym rankiem wyjeżdżamy autobusem do Meksyku. Mamy bilety do Mexico City z przesiadką na granicy. Przed nami 22 godziny jazdy wygodnym autobusem. Droga prosta, jedziemy dość szybko i nic nie zapowiada zbliżających się kłopotów. Standardem jest, że na każdym krótkim postoju do autobusu wchodzi wojsko i kontroluje dokumenty, bagaże. Od czasu do czasu kontrolowany pasażer już nie wraca. Nas na razie to nie rusza, zaniepokoiłiśmy się dopiero, kiedy autobus stanął w jakimś dziwnym korku. Wreszcie, bardzo powoli, metr po metrze dojeżdżamy do epicentrum. Przed nami barykada, gdzieś palące się opony. Po tamtej stronie barykady bliżej nie określona formacja militarna (wojsko lub policja) niezbyt przyjaźnie nastawiona, gotowa do użycia siły, wozy straży pożarnej, karetki pogotowia. Po naszej stronie bardzo duża grupa mężczyzn również gotowa na wszystko. I my w środku niewiedzący o co tu chodzi. Po kilku godzinach, po drobnych utarczkach obu głównych sił dochodzi chyba do porozumienia stron. Barykada powoli znika, rozpoczyna się ruch. Oczywiście, nie mamy już szansy na przesiadkowy autobus z granicy do Mexico City, na który wcześniej były zakupione bilety. Dodatkowo dalsza podróż będzie trwała jeszcze kilka godzin dłużej... podobno powódź zerwała część mostów i musimy jechać inną drogą. Kiedy wreszcie wysiadamy z autobusu w stolicy Meksyku, minęła 56 godzina jazdy. To nasz rekord podróży!

HENRYK BRZEZICKI

Kierownik Zespołu



▲ Jarmark przed kościołem w Antiqua

▼ Występ zespołu muzycznego w Antiqua





Sukces w Ochrydzie

Chór Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu między 22-27 sierpnia wziął udział w Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Chóralnym w Ochrydzie w Macedonii. Uzyskał wysoką ocenę – 82 na 100 punktów i znalazł się w grupie chórów akademickich wyróżnionych II nagrodą.

Ohrid to miasto w południowo-zachodniej Macedonii w pięknej scenerii – nad Jeziorem Ochrydzkim i u stóp gór Galicica, usiane średniowiecznymi cerkwiami i zabytkami starożytnej architektury. Prawdopodobnie tutaj św. Klemens – patron miasta stworzył cyrylicę. Jest to miasto nieduże – liczące ok. 42 tys. mieszkańców, choć jednocześnie siódme co do wielkości w tym kraju. Letnie miesiące obfitują tu w kilka znaczących wydarzeń kulturalnych pod wspólną nazwą Lato w Ohrid – odbywają się wówczas: festiwal folkloru bałkańskiego, bałkańskiej muzyki ludowej i festiwal obejmujący występy grup teatralnych, folklorystycznych oraz chórów.

W tegorocznym festiwalu uczestniczyło ponad 50 niezawodowych chórów z całej Europy. Chór Uniwersytetu Przyrodniczego został tu zaproszony po zaledwie dwóch latach funkcjonowania w nowej formule i pod nową dyrekcją (24 listopada chór w tej postaci obchodził drugą rocznicę działalności). Wyróżnieniem było więc już samo zaproszenie. Wspólnie wyjechały dwa zespoły – Uniwersytetu Przyrodniczego oraz Uniwersytetu Wrocławskiego

„Gaudium”, co pozwoliło znacznie obniżyć koszty transportu, choć obydwie chóry prezentowały się oddzielnie, rywalizując o uwagę jury.

Chór Uniwersytetu Przyrodniczego wystąpił w kategorii kameralnych chórów akademickich, kameralnych, bowiem śpiewał w składzie 24-osobowym. Przygotowywał się do występu przez kilka miesięcy. W programie obok obowiązkowych utworów konkursowych, wśród których znalazł się wymagający Motet Giovaniego Palestriny, przeważali polscy kompozytorzy, nie zabrakło też prawosławnej pieśni „Otcze nasz”, piosenki ludowej „Powiadają, że jest ładna” oraz żywiołowego utworu afrykańskiego, który odśpiewany z tupaniem i klaskaniem porwał publiczność, wzbudzając jej aplauz. Zespół zaprezentował się w różnych odśłonach, a trzeba pamiętać, że jury oceniało wszystko: wejście chóru, jego postawę na scenie, ustawienie, strój, walory artystyczne.

Co cennego, oprócz drugiej nagrody, wynieśli studenci śpiewający w chórze? Otóż, doświadczenie. Doświadczenie, jakie młodzi chórzycy wynoszą z udziału w takim

festiwalu jest nieocenione: mają możliwość konfrontowania specyfiki pracy swojego zespołu z innymi, na wszystkich płaszczyznach – od wewnętrznej dyscypliny zespołu panującej na estradzie, poprzez jakość artystyczną – młodzież widzi też, jaki dystans ma do pokonania, chcąc dołączyć do najlepszych, którzy olśniewają brzmieniem i postawą artystyczną.

Chór Uniwersytetu Przyrodniczego nie ma jeszcze swoich strojów. Dotąd chórzystki występują w białych bluzkach i czarnych spódniczkach, a mężczyźni w garniturach. Tak też pokazali się w Ochrydzie. Warto jednak zastanowić się, jak powinien wyglądać reprezentacyjny chór uczelni. Zwłaszcza że w czerwcu być może będzie miał okazję wystąpić w Barcelonie.

dr EWA JAWORSKA

Chór zaprasza na próby dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki, od 18.30 do 20.30, w Auli Jana Pawła II.

FOT. ARCHIWUM CHÓRU



▲ Chóry Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz „Gaudium” Uniwersytetu Wrocławskiego

▼ Chórzystki i chórzysta UP we Wrocławiu

▼ Próba przed koncertem

FOT. ARCHIWUM CHÓRU



FOT. ARCHIWUM CHÓRU



**ANNIVERSARY:
60 YEARS OF THE FACULTY OF BIOLOGY
AND ANIMAL SCIENCE**

Diamond anniversary of the Faculty of Biology and Animal Science

(p. 84)

1951 saw the launch of the new Faculty of Zootechnics – the third faculty at the University besides the Faculty of Agriculture and Veterinary Medicine. Renamed to the Faculty of Biology and Animal Science in 1998, this year the Faculty celebrates the 60th anniversary of its founding. On November 5th, many honourable guests came to John Paul II Auditorium of the WUELS Research and Education Centre to participate in anniversary celebrations full unique moments.

“The credit for the achievements and the current position of the University goes to all the faculties, naturally including the Faculty of Biology and Animal Science,” said rector Professor Roman Kotacz greeting the guests and added: *“The 60th anniversary is a momentous occasion to pay a due tribute to all the Faculty professors whose work has contributed to its founding and development. These professors – masters and teachers – have raised a generation of outstanding students who established scientific schools, excellent at both national and international level. The professors are with us no more, but the gratitude towards them and memory of them shall stay with us forever. I am sure that if it was not for the Faculty of Biology and Animal Science, today’s Wrocław University of Environmental and Life Sciences would not be as successful as it is today.”*

Rector also highlighted the importance of the academic workers who manage the Faculty for the development of the University: – *“Two out of twelve former rectors of this University worked at the Faculty of Biology and Animal Science. These were Professor dr. h.c. Jerzy Juszczyk and Professor dr h.c. multi Tadeusz Szulc. They managed the institution for ten years. I would like to express my deepest gratitude to both of them for their vision of the University’s development and its consistent implementation.”*

The speech of the dean, Professor Andrzej Filistowicz, included impressive statistics. From 1951 the number of Faculty graduates has reached 11,000, 10,000 of which studied

zootechnics, 700 – biology and around 100 – fishing. On the day of the anniversary celebrations, the diplomas were awarded to 180 graduates in zootechnics and 126 graduates in biology. Third level diplomas for the graduates of doctoral programmes were awarded to 123 graduates; the opportunity of developing and updating university knowledge in the course of post-graduate programmes was welcomed by over 3,000 students. Currently, the Faculty has 1,660 students. From 1998 it offers three new study programmes: biology, bioinformatics and food safety. The launch of yet another programme, in human biology, is slated for next year. The dean proudly emphasized that the Faculty has managed to maintain its high results of parametric evaluation of scientific, research and educational performance conducted by the Ministry of Science and Higher Education. Plus, it has developed and modernized its education facilities.

People are the most important constituent of a university – this was the motto of the lecture devoted to the renowned professors of Faculty of Biology and Animal Science delivered by Professor Dorota Jamroz. She shared memories of Professor Stanisław Chudoba, who developed research in zoology and cytology, wrote the first academic handbook in zoology and who was famous for being a very demanding teacher – his oral exams rarely took less than an hour. Professor Mieczysław Cena was an outstanding erudite, he had a formidable command of Polish; and there was a superstition among his students that stepping on a leather rug at professor’s office during an exam brings bad luck. An incredibly colourful character was Professor Tadeusz Konopiński – a versatile specialist in animal nutrition and the author of the first animal nutrition handbook, which, what was a sensation at that time, contained chapters devoted to nutrition of cats and dogs. Professor Konopiński was also famous of his good-temper and juicy anecdotes. It is thanks to Docent Władysław Nadwyczawski – a specialist in feed science and Professor Tadeusz Olbrycht – a genetician, that corn (until that time unknown to Polish agriculture) started to be cultivated by Polish farmers. Many warm words were extended by Professor Jamroz to Professor Zygmunt Ruszczyk – a specialist in animal nutrition, the author of the first specialist handbook in animal nutrition, founder of the Polish school of zootechnical research and Professor Marian Stangenberg – a specialist in limnology and fishing, one of the co-founders of fisheries management in Poland; he was an extremely serious and demanding individual and passing his exam was not an easy task.

The Faculty, as Professor Jamroz mentioned, boasts a number of members of academic community who were awarded the degree of Doctor *honoris causa*: Professor Zygmunt Ruszczyk obtained the title from the Poznan Academy of Agriculture, Professor Jerzy Juszczyk from the Rostock University, Dorota Jamroz from the Lublin Academy of Agriculture and Poznan Academy of Agriculture, Professor Tadeusz Szulc from Lublin Academy of Agriculture and from Wrocław Academy of Physical Education.

“What we know is a drop, what we don’t know is an ocean,” said Professor Dorota Jamroz, concluding her speech with a quote of Isaac Newton, and added that *“humility expressed in this quote lets us look at the history of our Faculty from a different perspective – every meaningful date is a result of a joint effort of outstanding individuals.”*

The title of Honorary Professor of the Wrocław University of Environmental and Life Sciences was awarded to Vaclav Řehout from University of South Bohemia in Ceske Budejovice. The resolution in this respect was passed by the WUELS Senate in May 27th 2011, in recognition of not only Mr. Řehout’s scientific achievements but also his long-term cooperation with the University. A laudation speech during the celebrations was given by Professor Tadeusz Szulc. He emphasized for instance that Professor Řehout is not only an extraordinary scholar but also a wonderful husband and father, a person of great nobility and kindness.

Vaclav Řehout is an outstanding zootechnician, professor in genetics and animal improvement methods, pro rector and head of the Division of Animal Genetics, Improvement and Nutrition at the University of South Bohemia in Ceske Budejovice, a member of the Czech Academy of Sciences and Slovak Academy of Agricultural Sciences, a member of scientific councils of a number of research institutes and universities in Czech Republic and Slovakia; he is also a member of editorial boards in recognized scientific journals and numerous commissions of the ministries of Czech Republic (including Agriculture and System of Education). Moreover, he is an initiator and organizer of periodic international conferences “Genetic Days” in Czech Republic, Slovakia and Poland, and was presented a number of awards of distinction and medals, which include a medal honouring the services for the Wrocław Academy of Agriculture (2006). Professor Václav Řehout is particularly engaged in cooperation with the Wrocław University of Environmental and Life Sciences. He is a co-initiator of the cooperation agreement between the University of South

Doctoral degrees were awarded to:

- Olga Antonina Boruta (promoter Prof. dr hab. Stanisław Jasek)
- Fabiola Anna Bubel (promoter Prof. dr hab. Zbigniew Dobrzański)
- Katarzyna Czyż (promoter Prof. dr hab. Zbigniew Dobrzański)
- Roman Czesław Frankowski (promoter Dr hab. Andrzej Zachwieja, prof. nadzw.)
- Katarzyna Czyż (promoter Prof. dr hab. Henryk Geringer de Oedenberg)
- Karolina Kasprzak (promoter Dr hab. Andrzej Zachwieja, Prof. nadzw.)
- Marcin Michał Korczyński (promoter Dr hab. Piotr Przysiecki, Prof. nadzw.)
- Michał Kulok (promoter Prof. dr hab. Roman Kołacz)
- Małgorzata Ewa Maliszewska (promoter Dr hab. Wojciech Kruszyński)
- Katarzyna Joanna Neuberg-Zuchowicz (promoter Prof. dr hab. Henryk Geringer de Oedenberg)
- Grzegorz Otulakowski (promoter Dr hab. Piotr Przysiecki, Prof. nadzw.)
- Edyta Krystyna Pasicka (promoter Prof. dr hab. Henryk Geringer de Oedenberg)
- Tomasz Jerzy Skwarka (promoter Prof. dr hab. Witold Janeczek)

Medals honouring the services for the Faculty of Biology and Animal Science were awarded to:

- Prof. Dorota Jamroz,
- Prof. Bolesław Nowicki,
- Prof. Jerzy Preś,
- Prof. Wiesław Poznański,
- Prof. Edward Dymnicki from the Institute of Genetics and Animal Science of the Polish Academy of Science,
- Prof. Henryk Górecki from the Faculty of Chemistry at the Wrocław Polytechnic
- Leszek Hądzlik – president of the Polish Federation of Cattle Breeders and Dairy Farmers.

Bohemia in Ceske Budejovice and the Wrocław University of Environmental and Life Sciences. Between 1995–2010 he held the post of a visiting professor at the WUELS a number of times: he taught courses at post-graduate programmes, was a reviewer of 3 doctoral theses and a tutor of the WUELS trainees specializing in genetics and animal breeding. Thanks to his initiative the Wrocław University of Environmental and Life Sciences was included in the process of organizing an international periodic conference “Genetic Days”. Cooperation with Professor Řehout resulted in signing and creative implementation of agreements between the Department of Agronomy in Ceskie Budejovice and the WUELS Faculty of Biology and Animal Breeding and the Faculty of Life Sciences and Technology.

A golden anniversary of receiving doctoral degrees was celebrated by four retired academic teachers: Professor dr h.c. Jerzy Juszcak – a former University rector, Professor Bolesław Nowicki, Professor Jerzy Preś and Dr Zofia Teliga-Nowicka. During this year’s celebrations, 50 years after passing the doctoral exam, they received their diplomas for the second time. This was a truly unique event because the original promoters were replaced by their students and co-workers. The dean read out the text of the diplomas that were handed to the eminent luminaries.

The “good university” diplomas were awarded to the graduates of the academic programme 2006/2011. After congratulating the graduates of the first, second and third degree programmes on the successful conclusion of their education, rector expressed his great acknowledgement for their efforts in gaining vast knowledge in the field of environmental science, zootechnics and agriculture. He also wished them many successes in professional and private life. Professor Stanisław Krzywiecki received the pledge from the newly promoted doctoral degree holders.

Doctoral degrees were awarded to: Olga Antonina Boruta (promoter Prof. dr hab. Stanisław Jasek), Fabiola Anna Bubel (promoter Prof. dr hab. Zbigniew Dobrzański), Katarzyna Czyż (promoter Prof. dr hab. Zbigniew Dobrzański), Roman Czesław Frankowski (promoter Dr hab. Andrzej Zachwieja, prof. nadzw.), Katarzyna Czyż (promoter Prof. dr hab. Henryk Geringer de Oedenberg), Karolina Kasprzak (promoter Dr hab. Andrzej Zachwieja, Prof. nadzw.), Marcin Michał Korczyński (promoter Dr hab. Piotr Przysiecki, Prof. nadzw.), Michał Kulok (promoter Prof. dr hab. Roman Kołacz), Małgorzata Ewa Maliszewska (promoter Dr hab. Wojciech Kruszyński),

Katarzyna Joanna Neuberg-Zuchowicz (promoter Prof. dr hab. Henryk Geringer de Oedenberg), Grzegorz Otulakowski (promoter Dr hab. Piotr Przysiecki, Prof. nadzw.), Edyta Krystyna Pasicka (promoter Prof. dr hab. Henryk Geringer de Oedenberg), Tomasz Jerzy Skwarka (promoter Prof. dr hab. Witold Janeczek)

Medals honouring the services for the Faculty of Biology and Animal Science were awarded to: Prof. Dorota Jamroz, Prof. Bolesław Nowicki, Prof. Jerzy Preś, Prof. Wiesław Poznański, Prof. Edward Dymnicki from the Institute of Genetics and Animal Science of the Polish Academy of Science, Prof. Henryk Górecki from the Faculty of Chemistry at the Wrocław Polytechnic, Leszek Hądzlik – president of the Polish Federation of Cattle Breeders and Dairy Farmers.

dr EWA JAWORSKA

SCIENCE: BEST MICROBIOLOGY RESEARCH PAPER

Uncovering the mystery of *Salmonella* fimbriae

(p. 84)

An award of distinction of the Committee on Microbiology at the Polish Academy of Science was presented to Professor Maciej Ugorski from the Biochemistry Division of the Faculty of Veterinary Medicine for a research paper entitled “The high-adhesive properties of the FimH adhesin of *Salmonella* enterica serovar Enteritidis are determined by a single F118S substitution” published in the journal of the Society for General Microbiology (SGM; 2010, 156, p. 1738–1748). The article was written as a result of research on type 1 fimbriae role in the pathogenesis of infection with *Salmonella*, with special focus on *Salmonella* Enteritidis. It took Professor Ugorski and his team ten years to complete their work.

Why *Salmonella* Enteritidis? This bacteria (also called *Salmonella*) is known to every one. The number of infections grows especially in summer. *Salmonella* spreads by contact with contaminated food, and the main source of this bacteria is poultry meat and eggs, which are, for instance, an ingredient of mayonnaise. What is interesting, up until the 1970s majority

of infections were caused by *Salmonella* Typhimurium, which in the 1980s, for an unknown reason, was replaced by *Salmonella* Enteritidis (today responsible for 90% of all infections with *Salmonella*).

"We are facing a serious threat to public health," says Professor Maciej Ugorski. "Another important problem is the infected poultry and the breeders, who lose their flocks and suffer major economic losses. As veterinarians we must keep all these aspects in mind."

In order to colonize the alimentary tract of the host or to infect the host, *Salmonella* attaches to the host intestine epithelial cells. Researchers' focus was to find out what triggers the adhesion (attachment) of bacteria to these cells.

"After analyzing the subject-specific literature, we concentrated on organelles called fimbriae. Salmonella produces several types of fimbriae. Our team studied organelles described as type 1 fimbriae."

Type 1 fimbriae are fibrillar protein outgrowths protruding from bacterial cell surfaces. On tips of these outgrowths there is a protein called FimH adhesin, which is responsible for adhesion of these structures to the host cell surface.

"Based on our biochemical knowledge we decided to perform a more detailed investigation of this protein. What is its structure? What substances does it bind to?"

Type 1 fimbriae are located not only on *Salmonella* but also on other types of bacteria, i.e. on famous and dangerous *Escherichia coli*. Most data on the structure of type 1 fimbriae and FimH adhesin concerns this particular bacteria type. On the other hand we still know too little about the organelles in *Salmonella* Typhimurium. We started our study knowing nothing about the FimH adhesin in *Salmonella* Enteritidis.

Initially we focused on the gene of this protein, and we managed to reveal and describe its structure."

As a result, the team was able to avoid conducting research on the protein isolated from *Salmonella* but – thanks to molecular biology and genetic engineering methods – studied the so called recombinant protein. The FimH adhesin gene of *Salmonella* Enteritidis was introduced to harmless laboratory strains of *Escherichia coli*, which produce this protein in large amounts. One of the aims was to avoid contact with the dangerous *Salmonella* strain. This was especially important because many experiments were carried out by MA and doctoral students.

"We have managed to describe this protein and we already know what kind of amino acids

are directly responsible for its binding to host cells. We also know what types of mutations could deactivate this protein. We have also gathered some information on proteins that react with type 1 fimbriae in the process of Salmonella Enteritidis binding to host cells."

Other types of *Salmonella* are *Salmonella* Gallinarum and *Salmonella* Pullorum. Their common feature is that they infect only gallinaceous poultry. It turned out that these bacteria also produce type 1 fimbriae but the FimH adhesin present at their tips is inactive, which means it does not bind to structures which react with FimH proteins of *Salmonella* Enteritidis and *Salmonella* Typhimurium! What's interesting, the analyses of gene sequence in these various *Salmonella* types proved that they differ only by few amino acids. This brought the team to a conclusion that these amino acids are most probably responsible for binding FimH adhesin to the host cells. But which amino acids exactly? Researchers formulated a hypothesis that the sought amino acid is an amino acid at position 78. In case FimH proteins are inactive, this position is taken by threonine, and if they are active – by isoleucine.

"We mutated these proteins and discovered that replacing isoleucine with threonine in the protein of Salmonella Gallinarum makes the protein regain its activity, and replacing isoleucine with threonine in the protein of Salmonella Enteritidis makes the protein lose its adhesive capacity. These observations are naturally of great scientific importance, but how can they be put into practice?"

Gathering a thorough knowledge of the protein structure will create a basis for seeking an inhibitor that would prevent this protein from binding and, in consequence, would suppress the process of *Salmonella* adhesion. The inhibitor could be added to poultry feed and thus prevent infections.

"Such attempts have been already made. However, we still do not know what is the best inhibitor," explains Professor Maciej Ugorski. "And perhaps that is why this approach failed to produce satisfactory results. We know what substances FimH adhesin binds to, but we still do not know how the natural structure recognized by Salmonella on epithelial cells of intestines looks like. In other words, we do not know the natural receptor for this protein."

So the research needs to be developed with focus on the host – this issue is the main subject the team is currently working on. Professor Ugorski revealed yet another aspect of his study: *Salmonella* Gallinarum and *Salmonella* Pullorum, which produce inactive FimH protein

(as mentioned) infect only gallinaceous poultry. *Salmonella* Enteritidis on the other hand may have many hosts, including humans, household animals or birds (both domestic and wild). It is then possible that type 1 fimbriae are to some extent responsible for infecting certain hosts. This is actually the only type of bacteria, singular representatives of which show this kind of behaviour.

"We still do not know how it happens. This bacteria is very interesting. We are trying to understand the nature of the phenomenon and right now we are unable to determine to what extent the results of our work will be put into practice. The more we know, the easier it will be for us to find the way."

The Biochemistry Department works in close collaboration with the Department of Epizootiology and Clinic of Birds and Exotic Animals. Clinicians are well aware how to manage birds; how to obtain and isolate pathogenic *Salmonella* strains from their organisms. Biochemists on the other hand, with the help of molecular and genetic methods, produce strains of the bacteria with mutations of certain traits. Recently they have cultured bacteria devoid of type 1 fimbriae and FimH protein, then they observed how the behaviour of such strains changes as compared with unmutated wild strains in animal models.

"We conduct this research together with the academics from the Department of Epizootiology, Professor Alina Wieliczko and Dr Maciej Kuczkowski, who made these experiments possible. Theory must be joined with practice," says Professor Ugorski.

The research on *Salmonella* is currently conducted by four scientists. The team, supervised by Professor Maciej Ugorski consists of Mgr Krzysztof Grzymajto (who will defend his doctoral theses on this subject next year), Rafał Kolenda (a fifth year student) and Mgr Anna Kędzierska from Faculty of Biology and Animal Science.

"We owe our success to the youth," says professor. "I mainly cooperate with young researchers. All the experiments that brought us to the conclusions that can be found in the awarded paper were conducted by the MA and doctoral students. So far the subject of our research was presented in three doctoral dissertations; one of my students Dr Dagmara Kisiela currently works in the United States and is highly appreciated by her employers. We are naturally in close collaboration and it is my hope to bring her back to Poland but as for now life in America is far more attractive than here."

The research team works every day, often at weekends. Professor says that there are no

strict rules, only clearly defined requirements. MA students participate in the study whenever it is possible for them to do so and doctoral students work regularly from 9 am to 5 pm.

“Our work often involves conducting time consuming experiments – there is no need to watch over them all the time but one has to be around. Team members frequently spend plenty of their time at the computer, browsing the Internet, reading, writing and attending to experiments.

Weekly scientific meetings are of great importance to us. Researchers from the Biochemistry Department gather every day and regularly discuss various issues, but our Thursday meetings are of different nature.

We present detailed information on the progress of our work, methods we use and results we obtain. Communicating our progress to colleagues who work on different research subjects and discussing our work can be very inspiring. Someone else’s fresh unbiased opinion is always helpful.”

dr EWA JAWORSKA

SCIENCE:

POLISH FEDERATION OF ENGINEERING ASSOCIATIONS AWARDS PROF. ANDRZEJ JARMOLUK, DR ANNA ZIMOCH AND THEIR TEAM

Our researchers drive new opportunities for the industry

(p. 84)

Biopolymer biocomposite with anti-microbial activity is the name of a preparation which has been recently developed by a team of researchers from the Wrocław University of Environmental and Life Sciences. This invention has the potential to bring savings of millions of zlotys to the meat products industry and it may serve as an innovative wound dressing solution.

An award of second degree for outstanding achievements in the area of technology in the competition organized by the council of the Wrocław branch of the Polish Federation of Engineering Associations was presented to Andrzej Jarmoluk and Dr Anna Zimoch from the Department of Animal Products Technology and

Quality Management in recognition of their efforts to develop the preparation.

Food preservation – some historical facts

“Edible coatings for preserving food were known already in antiquity. In China, for instance, a common method of ensuring the freshness of fruit was covering it with wax,” says Professor Andrzej Jarmoluk.

One of the oldest food preservation methods is sun drying and conserving meat and fish with salt – people have known it for centuries. At the outset of the 19th century the world was revolutionized by an invention of a Frenchman Nicolas Appert. In 1810, he introduced a method of food thermal processing and airtight storage in jars. Following his discovery, Appert published a book entitled *The Art of Preserving Animal and Vegetable Substances* which is now considered the first handbook on food preservation. In recognition of Appert’s achievements, which also brought success to the French army, Napoleon Bonaparte granted him an award of 12 thousand francs.

That same year an Englishman Peter Durand extended Appert’s preservation method to containers made of glass, ceramics and metal. This was the birth of a metal can. This extraordinary invention was awarded by King George III with the first food canning patent certificate in history.

Another landmark in the development of food conservation technology was the introduction of freezing technique. We owe this advancement to Clarence Birdsey, an American salesman, who was inspired by watching how the Indians keep fish on frozen ground in winter.

The techniques of meat preservation, such as salting and smoking, have been known for centuries. However, it was not until the 20th century that, in consequence of rapid growth of mass production, science and industry were forced to seek answers to the following questions: How can one safely store fresh meat in refrigerators? How can one extend its shelf life without violating high standards of hygiene and quality? How can one save the food processing industry from losing millions and ensure that customers consume products that were not exposed to substances that are harmful to their health?

One of alternative solutions to these issues is employing the innovative food packaging technologies involving securing products with edible coatings.

Glossary of terms:

- **Biopolymers** – polymers which naturally occur in living organisms. They are divided into three main classes: polysaccharides (i.e. cellulose, amyllum, chitin), polynucleotides (DNA and RNA) and polypeptides.
- **Biocomposites** – substances composed of several components, at least one of which is of natural origin.
- **Nano silver** – microscopic particles (ions) of silver sized from 1 to 5 nanometres. They may only be observed through an electron microscope. Nano silver sterilizes over 99% of all types of bacteria, fungi, moulds and viruses – silver ions settle on the microbe cell membrane and block enzymes that facilitate the microbe propagation process.
- **Loss-in-weight by drying** – the process of water evaporation.
- **Bacteriocins** – toxic substances analogous to proteins. Produced by bacteria, they have capacity to inhibit the growth of related organisms or even kill them.

Fresh – naturally

The research on the new substances that suppress the microbe growth on food products intensified not until the turn of the 21st century. The goal is to develop substances which are transparent and neutral in taste and which extend the product shelf life. Scientists from our University, Professor Andrzej Jarmoluk and Dr Anna Zimoch, who wrote her doctoral thesis under Professor Jarmoluk’s supervision also take part in this quest.

“Hydroxypropyl methyl cellulose served us as a polymer integrating the biocomposite elements and chitosan, lysozyme and nano silver – as biologically active substances,” said professor and quickly added that the biocomposite does not constitute a remedy for all the problems technologists must face in the process of storing food products of animal origin. The new preparation suppressed the microbe growth on the surface of meat and meat products but it did not secure it from other spoilage processes, like oxidation or hydrolysis of lipids.

Clinical trials showed that industrial application of biocomposite based edible coatings technology to the meat and meat products

brings positive results. Coated products are suitable for a long-term storage with no risk of quality deterioration and retain the required consumption safety level.

Professor Jarmoluk's team strives to improve the preparation and extend the range of its possible implementations.

"If it was possible for us to develop a coating which, in case of being applied to half-carcasses, would not only stop the growth of microbes, but also reduce water evaporation during the post slaughter cooling and refrigerator storage, the meat product industry would be able to reduce the losses that are usually generated at this production stage, amounting to several million zlotys each year," says Jarmoluk. Directly after slaughter, the meat of temperature of 30 degree Celsius needs to be cooled down immediately. This results with water evaporation – meat loses from 0.5 to 3% of the so called hot carcass weight (HCW), that is the weight that livestock suppliers are actually paid for.

"That is why I think that the results of our research may be particularly interesting to the companies from the meat production industry," says Professor Jarmoluk.

The biocomposite developed by the researchers from Wrocław can also find medical application, especially as a wound dressing solution.

"It seems possible to apply the biocomposite in spray form, for instance, directly to wounds. The preparation would help to reduce healing time. However, these hypotheses need to be tested in the course of further research, to which we would like to invite specialists from the Faculty of Veterinary Medicine or from the Wrocław Medical Academy," continues Professor Jarmoluk.

Plans for the future

What does the research on biocomposite improvement look like? *"The research is now conducted by five doctoral students who work on their doctoral theses under my supervision,"* says Professor Jarmoluk.

The preparation developed by the scientists from Wrocław is under patent protection.

When will it be implemented to production? *"This depends on whether the invention gains the interest of the industrial sector. The product we developed has the potential to find definite practical application and the results of research on its subject are not the kind of data you publish and then put back in the drawer."*

MAŁGORZATA KARCZMAR

THE UNIVERSITY CHRONICLE: THE 60TH ANNIVERSARY OF THE WROCŁAW UNIVERSITY OF ENVIRONMENTAL AND LIFE SCIENCES

A meeting with international guests

(p. 84)

***"Dear Professors, you are best ambassadors of our University, because it is thanks to your long-term cooperation with us that the research and education at the Wrocław University of Environmental and Life Sciences have gained international character,"* said rector Professor Roman Kołacz to over 30 representatives of international institutions from 11 countries, who gathered in the Senate Hall. He then briefly presented the University, its achievements and structure, with particular emphasis on the issue of international cooperation.**

"My goal is to extend our cooperation with your academic institutions under the EU-funded programmes," said Professor Roman Kołacz, and added that it is the exchange of artistic, cultural and sports initiatives that makes an ideal fulfillment of scientific cooperation. Student exchange helps young people to become familiar with other cultures, start new friendships and learn tolerance.

A presentation devoted to international cooperation was given by Professor Alina Wieliczko. She focused particularly on the issue of the exchange of the MA and doctoral students, as well as academic workers under international programmes, such as Erasmus, CEEPUS, Tempus and FP7: *"What makes us very happy is the fact that the number of students who take part in international study and research programmes is constantly growing, and that at the same time our University also welcomes more and more students from other countries. This means we are highly appreciated by our international partner institutions. We have signed as many as 75 student and staff exchange agreements with institutions from the EU, Croatia and Turkey."* Professor Wieliczko also mentioned two new projects the WUELS participates in under the Tempus programme (these are TEMPUS EFA "English for All" and TEMPUS EPASAT "Environment Protection through development and Application of Sustainable Agriculture Technologies"): *"International cooperation also involves efforts of many research teams under bilateral*

research agreements – we have signed 41 such agreements. A leader in this field is the Faculty of Environmental Engineering and Geodesy." In her presentation, Professor Wieliczko also focused on the crucial role of the Stanisław Totpa scholarship programme in the cooperation with countries of the former Eastern bloc. The program is now successfully taking place for the 10th time and the majority of its participants come from Ukraine, Belarus and Kazakhstan.

First to take part in the discussion were rectors of the universities in Dubliany and Lviv – Ukrainian successors of the former Polish institutions. *"We are very impressed to witness the dynamic development of the University,"* said Professor Wołodimir Snitynsky, rector of Lviv State Agrarian University in Dubliany, presenting to rector Professor Roman Kołacz and the former rector Professor Tadeusz Szulc honorary medals and photographs of the University in Dubliany. *"We will never forget our common history, but we also want to look ahead and develop our cooperation,"* said Professor Wasyl Hunczak, rector of the State University of Veterinary Medicine and Biotechnology in Lviv, who presented a figurine symbolizing friendship between the Lviv the Wrocław University. Then the floor was taken by the rectors of five following universities: Kyiv National Agriculture University of Ukraine, Belgorod State Agricultural Academy, Latvia University of Agriculture, Sankt Petersburg State University and the Hunan Agricultural University in Changsha (China). Kind words were accompanied by gifts.

During the official academic year inauguration rectors of the Lviv State Agrarian University in Dubliany and S. Z. Gzycki Lviv State University of Veterinary Medicine and Biotechnology collected, on behalf of their Universities, medals honouring the services to the Wrocław University of Environmental and Life Sciences.

MARIA WANKE-JERIE
MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA



Wojciech Witkiewicz

Urodził się w 1944 r. w Zarzeczcu. Studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu ukończył w 1968 r. Stopień naukowy dr. n. med. uzyskał w 1974 r., doktora habilitowanego w 1984 r., tytuł naukowy profesora otrzymał w 1996 r. W 1977 r. przebywał na stypendium w Oddziale Transplantologii i Kliniki Chirurgii Uniwersytetu w Goeteborgu. Do 2007 r. był członkiem Rady Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego, a od 2006 r. jest członkiem Rady Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego AM we Wrocławiu. W 1984 r. został detaszowany, pozostając nadal nauczycielem akademickim, do pracy w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu, gdzie w latach 1984–1990 pełnił funkcję Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa, a od 1990 r. Dyrektora Naczelnego. Odpowiada od początku za organizację szpitala i jego funkcjonowanie. W 2006 r. szpital uzyskał status Ośrodka Badawczo-Rozwojowego. Dzięki zaangażowaniu Profesora działalność innowacyjna i naukowo-badawcza stanowi znak firmowy działalności szpitala.

Profesor sprawował i nadal sprawuje wiele odpowiedzialnych funkcji. Od 1986 r. jest kierownikiem zespołu przeszczepiającego nerki i dokonującego pobrań wielonarządowych. Od 1999 r. był konsultantem regionalnym, a od

2002 r. jest konsultantem wojewódzkim w dziedzinie chirurgii naczyniowej na Dolnym Śląsku. W latach 1989–1993 był przewodniczącym Opolskiego Oddziału Towarzystwa Chirurgów Polskich, 1994–1997 członkiem Komisji Terapii Chirurgicznej Komitetu Terapii Doświadczalnej PAN, 1998–2000 Prezesem Unii Polskich Towarzystw Chirurgicznych, 2001–2003 Wiceprezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Chirurgów Polskich, 2002–2004 Prezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Angiologicznego, 2005–2007 przewodniczącym Oddziału Opolskiego Towarzystwa Chirurgów Polskich, 2007–2009 Prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Chirurgów Polskich, 2007–2010 członkiem Komitetu Terapii i Nauki o Leku Polskiej Akademii Nauk, 2008–2010 członkiem Rady Nauki przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego ds. Produkcji Niematerialnej. W 2010 r. założył Polskie Towarzystwo Chirurgii Robotowej i jest pierwszym jego Prezesem. Przewodniczący Komitetów Naukowych i Organizacyjnych Zjazdów i Kongresów, m.in. I Zjazdu Transplantacyjnego 1994 r., XXVI Zjazdu Sekcji Chirurgii Klatki Piersiowej, Serca i Naczyń w 1996 r., II Zjazdu Unii Polskich Towarzystw Chirurgicznych w 1997 r., IV Kongresu Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego w 1999 r., 64 Jubileuszowego Kongresu Towarzystwa Chirurgów Polskich we Wrocławiu w 2009 r.

Działalność naukowa Profesora obejmuje: prace doświadczalne i kliniczne związane z ostrym i przewlekłym niedokrwieniem narządów, diagnostykę schorzeń naczyniowych z wykorzystaniem najnowszych technik obrazowania USG Doppler, angiografię subtrakcyjną, angio-MRI, angio-TK wielorządowe, taktykę postępowania chirurgicznego, kardiologicznego, anestezjologicznego w leczeniu chorych z pękniętymi i objawowymi tętniakami aorty brzusznej oraz miażdżycą tętnic obwodowych, badania nad operacyjnym leczeniem niedokrwienia mózgowia spowodowanym zwężeniem tętnic szyjnych, badania nad fibrynolitycznym i trombolitycznym leczeniem zatorów i zakrzepów układu tętniczego i żylnego, chirurgię klasyczną przewodu pokarmowego, dróg żółciowych i nadciśnienia wrotnego oraz chirurgię małoinwazyjną laparoskopową i robotową, chirurgię onkologiczną (rak sutka, jelita grubego, żołądka i trzustki), chirurgię endokrynologiczną, szczególnie chirurgię tarczycy, nadnerczy i trzustki, chirurgię urazową i urazy wielonarządowe, transplantologię i związane z nią zagadnienia immunologiczne, autotransfuzję i hemodilucję w chirurgii. Kierownik 8 uczelnianych grantów naukowych i 9 KBN. Był również Głównym Badaczem Międzynarodowych Programów Badania Leków: VAN-GOGH, PADMA,

AMADEUS, TOPICAL I, PEGASUS, EINSTEIN, TANMARIS, BIO-PAD201, SAVE-ABDO, ACELLA i innych.

Autor lub współautor 213 prac opublikowanych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych, 458 prac wygłoszonych na zjazdach i kongresach. Autor tłumaczenia z języka angielskiego dwóch rozdziałów pierwszego polskiego wydania MSD Manual, a także współautor podręczników: „Chirurgia naczyń wieńcowych” oraz „Chirurgia tętnic i żył obwodowych”. Swą ogromną wiedzę medyczną i bogate doświadczenie łączy z talentem dydaktycznym. Pod jego kierunkiem 63 lekarzy uzyskało specjalizację z chirurgii. Jest promotorem 17 prac doktorskich, recenzentem 16 prac habilitacyjnych, 18 prac do tytułu naukowego profesora oraz autorem 4 recenzji do tytułu *Doctor Honoris Causa*. Od 1984 r. nieprzerwanie opiekun Studenckiego Koła Naukowego Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej przy WSS, a od 2002 r. wykładowca na Wydziale Zdrowia Publicznego AM. Członek Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Angiologicznego”, „Polsko-Francuskiego Przeglądu Angiologicznego”, „Pielęgniarstwa Chirurgicznego i Angiologicznego” oraz członek Rady Naukowej polskiej edycji kwartalnika „Current Medical Literature – Chirurgia”. Od 2007 r. członek Rady Redakcyjnej „SEPSIS”, a od 2010 r. członek Rady Naukowej kwartalnika „Forum Zakażeń”. W latach 1998–2009 członek Komitetu Redakcyjnego „Polskiego Przeglądu Chirurgicznego”, a w latach 2000–2002 Kolegium Redakcyjnego kwartalnika „ADVANCES IN CLINICAL AND EXPERIMENTAL MEDICINE”.

Członek Rady ds. Apostolstwa Świeckich Konferencji Episkopatu Polski. Założyciel pierwszego polskiego klubu Rotary we Wrocławiu i pierwszy jego Prezydent. Laureat wielu nagród, odznaczeń i tytułów. Odznaczony przez Benedykta XVI Orderem Św. Sylwestra, najwyższym odznaczeniem papieskim przyznawanym osobom świeckim.

Z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu łączy Profesora ścisła i wieloletnia współpraca. Profesor jest kierownikiem projektu kluczowego „WROVASC – Zintegrowane Centrum Medycyny Sercowo-Naczyniowej” w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013, finansowanego z funduszy europejskich. Jest to projekt interdyscyplinarny, realizowany wspólnie z Uniwersytetem Przyrodniczym i Akademią Medyczną we Wrocławiu, Politechniką Wrocławską, Uniwersytetem Medycznym w Poznaniu oraz PAN.

13–15 IX 2012



WYDZIAŁ MEDYCyny
WETERYNARYJNEJ
we Wrocławiu



**KONGRES
PTNW**

*Nauka
praktyce*

**XIV KONGRES
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
NAUK WETERYNARYJNYCH**

odbędzie się w dniach
13–15 września 2012 roku
we Wrocławiu



wszystkie informacje na stronie
www.kongresptnw2012.pl

Zaprasza

Prof. Jan Twardoń

*Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu
Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
XIV Kongresu PTNW*